11048

Bibl. Jag.

Vielkany Panie Iwalberscie

Z od bystrodzi moiz we Lwowie z
dyskursie gadałes mnie dla czego nie
dasz ciz Jan Hofman, powracaiąc do
domu mieszkam czemu on Jas powiedał
że ciz iuz dawno podał na Radzkie list
do Pana Borkowskiego Cześnika, potym z
tamtąd nieszły podał ciz o pozwanie ciznie
do Gr. Lubom. marszałk. ciz odebrał,
pozwie cie mocz Panie Iwalberscie
Zrob co bydzie uwaiey mocy by
dzie powinien, atobys z pozwu
tego na ciebie gdzie, pocz cie tam
pozwiewie Cwałkiem thy

23 Julij 613 Brzezn

pro mobilibus

iak dukat thi y w sty
chac napisz ba pewth
Cwoy wczezdanie do wiednia napisz
Ist ist thym tobie widzieć nie w medyce

Kochany Panie Jwabersee

Ksiądz Sator odemnie pewnego tłumaczenia
w Haborci mojey zlekcewazy cieżkim
Krzyżu dźwigi y nie Panubo medytowa
y cpotykę y spodziewałem się Ciebie
tym odchybkam a ważna nieprzyj
ścia tu Pietra was widzieć dobro
wyleb a osobliwie znamie Dobrze
Ci Ktorey nuzli Catuic a was
Serdecznie ściskam Zyczę wiekuig
cy do Jacobu Chij Jwaw Kluz

10m Xbrs

Bożem Zabawiam dziś do Jw Hexpanney
Ktora wali na mnie iskaw z Sabem
cThwiciem, Ktoraym ia nieżyc y mogł
bym się z Kapłanmi Swiadc nieprzo
nie y wystawnie się na nieprzyjem
nośći, bacz Pachow Zaob Koperte
z adresem Pozwanymbo ia niewiem

rak tu tu dwać y nas odestać,
napisz mnie z Radu swoiey wyprą
bawszy się dostatnie po czemk się
pieśkny hanyż swoiey czyli swoie
pstaci, abym się mogł na ysulowcu
czyli bras fuar pro nicz,

Kochany Panie Gwalbercie

Panie Gwalberdzie, Kontuniusz, Alexi, Zelfi, za panięc dla tego Listu wasz Serdeczne Kochanie naimocniey Ucałuie, a więcey uprzeie ukontentowania pożynabi mnie pałożąc na tak piękne pisanie za co wam podziękuiem ież Miłość wasz Serdeczney nie wątpi Zaiprzyzwiązanie

Swoiey

pożytey Expedycyi, ieść te Pan Hetman z Prussko pisze Pan Hetman pożegnanie by za czyst pamięć o iey interesie

3 Lut 1676

Boże

Panie Kochanie ia y Pa-
nu Kontuszowi Synowi Mo-

Kochany Panie Iwał Łaskie

Podanie chłopow ieh mnie
kommunikowane do Dnia 14.
bym odpisał widziałż ingress
kontrire się z niedźwiedzi Łyckie
kommissya że się zawsze dla
ewikcyi nie wiem ale Łyckie
radbym iak Łyckie na Łaskie że
by sam porzyszło abstencyą
pokrzyżki się Łyckie tych Łabuzy
przyszło by to Łatwiey dobremu
Łaskiemu publicznemu że Łaskie kochaią
ich Stary przyiaciel

Każ mnie napisać iak się ma
15 f. 48 x. ma Dobrodziejka ma z Dziećmi
zdrowi iak Ty i nowego co.

23 9bre 848 Wczoray sam niema co takiego
Wawrzyn Łyckie Kroże i bonyże kupaią
wyprawiaią do Dania Łyckie
nie wiem gdzie

Łyckie

Vielmany Panie Waltorecie

Pierwey dali Panskim commissarom
tuż wilcey ambasiowac, chłopi
nie pudali, ponieważ z rady wo
pad. lwowskiey że złe rzeczy a
no, dla tego zostawili, dla lepszey
na przyszły maią być sadzone, de
legaci wnastępuiących ponieważ ich
z powodzia w wodzie, ia pewny ie
dem że to wszystko żmowy słowo
szey ie dadzą, bo iak zmyślaią że
z powodu lwowa skommissyey żadzie,
to iest rzecz nieprawdopodobna, prze latw z
wilcey ia mu Panie Gwalbiercie nie
obiegnie, tylko skutki w Lwowie

Widzy podaną tydzień y rzeczy w
mnie na przeszłe dnie[illegible] pawi
ai twoi prawdziwi kochający
Ney [illegible]

Lube Dzieci Serdecznie całuie

w piątek 876
Samb st.

mamii Dobrodźiei nayłaskawszey Matuchny
y Zyczę Zdrowia naylepszego

28. Qbr 817 Krzcz M

Vuchany Panie Gwalbercie

W niedzielę pono wyiżdżam y pożyczę
że z sobą wzięty list, y że Kleczky świadomą
ma o względem mnie pożyczeniu, do
was bowiem że żebym ambararu wam nie
nadobił z moim dyabłem, bica mię żydzi
możecie wynadzić z wozkow pocieszadzie
ja idź sadze y ide Pana Michała prze
tem by mię domnie podwiózł, owoi
p o cwodzicie Auchaty Stry

mam Kłopot

Panie Dobrodzieie nuzki całuie

Simbol

A Mundelein

Guardiano di

Pacifico-shi

a Lapol.

1781

5X722

Wielkany Panie Gwalbercie

naiprzod tedy Wielkiey Xiężney matce mojey Panu Dobrodziejce za iey łaskawości, ktorą dawszy mi nauczyć raczyła podziękowanie.
a wtorym tem Xiążęciam. iako Wielkiey Xiężney Dobrodziejce Panu naiłaskawszey wszystko przesyłam y żadnym tego powinnością nie zawiązuię, ia iuko do Sanoka z listami ruszam, ma tam być Wielmożny Wielkany iuż Pan Imość Ustawy prawie iako Xiążęcia Wielkiey iuż tam czy iest nuważ, o ktorym gdybym powrocie pewnie słyszał, mamie Dobrodziejce ruki całuię a Pana Gwalberta z tobą dzieci nayuszlachetniey zdrowiem swoim

pozostaiącey Wielkany

Xiążęcia Imości

Dworzec 17 maia
1609.

Pawlikowa

[illegible]

Pan Michał pozdrowiony pożądza napisć
pisydze Ulmiż

Uprasżam cię mi Panie Gwalberciu
przez, iak złoże Cwanciffe, duchad iśBlnie
i ale dki, Jo Lauer Ulmiżony wtwrdniu
iakowe wrażenie na naszych artaz
rżdach mdłuć dź, apbżyłym czyli
wszyday zdowei ubdedice

Pobany Daniè Gwalberè

Pièzwarszonym mòim tyle Upra-
nieniem odlipudzie ciè ù Lwowie y
potrzyce w porzypadku wżycie kiè
dozrzadzonym. mnie Danie Gwalber,
ciè bżeba by do tego pożyżyczyi ać
a osobliwie z podaniżubstw niedobrego
spodżiwać sy niemożna, ja ud bytem
żupełnie godne ciebie do ciebie by
dnia Wczorayszego wżiadomym mieszc
niechawży tobie Panney odażyć tak
spiech y kwapk by żdobić o ma
nieżabie, ale w Brzeżkie a nad
by dżiś spiesżę do domu bo
by tu przed czasem dla niewygo
dy żyimac by można poża Alexandry
ale by od Wdy Babcia przez Tebrzyn
y omwiey Babersi by dżiś
Unieżo dowiedzi by y mnie

na pocztę raz dziękę podobnie y
o interesach Xięcych bawa za y
sułtier niech bandy cyrkuł aż pokażą
y napiszą to wydasz do Pana Stawe
Oney ~~nie~~ nie zwłoczkac ale iak nay
prędzey napisac bede iak mogłem
Zostawuię te moie WM Brzezinskiey
pamięci, w nadziei że ia pokade dobrze
wa, aby podle tak z Xiążęcia oder
Pana do poddanego, słowo aby się
pewnie zachowawał ludzi potrzebe
po kogoś Cathrie aż nayderdzey
nieg swoi prawdziwie abbie
dziękuiący do grobu Pany
Y Stanisław Siąkubinie

mp dziekuie

A monsieur

monsieur

Gaubert de Pawlowski

à Troyes

Koikarz Pani Gwalberci

Jur po nazwizany y oddanym Cibie Ubb
Zabkowi nolary in terris wydarzyło się
o to ubb Zabkowskie Cibie nie dziwi mnie
Zostało mnie winiem Ale y te pozyczki że
na oko swoie w Lwowie wypadali on pew
nie Bydzie w Lwowie w Rudzielie nadzyp
iacel y sam ma Zabawie Cydzien a mo
że y więcey ieżeli nie przyjedzie do Cibie
dowiedz się Zapytay się w Policyi gdzie sto
mozesz zrobić mu wizyte chciałem za
czyć ieżeli dotrzymasz mo dar u Zycz
y bracz przez Rudzie z pumiarcy Cibie
ci nayzgodniey do Zobaczenia
Stry Pawelkowski

4 Aug 874
Lwb

A monsieur

monsieur

Gwalbert de Lawaluwoski

a

Leopol

Mci Kochany Panie Iwalberski

Trudliwości twoia o zdrowiemoie, iaż to skutki twego przewidzianego pożycia żałuia za to naimniey dla tego ia zdaniem Wp. b.m. w Debrze po zabiciu mszy nieprzy od Woźbiała a podtym iest rada przybyć tam we środzie a gdy Wp. nienabędzie tam tedy Dki w nie[illegible] wyiadą watem biada płacznami a tak Wp. nieużywaiąc pożytku dla siebie odwiedź mnie tam a oneydaiąc Wp. twoi Papaj a nie[illegible] iadą do Możyszcz, Za[illegible] woli tedy powiększe[illegible] dla Pana zdrowia, zwyczaynym oporządkiem przybędzie, mowie nie powsze aby z możeże raz widziano się z Panem

bo

tem y zapewnić ludy, iżbym
po kwot, wraz pożyczonnie za
czyn czyli rachunku te, aż nieprzy
słał z zapłaceniem dawnego
zgodzi się bo ia zapłacitem za
pierwszy kwot y ten bym mu
odebrany iakw nierdaty teraz
em imy robi odz wiedzie wypra
czyli woge ten nieprzy wynow
na poprzednicky zapłaty pży
tym całuję ię nayżerdzieyszey
twoi prawdziwie Choeckiey

15. Augusta
1721

mp Chowrecki

Zdaie się że wyiaże twoi do
wiednie ale pożdku nadzoi

Dnia 26. maia 820 Roku

20

Mui kochany Panie Jowalberie

Za uczuia twego ku mnie serdeczney
ney zaufania y miłości, życzę
bym tobie dożył wiekiu Pana Jowal
berta żyjącego y spełnionego
wszelkiey to mocy rzeczy nie tylko tey
potrzebe był tobym y niezaubiał
tym, a dłużey może żal z tobą prze
trwany y smutnych godzin, niż ten
wiecey rozkoszy niepokoiły.
O twoym miejscu pomieszkaniu ia
nie wiem ieżeli nie dnia dzisiey
żyjesz po Twojemu, wiadomy też
sam opinij twoich y chciał bym
wiedzieć zaraz, pisz do mnie mui kto

Chiarissimi Signori Giudici di
Pace in Milano

Pregasi

Witness my hand and
Seal at Wilmington
Delaware this

Mui Kochany Panie Gwalbercie

Za vdział nowości nieimorzoney dźiękuie
a poznieyszalnie za [illegible] naidowszy dla mnie
wiadomości Bmami Dobrodź że chuthi woli woi
ska od tych niespien, powiadaym cii Panie
Gwalbercie o radzie względem mowy Legiey
mamy czyliby to niepowiedz tyon z prostokiem
azeby Rzecz Pospolita wpowrot do wiednia
powali że iestem bratem, a zkąd zaś czyliby
Turetzkim Panom niezalecona rozpoznac y
zdecydowac, bo tu kroudnosci robią, na pot.
allare poznieyszy pisnig dze przyszli y powiii
bych o nia Zuste życzy ci zdrowia naibyo
dzego y Panie cii Panny z doboey y bogaty
swoi do ciebie naipozyuiązdrzy dzoi

Mauchowski

18. Julij 820. Rzym

bądź Łaskaw [illegible]
[illegible] y cały

Wielmożny Iwan Iwanowicz

Pawliszczew

Dyrektor

Mochany Panie Gwalbercie

Za twoia uprzeymosc ktora mnie obdarzasz naimocniey Ci dziękuie o dalszy twoy fawoury proszę pamiętai o interesie iak tam pożyczce czarnego, w Lwowie pieć nedzy apellacyiny był y ieszcze za nim a to trzeba tylko w Lwowie Wyrzatem, ze trzeba dobrze prosić ale to ieszcze zyjąc abyś sie dał nie zgubić podług ego życzenia a to Boga prosze abym dożył y pat zał Ultimo tego do ciebie, całuie cie y nieznaiomemu twoiemu sługi do grobu to całuie Obligo Jm Pawłowski

21 ybr 80

Witness my hand
Gwalior
Dated

Mey Kochany Panie Gwalcerie

czyliż można tak mylić abym ia za
pomniał o Konsperacinagi żwami,
a chociaż przez lubini, żmarze mię wzy
ię zaczem z daleka pozenoszi się na b
no moicy nayukochanszey z Panni
ley, tho stupiw pozdrab mnie te now
iany Zeberowemi y Zelonemi Zielbami
ma z lubo przysłany przez Pana
wszia powiadaiąc, ażeli by to Zyc
to nieprzyiacielscy zdanie się na ubik
Luby Panie Gwalcerie może od żmie?
u nas żadnych nowin, ia zdrow tak żam
że mi dzisiaj kasar posawił żam
że mnie dolmerz napisz z daleka
ley co żwierciey żwiatu y tbe hai pai
pozyczaiąc mu ubi Stopia

14 Bre 920
Lanl

pozostaie [illegible]

[illegible]

Jw Szyttkowski Jeo kom. był dzisiaj
w bożedziankach z wizytą z Panem
Podmiestkim kazał na obiad na
dzisiay zostać bardzo był grzeczny
z Panem sam się oznaymia przydać
się kiedy podobnie służenia y
czyli kazał zalamerz zdać się
że z Panem dla znacznej intencyi
w swoiey to maią rozważyć mieli
w pięty niegrodnkie i ale ten czas obo
wiązuie, iż idą za radą gdzie się
z nami dzisiay zostawać, to czyste Pan
w wszelakości przez

Do 5to Tho 820 Krzeski

Wielmożny Panie Gwardyanie

Najmocniey dziękuię za te wiadomości z Kłodzka
ktore dla mnie są prawdziwie nowiną iak
od poczatku lat na zawsze z tamtym
pożegnawszy się y bydź do osoby
ieszcze nadziei niemyślney że do czasu
z Illuminowaniem patrzyć na szczęśliwy
y spokoiny los Pana Gwardyana. Nie
wiem czyli podobno żyty to listy w tych
rzeczach pisałem wiadomości nowego miasta
Dzierżoń nowego miasta niedawno było
u mnie z wizytą z Wielmożnym Hintzem
ale nie nowiciana, lecz poznay oznaiamił
mi pozor Wielmożnego że sobie życzy
moi Panie Gwardyanie, nimam iakiey
we chodzie w szlubach interesu, ani żadne
pożyczki, twoi wiele razem dałem
sam potrafię zapłacić wszelkie potrzeb
wienia na dal, ma tego sam nad tym
pomysł y opinię, bo tylko oiech mnie

wolna bydźie nadmienić że iuż przyszła
ta pora która ma udaliś przyiaźń &c.
więc powinieś twoi stroy abyś bez zadney
odwłoki tak wyprawił się iak ci lepiey
będzie. Alboż iuż poszły zwarzym, panem
albo tam porra ma być wiedzą nim,
teraz nam potrzeba abyśmy z dalii
dworney dworność iak się przed panella
na rozkazaniu y kwiatkami ozdobne
mi, powtore na tam grabszaiąc kon
nacya pożądana mnie od wiana życzenia
złaś odięć kwiatki dwiai filiżanki na dawc
kolnierki a zaś filiżanki na kawy ta
potrzebne, on iuż tu ma wielu rzeczy
a w do kupi, a bydźie kosztowato, pow
tore gdybym władowym gatunku cat
pucelan na 12 osob kupował odbiegaw
szy co niepotrzebnego, uznałem, aby na
miscu kosztowało bez zadnaw wypisu
abym tu umiał upatrować się z grab-
szaiącym, zdaiąc się że teraz mniey bę
dzie, y powinnie że za wiecy niedam
iak podług was kuby iak kosztuie teraz
a dawni mni kuby Panie gwałtownie że
nawet z dawnemi kommplemi swoimi na zawsze
nayprzyiaźniey zawsze służę | Panie kuby

Moi Kochany Panie Gwalbercie

Za uczuwanie zlobzeni ieszcze dla mnie
naimocniey dziękuię, bozeda twoia
odezwa ieszcze dla mnie nie bodzie
w zapomnieniu naimnyszey z rzeczy ze
mnie Pan Gwalbert dobra
Nadal się bydz wdzięczne ze
wszem twoim naypożytecznieyszym
obycziem mi Pawlowi li

ieszcze co nowego.

24 maia 1821
Bozicze

29

Widmarzy Jan

Gwalbert Pawlikowski

pazyniorie

Kochany Panie Gwalbercie

Chociaż pierwsza ale zawsze szczera tęcz podziękowania za powinszowanie nowu nowego życia sobie abym lat długa odbiwał, ażbyde na wspólne szczęścia spotkniśli, jako Oyczulia, Bica, Pana Gwalberta oglądał, zawsze mnie mili luby Gwalberciu zdrowek miał obiż mnie niespokoiny, żaż życzyłbym sobie ciężyc ziż bez spotkinośc a y danem pewnym, a druga, że muże tego niedożyc, wszak to iż w twoiey mocy iak mnie mi Bóg dwoi Bóc mowi, maszuri mnieyb, żebak zyzb zapadał w babość, b sama powodowac powinna do zbożenia zy dome pewnego, ia pewnie co miżdac ciężcie na moi dyskurs pożyczywszy zaitem zy do ciężenia, nowego te unac nie niema szczęśliwie za zima ciel dla mnie przyiemna, y dłyż wciągu życia niepamiętam aby az do dziś małżonkowych niebyło pewż pożymarzkow, przez nowy do kiem ciali, pewnie w wiedniu zadnych pożymarzkow niebyło, kochli zacbana przykra y dobra za staraniem twoim odbiorem za w naimocniey dziękuie pawły

1m

p. Zy Pana Boga znaydu odpustem, wszyscy Wszyscy Wszyscy w Medyce y Krzywczy zdrowi. a ia co calutki nayzwyczay niey Twoi do grobu Najpozyteczniey sługy

Ignacy Lubowski

Panu Wondarkowi za zdanie zyczenia powinszo wanie naymocniey dziękuie, aby takie kroczy stad z bystu Wielmoznego y zawsze zdrowo bydz zyczy zyczy y prosze, tobym sie chciwie calutki

Z 3 Lutego 822
Wasz

Mci Nieulubiana Panie Iwalberie

Przymuszaią Mię na mnię, że Pan długa nie pisze,
y zubiera to za ozumbłość, bo za dalie bo
cham Pana Iwalberta, kochaiem ią w
mi dociany ſo wielką, a teraz nie tylko że
kocham Pana szanuię y powazam iak god
nego Męża, nerwusz mnie pozymoiu, Mnidy
zdaiem od niego wyrazy z uwontrtobo
nym, tylko mnie nieznienawidzi Pan
z Nabożeſtwa, wyprawa dowiedzi ſię,
bo iak mnie przyszło powiedzieć wiedzyen
zpostawie pożegnadzi Nabożeſtwo, tylko tyl
ko nie ieſt zbożnie humorem, a bardzo
znaczenia umyſłu, ieżmalże z dnia do
mnie ię y pozno wsnie czyli dzwige ta
ſamo podobnie cierpiatko, więc zdaie się
że to cos ieſt bolesnego, y na dalie spoſob
pobożnie huracya abym bardzo wzyon
mieſce mogła sobie, pozdrawiam Pana
Mlodzianka rudzie, wzpie y ia natym nie

mo

mowiey że zaraz iszcze nieznaydowey
zdrobia nie będę mogł tak pręddko odpa
dać, pozwalaiąc czasu tym się nadzie
wadzenia, dai że Bóg chociaż pozney
byłbym zdrowszego uzyskał, bez wiel
kiey, ktoraby to raz wyżey podnosza się
nieżkaweid y to wykładowanie prawdy
wemnie nieodebrał, to domnie iszcze
zdaie się że można bydź, bez tego de
fektu nieszczęśliwey pamięci ciągnąc mnie
mszy, bydź na ubieraniu y zdiętio z
dopiero wziętem nimoztem wigilią że
zdrowszy mnie znalazła, spodziewa
pozwalam się z Panami Bracią wakacyami
nadmorzna ciecz w Kaszubach wyiechać, a
pewnego nabierzpiuszę po tak długiey
wodzie się przydatna rzecz y u nas
tey pracy nadzieiąc się, a do tego
iszcze y inne rzeczy mnią, Kabaczyk
skłaniaiący y inne tym podobne przy
mnażaią się, a sam nimuszę się

dac temu rade, wypada abych wyse
y dowodu podawie, mam ta nie na
uege, nienawidzi zboza nie prakthykowa
nie, bytem w bozywcy 27 lipca gdzie
bya na obiedzie po dziesiatowa slaw
bina, ale przy tey gorliwosci bardzie
bylo grubu, ku hulak mocna Phodzenie,
Ale pomowcowie z Panem wzratem do
medyki, wigec w Rzecowie y Mazowsze zbie
dy nagrobili, przed smie Pan Bradzo
bych za slabo pozyczac, buzie, abo do lad
dzieze za w medyce dzych dniach mam
dostac za co naimocniejsze, za buzie y
bardziej, naimocniejsze dzyli faze
nie teraz y to nizawsze pomagac.
chciasz pozna ale nie dosye na bazgol
dym bowiem ze ai bocha serdecznie
y do gaby naipozyczliwszy stry

pana Kasbarby serdecznie calue

mp nepotiani

Rzeczdziany Lub chciasz ia oradlo pizze
niegesz dla luby Pani gwal
gwa dla 822 Bezacia ia rad chwale nie pozy
Znaczyl szym Kontendowanem
nie szesc odbiera

Naiulubhanszy moi Panie Gwalberie

Ze zapazne moie podziękowanie, za życzenia Roku nowego pozne
żyłam naiuprzeymey dawnemi prawie. Gdy mnie naiprzeymey od
Pana Gwalberta życzenia odbiorać, w których iestem na zawsze
pozekiwany o szczerym kumnie pożywiazanie, a kazde słowo
iego, szłaie wstr. Ił w mym sercu, bo go prawdziwie kochan
Wzaiemnie Odemnie pokazać realnym prawdziwe Chrześcian
życzenia, Obys był zawsze zdrow, szczesliwy, y wesoły, a
odwszym powodzenia losu, niiestem wstanie wyrazić y
pozekać na papier moiego uczucia, szczerze mowiąc, cagnie
nie, abys osiągnął naiwyższy szczyt szczescia, abam ie z
woszystko szczescie, a zawsze niech ty życzenia moie spełnią
się, to bydziemy obadwa szczesliwi, y wspolnie iednomyślnie
razem zdwiema Rodzicami a moiem naiukochanszym Bratem
wam to Ukontentowanie dai BOZE dluzie.

U nas tu nic nowego niema, zawsze swięta odbywam u Brata
wa, podobnie y te w kazdywiey od bytem, mama siedzi zawsze
zdrowe, kaszle czasto na gardło chorowie, ale też y teraz od

niedźwiedź kilka można uwierzyć, lecz kilka czasow iest iuż teraźniey,
co domnie ciągłem cierpie bolu pożyć wypuszczaniu Maryey w
pęcherzu, bużie iuż dawna nieużywam, ale tez z Maryną bardzo
często idę, ale zaraz kiedy pożyć wypuszczenie pięcie, a zawsze, iuż
prawie ode mysła y smierdzi y ialnes wypada biate i ale żyłki
macicye, y to iest naigorsze co mnie męczy, a zresztą mogę
ieszcze żyć, moi Luby Panie Gwarancie opowiedz Ziemszy Kalis
wy odchod Maryny, z kalisk pieczeniem, czyłby y mysła smierdzi
kle niewyłączenia, z daie mnie sił, że kalowe leczenie do Chi
rurgow należa, a ięż to dobrze wyiaśnie, [illegible] chcem
dzieniem, czyłby niewynalazł iakowego sposobu do bezwładow
nia iey, tyłko niedziem czyli niebędzie naiwaznieysza przeszko
da wiek 65 lat, bez zawsze niezkodzi prawie ażyć, bo nie
mieniaiąc postać, ia przez to niemogę nigdzie wyiechać bo przez
ażdzienie wsaney szyi pęcherza niezmiernie cierpie. Radzi że
ci Pan Bog zdrowie zawsze mnie że w tym momencie czuię ulgę
kiedy ci moi Pan Bog pomoże, a Pan zawsze że ci serdecznie
bokam y szanuie twoi prawdziwie kochaiący do grobu nie
pożywiazany Wincenty Pawłowski

24. Stycznia 823.
Bodzentyn

P.S.

Panu Konstantemu za życzenia Roku nowego pańskie oświadczyć
naiczulsze podziękowanie a ia z mojej strony życzę aby Zabłocie było
zdrowe y wesołe a w tej życzy nam się pewny bardzo że dalsze dla
pożytku pisanych kalendarzy, omnie zawsze kochać pańskie

Jeszcze ci jednym instancem Cudzym zasłudnie, Will Kabat teraz
niemiecki pisarz Kommissarz Berlinie Stamborf pawi Pana
Gwalberta o wyjaśnienie [redacted] Adwokacie, czyli tali system
iest koniecznie bo w gubernium wpadł [illegible] chciawszy pisarz
temu Kommissarzowi wyżej powinowacił się
ostatek za całuie ci naiserdeczniey Pawł

miał ten Brat Pana Gwalberta pisać, oszpeciwszy w Kancellaryach
Grodowych za [illegible] pozew cudzego, znasz to dobrze, ale to zosta
wiło, czyli niemogłby [illegible] Pieczęć podrobić, tedyż tamtemu mnie
swoie zdanie pozwala iż podobnie y do Pana Pawłego pisa
łem.

Naiulubieńcu Panu Gwalterowi

Dobrodźcu

Panie y wßbodź prosię, że ci tak czyste
za dzieciństwa [illegible] moią, interes
ßgu poruß naiepßi y podobnie z dwoma to
to ßbm, więcey nic nieprzyszło. Rzeczonie
to naiepßi, wßtalbo rad bym się ubezpieczał
Pan B. iako powßtrzymuie Cesarzy zawadzy
zawsze ßwnątrz naimocnieyßy powßtanie
gdyby naimocnieyßy Ambasar tobie Pa
Bß. to nikogo nie, ani tu nie
nowego Cesarz twoi z rzeki Prawdo w Wło
szech ia miałem ßlubu za nim bez ußp
bm. w Samborzu na rynku Pańßko de
batem Pan wodę gdowy te mnie ar za
powiedziona do Stanczy, y do tad ßię
czy Pan Bog w Samborzu bez pomoc
tu przyechodzę do siebie nie wrzuć się
omnie ßczęść ia się spodziewam nie
łubieżo Pana Gwalterko cyganie

Pan Komendanty pracuje dzis ale umie
odwiedzić mnie, ja to ze całuie najserdecz-
nej do grobu nie pożywiązanży Stryj

mp ewelinowa d[illegible]

Gadi Gałkow napisać jak się masz
jak się powodzi, a przyszyprawnie jako
z dawna Stryj

Za pozwoleniem Stryia Zofcy dopisuię się—
dołączaiąc i Stryianki całko bysmy się
ma ie w Krotce dobrym drowiem cie-
szyć się będzie— Radzi bysmy wiedzieć
jak cy się nam gdyż nie dawno żadnej
wiadomości od Ciebie niemamy— Całuię Cie
jak najserdeczniej

Serce Cie Kochaiące

Brat Komendanty

12 Juni 824
Sam G[illegible]

Mnieł chorąży K. Dnia Powałbercie

Do Cod Dzienie

Lieb daby gdm z naiwiększym uwaszeniem
niem odebrałem, a naiwięcey dwy razowe zro
bioney dzięki zdawa y spuściwszy co się zdarzy
żołnierskiego przyszłego roku dać może tak kawałek
Atty. Tak a nie inaczey iak mnie Papier
pozwiadał nietylko powiadam bezpieczeństwo, lecz
pewnie przez korespondencyą dobrowolną
z Pp Kurlandzkim prawdę nie zataiwszy, dzie
pełnie całym dzięki złożę widzieć się y z
bliska obojgu pozwoli dla życzliwego Pana
Boga Kurlandzkim tego uwolnienia y cieszy
się razem z miłym Ludem gwałtownie
wielako iak mnie ucieszy gdyby w przody
upominek nazad spodziewany, byłoby nie
źle. bo iak uważam to Pantey obronić
pod chlebia, ia widzieniem Pana Powałberto
wi to dawną pamięć podtrzymuje, nie ten inte
res ubi y dobry, dać Boże widzieć się iak najpr
dzey zdrowego y tak wszystkich w porządku
y całego potrzebowania Konstantego Cnia Pana
mego macierz y mnie to wszelkie zdanie o nie
dobrą nadzieię nebi nietylko zbłądzony ale
u przy dzięcie nietypowat gwałtownie [illegible]

mnie się nie podoba, ani ja bę używałem perswazyi, nic nie pomoże, podobnie jest mowa, twarzy, wszystko na nie, z mnie się śmieje a co się do mnie z nauczę czyni na to w twierdzenie co go tak pewnie a do tego lubi to zawsze czego nigdy nie było, bicie takie może przynieść abym Pana Matheusza obiecował abym się starał go z powrotem, do tego zabawiam ci kupiec Lis ten stoi razem ze mną przed oknami, a zły ja informuje się, jak dalej ten chłop nie obtaluje y co mi obiecuje z bitem a naiwięcej lubi z myśli by się ze mną chciał ze mną mnie się, y pytał go czyja prywatnie nic go nie ma się, pozwala aby go komu nie kazał Panu Matheuszowi, a tak z nim z tego bitki pogadać, bo co tam się wszystko wszystko się nadzieje, do tego się wiesz y Ziembicha przyszedł a bez tak mnie z nim pokłócił lubi y sam więcej pomaga, dawniej mnie mój Luby Panie Matheuszu że się tym co mię go dla tego starał się tak starszy starał się wedle chciał, y ja bym by

~~[illegible]~~

Tylko mamma sposobem zwracać go z złey
drogi, mnie się zdaie abyś go tworzył do
innej dalszej pozwolił bo go y tam pewno
i teraz abo prawdziwem we wsi do serca
y postępuie z nim iak naylepszym spo
sobem aby przyszłemu stworzeniu tem
wyznaci się, tez wszystko to powinno
bez dochodzie czyli tak albo wiadomie
aiak krafisz w liście iego obciążenia u-
filtrować go wstrzymuiąc, raz pisz
wać do mnie, ialbi to wrazenie z nowu
y ialbi tez powodnie się, powinie
twoi do grobu naiprzyszłszy stroy

Jmć Pan Edwardo

Wczoraiszy dzień 29. Aug.
824

Chabani naszym powszechnie

Naymiłościwszy mi Panie

Gwalterze

naprzod za dobre życzenia wdzięczne
go Swięta naymocniey ściskaię, z życze
niem naydoskonalszym aby zawsze był
zdrow wesół y szczęśliwy, a ieżeli
bawieniem moiem wiele na tym zależy,
ieżeli bym mieł interes w stolicy, ale nay
pierwey pewnie ie mocno ubłagać miał
Pana Gwalterowi naymocnieyszy Orzeł
rad żeby to pewnie abym stanęła, w
ten wiek bali, ia żałuiąc bawić iuż na
czwartym terminie Cyrkułu Brzeskiego
pisemy mieli Pana Sambora, a to nay for
malni dali ieh, gdyż były Radziwi
pewnie 50. y odebrałem od dyn Glu 823,
Denuncianci pozwali pozwanego tamo do
Guberń. zaczym ia z bytem poratowania
ty z Cyrkułami obmyślam dla Guber
nium to pewnie odesłać Gwałtowi

do Skutzenia a mnie Woszymato
iako formalnego Liquidatora y pos-
ney tych Xx Denuntiatow odzuciło,
rzeczpolowini A'x Judali do wiadom
Zlamtag (Ma dania ostatecz) pozytych z powrotem do Ju
berniem a gubernium odesłali Ge
Landwoi, Ma dania Pillagi, ma
We 1838 to za wszystko wzięte by
w Szambrze pozney tychże w podzas
tne odebrane te zemuntiatky tychże
dzien rozyczał Liba Lickterbaum
a drugi Abram Zodarz. chcąc
iąc do denuntiatia tych zydow te zos
bacz, lecz ani podpisowali, mając
Ulica nazwiskiem Jaworskiego, Zbirkiewi
go Sandzka z Ulicy, nie chcąc zeb
ato tychże attestowane pod at w po
debnym sprzobie do Dworu dowodząc
pobrzeżna Liquidacya, oświadczał wiel
sze pokusy, potrzeb o zhadowanie, a po
pozyczaimy aby tychże tych na ato

uden był a powbowane, bo ia mam na
tey y zakrpieczył na dwóch dzieciach
nych 5 chłopach, potrzey zas y tych ży
wo sobie som przyiżdże, ia i nasz pano
dzie niemoge przy tak formalnosci y tar
minow bydz, aby było odmieniona arze
gor tako vprawam naimnieney czyliby nie
mozna dwudziel ile co ieg dzieci zpo
leży da mnie fawor chcąc, zdaie mnie sie ze
wtych pismach oni maiey czyliby nie
wymieniaiąc rzeczone Cyprzyana kto
dara Sambrowskiego, gdyby tylko na
ten iaden sobie nie chce approbował miał
zostawiło chodz, ia tylko ciekawy iestem
dzie iako to stoi, wszelako ieszcze kaz pozie
dzenie naprzyszłe zaraz Strzyzowskie ie
ze zebyby to miało naimnieysze Arbitrat
no bo patrze y nieiwidzę sie, naprzyp
dzac vpatrzywszy intaz donies o sobie iako
tylko sie stanie iak zdrowie chcy iak sie
powodzi, vmnie obchodzona ze Boba
swiato był biali zdrowo y wesoło

Kostas Kwiecki pozdrawia Was wszystkich
przesyła Wam Gwiazdeczki Zwrotki nie na
wszystkie Cząstki ale najserdeczniejsze do
Grobu Waszej przyjaciółki Stasi

12. Lut 824
Wasz

Kochany Panie Jerzy Lesie

Mowi chłopiu niezdatnego Debowey, wdo
wai wyszli do Lwowa dla powania
Thaetgi, a drugiya wsrode nastepu
iacey bydzie publikowana, dwey
do rad nie potrzeba to pewne y
pozecznie tey pracy, a tylko za
tem co to iest rad pozez Pasty
swoia napisał, a oraz y ocalyon
Do mnie prawdzie kochaiacy

Jey

w poniedziałek

Mamie Dabrowska nuzlu cata
ie

a Dziadus serdeczne ściskam

Kochany Panie Gwalterze

Dziwi ai wychodzi cała ozeł z
miasta a bez publikowania, bo pi
nie niemowili y podpisali publi
kacze, zdaie ai że ochowy za indy
nuia lon, Lan Bystka wellaczy z
caby, Operatem ella tego, że Illon
czuna pozdrytaia y iak tamnie
Pana iak iest, ztadby Pale odes
da bystaby nasiapiey, a poznicy ci
żeli mielis za indynuia, aby też
ze do tych czasu radzić na wszelki pozy

pan ch zatęgnam dźiś do Wb Voyt
Dowiedz na ten sposob ieżliby
potrzeba był Wby przyiechał Wo
Dtąd ia dla siebie nowin nie
ma aby nie niewiadome ieden mnie
Pan Bog po tey formalności
ab powinna będ iak gdzieś.
ieżeliby ś mieli by Ja żeby dowiedz
że Pan nie inaczey był powinna
b dla te Pana bili żydzi a nie
bili w tey sprawie indzi y mnie
potrzeba Pana Kuchcią ay

Sług

nadziebia

Pżez Leszczynie Cathi
W ieżeliby wypadło kto list odsłać to
za pieczętuwac

pamię. Dobrodźiey nuzli nai
dobrzeyszey całuię, a ieżeli się na
dworzyszko iak Pan Bóg pozwoli
że ieść Wczoray dźiękuię wszystkiego
wi

Kochany Panie Iwat boracie

Kiedy pozwoliłeś, zmiłam się
Zakrzudniać, mi chłopi dzisiaj wy
zdali się podać co do pozyskiwa
nia Zakamieli, na ogle Cerkiewnego
byłie tylko te pożytki na bo
wiedz nagotowie się, zdzięczni
tego obawiam się aby Hamtaz
wprawdzie Dellagacyo nie nadsłapi
ca, późniey Zaby ieżli te pożytki
to się zrobi, ciam do twego dyskre
nalizatu, bydle Ostrzeżeniem,
byłie tylko Hamtaz niemocny na
Kazanie we hor Cie co natym się,

Ludu podaiża rad mnie pożyt dwo
dy swoiy donieść na powrzt, że
dowiedzeniem się spodziy ludzi swoi
z serca wdzięczący Pży

Lubi Dzieci serdecznie całuie

w Niedzielę
Boży

Jak się mają napiszę

powrzt donieść po czasie

marzii Dobaudzie mowy nuzli
caluie y lycze Jdaowia Jnaiczorb
wiuyodzyb

Kochany mui Panie Jwalbercie

Jus tu zarazá chłopstwa y dumnie w
kraiu się pokazuie oddawszy zbun
towana, w pięciu pozwiązy wyiechali się
do Lwowa, opuściwszy pięćdziesiąt Jan
gra Cyrkuł, niebytym ieżdżie
obyś się tym zabawnie, bo może
być pożytek towar, jak i ztąd pie
dzieś, y ludzie bydlęce oddawana do Jarosławia
pożytecznie dowiedz się, a wszyst
kie na powrocie donieś, chcieliby
wypadało mnie być, bo z dawna
że do pieca pośniey tobym y zbuy
ieżdżał ieżdż y rzadzey pydał niewiem
ale to będzie wypadać mui Panie

Gwałtownie daruię że ci trudnie
tu Ufność pożywiania czynię
mnie smiałym twoi poważ-
nie luchainy Stij

Jmć Pan Litwa

Dzierż serdecznie całuię

Do rzeczy pewne iak się masz a
pozney pewnie mam a radą twoią
Pan Bog wyuchał bo chłop
z niedyli zdrowy widomość nie
mam, y Hodawla czy się żu
pednie zagrzeła

Kurs iak tu
Jeżeliby wypadło co expedować znaiwięk
szym prędkowaniem powaznie uważ
ysak uniżeniem p. H.
w Lwowie 20 [illegible]

mamy Dobrodźiku nasłu całuie
Abula y gdyby gotowe a krup
[illegible] ale tysiu wody
więcey [illegible]

Mui Kochany Panie Joachimie

Mi chłopi zrowu wpomnieli
kli, wyprawili się Adamowa,
bo dziś lat tydzień y raz dzień
Gw idzie crax iadą się mawić
w zrowin (atuli nie naizrodzey
niey siostrze Kochaiący Kaj

Dziadu do wielkiej zatuli

wpiątek

pax

Marie Dolores Luz Mazlo
catuio

Kochany Panie Gwalbercie

Dzio iuz wydany Dokument porzed
y wbaliwm opisobie Zobiona, iak standa By
ta dyrpoyczya, ogdy by iuz na tym koniec
czynima iakiey wiadomosci z Kamienia ba
Carlaw napisal y o tam nowego, zmoia tam
mistya Pozdrowienka ignowiedzy o maia sobie
Spik z azy odysana, Calusie cie nayserdeczniey
Kochaiacy Brat Paulek

Mamie Dobrodzice Nixki calusie y zycze zdrowia
naylepszego

Dziatwie serdeczne ukszlan

pic lide
Kamber

CAMPORI

A monsieur

monsieur Joachim
de Pawlikowski

a
Lemberg

Pochowny mey Panie Iwalberce

Nieraz się vrazim na mnie, że ci tak długo
nie odpisuię, y nie zwracaię na złe opinia
moię o pręzałości, bo czucie y pozywiąca
mię ieś na zawsze tak, kochaią mocna
Pana Iwalberta a to na zawsze, wyc
rzucaiąc daiowac moię opuszczenie, a tudy
ieś to kwestuie poprawię się. ia w tym pie
ś Lubiąc ieś bydź alie bardzo daleko,
zdrowotnie się na piele wżiszem mocna zatu
ie że nie wyczy Modlewam naimocniey że wy
ia na ziad podobna zdaboże iaka dla wszey
pożytecznosci w domowie, ieś mnie zkadzie
rzba chronić się wilgoci, a w przypadku że
ia zabrzy się nie żyć bać, ieś się mocna pży
wiem mamy zgodnemi darami nadziuiąc
ś woli Pana mey bydź mnie z podziami pozwie
dzenia, pocz się ia z bydź w rozmowcy ieś
na ziemi, iedan byl naiwaznieyszy Pan Bog
Pana mey odrosła zem ieszcze Mroczkad obeno

dźię Ma mnie to dosyć świętą, naukuiwszy
liska za dwo żo zdawnie Kalini zanlie, a ponie
cyprey konsolacyi, a wszczególności kochanej
Pani Gwalderia, przy pożegnanie y Assumpcy
ogłębże, na cżlie wszystkich Adamiftow
y wszyth kżeck Mozyplow, dobrze y wesoło
pod chodzyło sobie za pomnienie y nadzieję
a za moim powodem gospodarze Domu go
ne boy y nazwy Serenymer, a w pnie
kżostie dobry Swobodzie kożywanie za spiewano
szy sobie Zamku co bisam dali a boy,
y tak zabawa ukończona została naipożyczniey,
Ktyonie pożegnawszy nasze czucia, z żalem że
was tu niema pożądanych, dali kżoż abym
w zwami doczekał nadzieje ciesżyć się, do pra
dziwie nie mogła czuć wiek. pismoży y te
go zamilczam ile razy dzielom dexterzowany
czuciom naiwyższey dawności nadziaiąc, po
wracaiącyk z widnia a moim kochanym
Panu Gwalderze, naikpiey muwiąc,
kuczy nalym że to ieszcze nie dzisy, pozo
stanie wiebia y Pzanią, czuły y za
szczyciony ludzi Cpnia, powszechnie Cpnia

naibyney o kochanym Panu Gwalderze.
Zraszeń tu Stolicy nic niema szczegalnieyszego dowiedz, chyba to co idzie naturalnym y zwyczayrym sposobem, ale Pamy Pana za mar a Krawczikowi żenig dig, a zbab y zważ, moy luby Panie Gwalderze, ia nie pozumiem rzeczy zadrowienia, to rzecz na wszystko pozwalig bydź tylko zaon-żekaydował dig wigcey nie zadżig na potym sidzeniu, zaon z stolicy zala, y wiele dobrego ne zyc akuratnosci zadnieysze dig dala.
Spodziewam dig że dig odbyczy szczęśliwie
Pan Nawoy za bawnym Woar wigcey tzuch medzyni Wsim dziechał do miesti, a z Papo do Rzowa, a z amtad do Krakowa, ia zawsze nawzenie na moy pszrzody kuttem ci na sma to wiat do tych to czuttem, y tak umiem bale pozdr a zwłaszcz zawczas że cię kochan serdecz nie raz do grobu twoy naipszyiaznigszy
Stoy M. Kochanowski
Pana Wm Kanclerza naiuniżeńszy

XI.

Mci Kochany Panie Iwalbercie

Odbieram od ciebie prawdziwy ten
życzenia odmiana mnie wiarom pożyczenie
Panem Bogu naymocniey dziękuie,
co nowym mieniu intrada dodaią się do
zrobienia a to iak Pan mi kaz komu
milowac mnie co słyszad teraz związa
od Pana krosmipolicey że na tym Ja
nek, że ma ciebie do Radzi z Panem
pomowic a powracaiący zdrowie.
ciężkoby co było pewnego to za zmoią
vbodzy mieno powrocic naipierwey z
gi dobie zadanowic się, y z mamą dob
rodzicami wez na mowę, y rad mnie napi
sac może będzie do Pany chcic, ale
iak co zadysponuie dla ciebie do pożycia
pewności, to iest do pana rzecz niewiem
czy będzie do gusty, co będzie zowin
na pisz, y tyle obyś ouiągnął dobry
pomyślności skoro nai pożyczy zadrzy

Oddaiy mPawlikowski

Lwie

Panu Kawecznemu Radnego Poznania
nie abwiązuiąc a w miedzy Oficerowie
nego nie parzyąc ale Cześć Wam pozy
tomney, przed Oczy y dobrze Was na mie Fa
ctus nie nieodpisał, mocno to mnie żadzi
wia że pisałem Wasz Czy Czy a nieodbiedo
wie czy Pan niemasz gdzie inney pozy
tku albo Pana Boguie czyli nielzia ia Pana
pisałem pod Oblawą Wodzy

Wasz Jmci z gwałtownie Pawlikow
wie pmiana Dubaj na Lwow, Panow
Bracie Obmoc Boga w wiadnim bę
dzie Pan Bog pyta, wzięte na Cathedrę nie nie
Zaderzay Oswiaty powsze czyli Bz nie
na Mieysce Zeby Wandrowne Cysty Spoze

Widmowy Jan Gwalbert

Pawłowski

Dziedzic

w

widnie

Kochany Panie Gwalbercie

Przy kazdym Odebranym Liście od
Ciebiem nowa radość swego przyjaciela
Jana y dźięki naimocniey za Widok
nowości Widomskich sobie wzglądem
nowego miasta prywatem w poprzedni
czym liście pod adresa Francuzka sie
Niewiem się że dwóch rad, na ten
napisz co Francuz z mana dowiedzieli
a to tylko gdzie mowna gdzie się sobie
Pan mieniał powiedzieć Jaia się do
tego, Listy 11. wpadły pod adresa polska
pawnie gdy mieszka w Wiedniu tylko że
ta przyiaciel adres Polaka Wielkiego Pana
Gwalberta Pawlikowskiego Dot
w Wiedniu na dwor Jasnego Xiążęcia ob
mnie Xięcia niemoże gdy inaczey y pie

m

nie tą w Wiedniu życzę ci Panie Gwał
bercie wszystkiego dobrego abyś
dziągnął nadwyższy szczęść pomy
nności y szczęściał do Naiwyższego
Zawdzięczam Boży Pan Bóg dosłu

9 Maj 1819 Ano Zytomirz

Wielmorny Morci Klaubert Dobrodzieiu

Przez Wyiendrzaiacego od nas Zytomirza Wielmoznego Adwokata Wolanskiego do Lwowa, maiąc te Zyczenie, nie ubliżam nu prawa mego Uranowienia, upraszaiąc go naiprzod oto aby s Wielmoznych Braci i Dobrodzieiow, nai Lerdecznieyszych odemnie uczczował, niemniej moie siostrzeniczke i brata Lwowskiego memego Synowca w Lycealnych naukach Lerdecznie uczczował tudzież i memu Xawerowemu dij Klanicz Ktory iuz Muzi bydz uwas powtorze ieżli Wielb Wolanski Andrzei Zydacz pomocy twoiej w swoich interesach zmituiąc ile lat twoich dopomagai mu bądz mu Lzyczliwy Dobrodzieiu uczczuie cie wsze Lerdecznie Nam honor pisac ale nai przeswiadczenie czym Lzyczem i uniżonym Sługo

Pass de Pawlikowski

Wielmoznemu Jmci Panu Teofilowi Ela
bertowi

Pawlikowskiemu

Alendentowi w Kancelarii Jasnie Wielmo
znego Gubernatora Lwowskiego Policyi
i Ludzmerii WWJmci Pana y Dobrodzieia

w

Lwowie

Lelów

Kochany Bracie!

Wlościę do Ciebie umieściłem tylko to co prawdziwie mnie dolega, nie spodziewałem się iednak nigdy aby pod ta Twoją Krytyką się dostało co iednak jako od Brata przyjmuję i bytbym mnie nieszczerze rozpoczął, gdyby mi list twóy pisany do Kochanego Ojca Dobrodzieja co do słowa miłym dobrze wiadomy. Że zaś ten Jegomość Wtóren list ten Ktamtąd do Ciebie pisał, nie iest waygtowy Polaki miłeć, na zarzucenie bym ci mógł, nie

o sobie zniewam się konwiem, aby ten
dotarszy ode mnie w niczem się
dabrodzieystwa nie dał sam się nie-
zarazą, starał się przez swe kamie-
nie u stanowienie mego Ojca dabro-
dzieystwa mu zostawić a mnie skodzić.
Umnie z wagi stanowi Palestrzyk tyl-
ko dwuch kanclo z których nie-
wyjechał, a zaspenowe Officialista
Ojca mego od dalony za niewier-
ność z przyczyny mojej i Pasierbi-
ey, skąd nam dał ten list
napisał i Jmie tego wagestwa
go niepodzinając się aby zrobił
uczył. Prosze się wielmożności po-
tumnie o przystanie mu tego listu

J.

zieleń się przekonam że ad te
nie wszystkowy polaki to papier
nit, na reneram ci iż go ciągle ani
wyrzynać nie będę, tylko ci dynie
przekonać się chcę. Spodziewam
się że oni tego teraz pewnie nie
odmówią. Zostań twoim prawdziwym Bratem

Leon

Do. 25 Lutego 832
Wola Motowska

Pour Monsieur
Monsieur le Chevalier Joseph
de Paneli Kanecki
à
Medyka.

Linus D.

65

Bracie mój i Panie!

Oddalony przestrzenią, a bliski sercem przypominasz się pamięci Twojej; szukasz Twego serca, wrota do Ciebie Bracie Swalberen!

Pierwszy to raz list ten powierzam niepewnemu losowi, pierwszy to raz ośmielam się wzywać pomocy Twojej, pierwszy to raz kołatać do serca Twego Bracie mój i Panie! —

Każdą miarą mierzej, nie [illegible] korzystał z bogactw Twoich, nie zaspokojenie kaprysu, [illegible] wzniosłe; — ale krzyk, choroba i najsmutniejsze [illegible] mojej biednej rodzinnej błagają się Bracie o pomoc. — Przy okropnej ostateczności mojej ciężko mi jest, smutna mi jednak ta prośba, — bo w pracy mojej było [illegible]

moje

bo w pracy mojej było skromne zadowolnienie potrzeb domu mojej. Dziś od sześciu lat złożony ciężką chorobą, wyjęty z ostatnich zapasów, zniszczony i zniszczony- prowadzę życie męczeńskie; od sześciu już lat z łzą wzwyż i goryczą w sercu kładę się na łoże mych cierpień, od sześciu już lat z tąż samą łzą i z tąż samą goryczą wstaję- aby się przeczołgać kilka kroków- i mrzeć nazad i cierpieć znowu i cierpieć bez końca. —

O! Trzeba być twardszym ode mnie, aby się nie zalać łzami, nie zatruć goryczą, nie rozszarpać serca na części, widząc niszczejącą przy ciągłej mojej pracy, moją najlepszą i niebem błogosławioną żonę; bo bez tej pracy, bo bez tej żony- jużby żyć niemożna było, bo bez jej starań dawnoju bym się stał ofiarą choroby mojej.— Swemi bezsennemi nocami okupuje mój sen chwilowy, swemi bezsennemi nocami łagodzi jęki moje i swem niezgasłem zdrowiem daje mi życie dotychczas. Trzeba być twardszym ode mnie, aby nie czuć położenia najdroższych i najlepszych dzieci moich; trzeba być twardszym ode mnie, aby się nie zalać rozpaczą łzą tej biednej żony, cichem cierpieniem tych dobrych dzieci. —

Bracie! nie żądam- a proszę, nie nagradzam ilości- a co chcesz i możesz, [illegible]em- a sercem wdzięcznej Tobą! —

[illegible]

Jeżeli raczysz sobie wspomnieć Tarkanzolickiej krajcy, podczas bytności u nas w Żytomierzu w 1838 roku, gdzie — widząc życie nasze szczęśliwe, chociaż skromne, bo byłem młody, bo byłem zdolny do pracy, bo byłem szczęśliwy z mą drogą Żoną, — wówczas to bracie, rozczulony naszem szczęściem domowem, wyrzekłeś: ja nie zapomnę o Was. — Jeżeli Bracie jesteś mężem i Ojcem — to zapewne Twa szlachetna Żona szepnie Ci: — Daj pomoc nieszczęśliwemu bratu, to zapewne te czułe dzieci powiedzą Ci: Dobry Ojcze, pomóż nieszczęśliwemu Ojcu! Jeżeli naresztę wspomnisz że Twój Ojciec był Bratem mojego ojca — Bracia, pewny jestem że Twe wspaniałe serce niemoże i niebędzie mogło być nieczułem!

Nie odczytałem się dotychczas, nieprosiłem, niebłagałem, bo bałem jeszcze jakąś nadzieję wyleczenia siebie, bolicrylem jeszcze na swą pracę; ale teraz już wszelka dla mnie skończone, straszny los nas czeka, jeżeli odrzucisz prośbę moją.

Nie będę jednak złorzeczył, niebędę szemrał jeżeli zimno przyjmiesz ostatkowe błaganie moje; z gorzkiem łzy wspomnieniem z obłąkanym umysłem i z zniszczonem życiem zpełnię do końca gorzki mój rachunek! ——

Błagosławię Cię Bracie, błogosławię rodzinę Twoją i wraz
do Opatrzności aby Was wzięła pod swe opiekuńcze skrzydło.—

Żyj długo, żyj szczęśliwie Bracie mój i Pani!

Brat z serca, brat z przekonania

Linus Parlikowski

P.S. Jeżeli Dziś szczęśliwym będę że znajdę miejsce w sercu brata, to adres domu
następny po russku: Въ Россіи Литву Кременецкому Павликовскому
Волынской губерніи въ Новоградъ-Волынскій.—

Świadectwa doktorów, przekonywające o mych rzeczywistych cierpieniach, przy-
łączam. — Dwa miesiące, lub 20 tygodni — od dnia mystania tego listu,
będą dlamnie miesiącami i tygodniami wielkiej nadziei i stanowczego
losu mojego. —

Nowogród-wołyński 1850 roku

№ 100

Свидетельство

1890 года мая 5го дня. — Дано сие Коллежскому Регистратору Титусу Павликовскому в том: что у него шесть лет постоянно страдает сильными Геморроидальными и почечного пузыря неизлечимыми припадками, которые кроме того от малейшего движения а иногда и безо всякой явной причины обрестоваясь ефрилиевачно, доходят до ужасных мучений через 10ть и больше дней продолжающихся. — В удостоверение чего подписано и приложено Казенной печати свидетельство. — Волынской Губернии Города Новоградволынска. —

ПЕЧАТЬ ВОЛЫНСК: ГУБЕРН: НОВГРАД-ВОЛЫНСК: УЕЗД: ВРАЧА.

Новоградволынский Уездный Лекарь Титулярный Советник Сафрановский

В том что подпись сего удостоверяю

Уездный от службы Статский Советник Коллежский Асессор Кротиховский

Сие Свидетельство выдано Собственно

Дано Господину Мещанину Федору Семенову
в Удостоверение Сего Купчей служит Ему
в Судах — 7 Мая 1854 года Г. Новго-
родской Губернии —

Подлинной Купчей Верно

Abschrift

Zeugniß

Im Jahr 1850 d. May den 5 Tag ist dieß Zeugniß den Walzyan Ratzisborian Leib. Borodikowski gegeben, daß er seit seiner Jugend bis auf den heutigen Tag sich der strengsten Observanz der Union Christi, wie auch bürgerlichen Aufführung, so als auch durch den Lauf der wöchentlichen Lehrstunden und durch mehrere Mal oftes der Abwesenheit sich jeder Wendy enthalten, und ist in verbrachten 10 Jahren und mag Langer die ganze Gemeine sich überzeugt.—

Walzyander bestätigt mit seiner Unterschrift Walzyander den Franz Siegel der Königl. Allerhöchst Kreis Gerichts Litauischen Gerichts Kollegii

Tag ist wandelsfindlich Kollegiat Walzyan Gerichts Kreis Gerichtlich zu mit meiner Unterschrift—

Pfarrherr der Augsburgischen Confession Gemeinde Augustowo Pfarrer

23° 8bris 1819° Rz Lwo

69

Moc niezwalczonego przeznaczenia, mię tu rzuca
kaidego znas wróżne strony Swiata, y mnie iuż roz
taczyła, ronolitą kochaney Krainy. — Obowiązek — lecz
bardziey smutne y nadto wrzesne rozstanie się moie
Dosyć rzekło powiąże mnie napowrót do moiey ouczyzny.
Zbliżam się ku niey, powracam na Jey Łono, lecz ach
rzucę z Zbytecznie miśnionem Zalem Sercem! Rozta-
czanie się z Tobą luby Gualbercie yestym Rodzeń
stwem, aBoy wie, na iak Długo, miarnia mnie
owarogną Teskroty. — Promien lubiey nadziei, rzu
tego widzenia was, gasnie; a zstępnie czarny obłon
wiecznego y nie zwyciężonego Smutku. — Donosze Ci
mały mity Bracie, że dzień 18. b.m. rozstał dla mnie
okrutną wyrzeczenia nieuniknioną opuszczenie ouolin
ktorey nie Serce y Dusze, wiecznie zatroszczy Siedlisko
Stan, nieprzewodzac się daley owych żalach y cieniach
przed Tobą Luby Bracie, wracam się do Balsamu
oziewniaiącego Duszę strapiona. — niosę Ci narzy
szone dzieci zadrugą Rozumu o Brzoskach
nad moią prośbą zostawiona. — Ta obliża cel
mnie dziś do Smutku przywodzący, ta się stosuie
do dzierzeego mnie uczucia, y ta iest: ktorey ia
owysłi nayczulszey ucząc, y zbycia y nieuwolnie
prawie nieustannie powtarzam. — od 19. presentis
bawiemy z Jeo. Stryiem a Papą Twym we Lwowie.

On Seymurie, a ia przygotowuie ſię do dalszey po
roży w niedziele nieodmiennie nastąpię memu cy
Luby Jesalberie! uchay mnie zawsze iednemu
ani ćie wiecznie zarzucam ostatym y prawde
wem przywiązaniu. – Pamiętay o moich prosb
mo o Lancerze, zawtóry co zapomnisz, z
adresowaniu yber zawodu powozu. – G
dy mowa – przydaly mi obrusy y ser
wiet, kapap, kurtow y stołow me
wych, wszan wiesz dla kogo? – 3° gdy n
niemyślnie mieć nie zwierzony, to bę
Jasnem dotrzeć wiadomość: Coby kostowa
pozwoły w wiedni, bo może mi wypadn
potrzeba sprowadzenia. – 4° matky nay
serdecznie y odemnie Ludwice Siostr ypo
tusia proś aby mnie tak nocheli, iak ocze
yiek nocha do grabu wiernie przechowy

wczoraj co do mnie
na 28. b. m. mi mnie bedz.

24. 8bris 1819. Ad Leo.

11

Gdy te Pismo odbierzesz Luby Bracie Gwalbercie;
Jak westchnienie Twego Kawcego, obijaj' się wda
o granic- abcego dla Ciebie Pana. - Och. niech
Dochodzą do was Kochani Bracia y Siostry
w tem sposobie uczucia; zianin wyrzucam ja
ciepłe przedsienie ku wam tylko przyczyna
niem odczytania ey. - Dziś. uderzyła godzi
Smutnego dla mnie przeznaczenia y dziś' oddali
tem się ybardziey ieszcze od was. - Lecz nie Ser
ce; gdyż te: nieodzowne rzeczy. - uczuty za
stanowaniem ademnie Rzeki Jno. Stryjanni
Dobrodzieyki. z Życzeniem nayspokoyniyszego pomy
slnosci y zdrowia. - Apotem cyfry Twe cesta
stam: Kochanych Sioster y Brata, nowiedzi
em - że to czytasz w Imieniu tego, który pozna
cisty wam do Grobu prawdziwe przyiaciel
oyd, iest y bedzie zawsze kochaiący was
Brata y Stryia Stanisia

P.S. Papa Twoy dio wyiechał do
miedzy; zdow, wesoł, odbywa
Seymy, obiady, Gale y Bale. -
ale zawsze do was wzdychaiący.

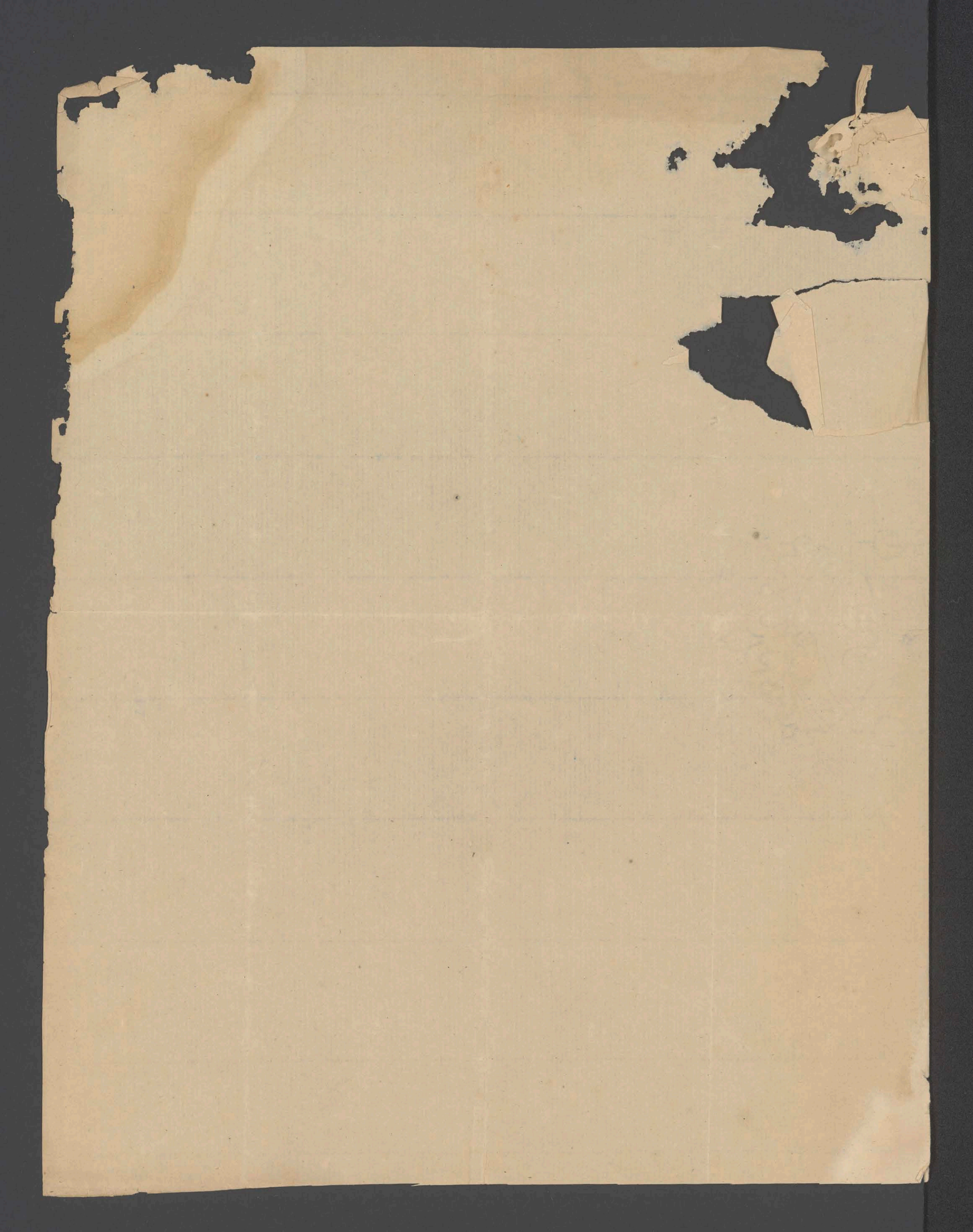

1/13 9bri 1819 A: K: Podolinie

73

Ty pewnie cuiesz mój Luby Panie, ile
Doświadczałem przy wrocie; Ten dotąd z Tobą
chat mię pióro nieromawiał. — przy odiezdzie
ze Lwowa, Stryjowie stoiący na mnie abo-
wiązek kotelenia w Dziele Jw. Hrabi: Zabiel
mięgo, gdzie tego: ani do nich, a tym przyp
y do Ciebie nie niepisałem, poki niewy-
szperałem y niewypchałem te Interes
tobie wiadomy oraz do Lwowskiego
Gubernatora. — Szczęśliwym, aby na dopad-
nid y chęci Stryjow y mam wzmoże
nościami Ciebie mój Luby Pan, oraz
Drogie Siostry uprosić. — Prosze ciebie
nadmy upadowanie odemnie
Pani Jw. Stryjenki Dobrodziejki, do-
niesi mi o Jey zdrowiu, a ramem uwaszym
niemniey polycze Twoim. — Jmchayiego
Ktoryś był y będzie Dobrodziey Twoim Tkem

P.S. Panie Luby Brat Tkem Luby o Zaciszku, a ostrzeżenie
zapewnij, aby nie nie rozpisywał. — A aby Stryjen
Pan Starosta Co: nasz Kochany oznaymił
Kazne dobre o Kuranie, to bym y tego

Ihr Durch

TARNOPOL

Hochwohlgeboren Herrn Joseph Ritter von

zugesandt Gualbert v. Rettenbach

von Pawlikowski

Universitäts Professor No 1216

in

Wien

Kochany Braire Gwalberie!

Los nas rozłączył, pewnie tak wprost nad Rzeczy, abyśmy się z sobą nigdy nie widywali; gdyż: kiedy Ty jesteś w mieście mieszkasz; kiedy Ja nad jestem Tobie Braniec, y tak ni[e]
tyle upływ[a]tu czasu, abbacia, który się tam zemnie od pisa-
[ł]ego pozwolenia powiodło, wiele nie widzę się z sobą. — na
Dniu 25. b:m. nie chodzę do Miedzyrzecza, aby na bd
Ślubie kochanej siostry Alexi; zapisz mi wpis
Doniedrzeniem tego, zemnie przyjdzie wielkiego zamiaru, y Ty-
mybym, abyś Ty przyjechał w tym czasie bo to by tam
stodnia, jam dla mnie by[ł]a czynsowa dla mię kapostępu.

My się przygotowamy o awanturniemy o maj[ą]tek
po zmarłym Stryju. — Kochany Gwalberie! Ktoś my
się tylko tyle, ile prawo stanowi go Tytuł poczęga za
sobą stuberę na korzyść cztowieka, lecz nie wyrzucamy
się tego przywiązania, które bd ced ulubić

Zamp[ę]d do grobu kochanej cię prosi

uprzejmy Brat Adam

Dziś wyjeżdżam do Kamieńca-
pisz do mnie gdy, ci klas
prowadzi, ześ zdrów y szczę
śliwy — ato dla mojej pociechy
bedzie dosyć

28. Xbris 1820

Lwów

8h-17

-5

8h 91

Ihn Prinn

Ihrer k. k. Hofkanzleyconcipisten

Gualbert Ritter von

Pawlikowski

Hochwohlgeboren

in

Wienne

Kochany Braciszku.

To Ci się pewnie przeciwnym zdawać będzie, gdy się dowiesz Luby Bracie: że ia przybyłem w Kray tuteyszy ieszcze 11. praesentis Dziś, do Ciebie pisać zamierzyłem. — Niemyśl sobie iednak, bym był wiarołomnym przeciwnej o mnie wyrobiłem Siebie być opinii, ieszcześ mój Gwalbercie przez niniejsze pismo usprawiedliwić się utrudniał, niewątpliwie się tam nazwał godnym: opieszałości. Jadąc ze Lwowa do Brzeżan, dowiedziałem się przezdrowiu Lubieni, iż Kochany wuy Stryj, tu zostaie na Konsyliach; wiec gdzie enim zostawałem do dnia wczorayszego; a ztąd to przyszedszy, z Lubieni, iako niemasz nieprzyiaciela wszego, nie miałem rozumu przestać do mego drogiego Brata, wyrazów nigdy nie zmieniaiącego się przywiązania. — Że wiec Dziś do niejakiego przyiaciela zaproszony iestem, gdzie ia tekturę nasze nie tak bardzo nayprzekonywaiącym przywiązaniem, tego nigdy nie odmienie, y odmienić nie zechcę w stanie, gdyż Cię Kochamy nad wszystko — gruntownie tego wszystko serca wyznaiemy iestes. — Och! iak by był szczęśliwym moy Luby Brat, gdyby to wszystko powtarzaiąc Ci osobiście, przyciśnąć się do Serca Twego, bez dyskursu pozwalał nadzymanie przedziałami czy śmiało rzekąć mogę stratki wzaiemnych Łez naszych, które chcę ie wyrazy nieche zastąpią w Twym sercu tę miejsce. Które pewnie gdzie wątpliwie gdzie Nawrocego zostawiam wiadome potrzebnie. — Tak Luby Bracie a nie inaczey insze o Sobie. — Tymczasem pokaże, Ja Ciebie, wiec oba nie iesteśmy wyrzuty wzaiemnego na Siebie turbacia. — Zamiar mój był nieodmienny odwiedzenia was wszystkich w Wiedniu y to tam obyczaie niewiadomi; ii do was mimo przyszłe. Znamy (wiedzą podobało się przemarzenie, y wspaniałomyślnym Lamptom! gdyż dowiedziałem się: ii do Słabości zdrowia Kochanej Siostry Alexi, Twoy oyciec a moy Stryj, postał tam za Czeladź Banda wszego do Wiednia. —

Wiże ia[illegible] ydyni ytu ieżone Los powoli[illegible] iednych listownie adresuy
wszystkie uczułowa[illegible] bdz miad Zrozumie[illegible] - Jednakże inne ten Czas dłu
gie nie[illegible] przyjemnie[illegible] nayy nayy rożnistszy nastąpi - prosze siebie
Luby Gwalbercie - przy opisiadaniu JW. Sobyckiego, Dobrodzieja
mojego nayy[illegible] ytkiego uspokoienia uczuy Jey Kasimi odemnie
uspokoienie, oraz upiszay iemnie nayy[illegible] ocernieyy Siostr
y Luboy Kastusie, Ktoreyo przeczytaé na pudtoge. ydaymu
Dpart plaszow, abey mu teyszy przypomnieé mogła nasz
Zeyszły Czas przeszłey Krzywey y Nudzys. - Teraz ón
musi nierownie teyszy rzpocząć - prosz go odemnie i proś
nieiey prozby przez nieczyste pisanie do niego zandzonej, nieb
ze przyszłe iemi Rzpoczęcia Swoiey Arki zdy nie nagrodzi
powracaiąc do Nudzi Siostr. - Napisz kaiże do mnie
Luby Gwalbercie Kilka Liter gdzieby opuscił wojsko Kotlic?
czy też zamierzasz porzucenie Siebie z niey na Czas - gdzie dłuż
Podobno, iuż nam trudno będzie widzieć się z sobą. - Teraźniejszy
nowy pobyt uprzedziło uwolnienie się moie od tego obowiązku
wianiu wprzody rozkazów, tez oczekiwania translokacia do
Gubernium na Sowietnika, iuż mi niepozwali wyiechać
w Strony rodzie; gdyż odbycie, choć iuż ostatnie, od tego obowią
zku, tyczie się wyiętkowych trudności powiązanych ze sobą. - A
Exystencya moia w tem Kraiu, po ten tylko Czas przeszłe moie
pieśni niedokończ wiadomość - iż Dworek Senatu przyidzie
do rozpaczy Gubernii. - A tego niedaley wyrozumiewam się,
iuż około 15. Augusta podług wszego Stylu. — Niechay siebie
zatrudnieé opisaniem Cierpień y trudności, przez które nam przy
szłoś

/

Dobrodzieie się tego ostatecznego miejsca, to li tylko co nie oczami, pieczto y dzwon mi uspokoiwszy rodzy Jem się na Salwie y upadnie pomodlam. - ale Kapitano nie tylko ia; ale wiele z Ludzi nie dosłyszy.

Niedziwuy Jem się Kochany Gualbercie za Lanczyc pisz tego teraz nowiu odpowiemość. - niepodobna iednak, aby do niego pieczeci niedoszedł, napisz abym ci powtorzenie odpowiemość powtorzył Mam za nowu do ciebie szczegolniejsza prosbę, ostatnią moią. nie ruszaj od Jw. Stryia Pana Twego upominaiąc. - Zapotrzebuie karety na dwie osoby, Elegancney, pięknej, dogodney ruskiej nie popsutego Kolora, na nią odsyłam 200. - ysprowadzenie się, ie będzie dosyć. - Pisałem do Pana Twego, aby upomniał Xięcia y zgotowanie ciemi odwiedzin przystał, Stryi iednak do pisał do Pana Gregorii ie przed odebraniem Listu wyiechał do wiednia, powtarzam iednak o tey karecie, postawić do wiadomości się nasuyo. - Nie będę mowił, ie Jw. Stryi, ani zgotowiadomienia pisma, co o mnie do ciebie Luby Gualbercie napisze. moie prosbę wypełnisz, odpi o tym prosze, postawiwszy 200 ℛ. u Pana Gregora Stryia naszego, to upomnam ciebie Luby Gualberze moią prosbą, aby ta kareta, była nayprzyzwoitsza Justa, ostatniey mody, piękna y nowa. - Jaman Twoią dobrey Gust wiedzieć - nie niespodziewam się, abyś w wszystkim nie mogł bydź podobnym. - Jedziby ta Pani nayda Ie będę około 15. a narzecie y 25 Augusta, tobym się nay dogodniey ztąd (ztąd) tym gotowiey poiechał, y am tym sobie ią odwiózł do miasta

8/8.

O Boże Nasz Luby. Prawdziwie zaiste się usmiałem wiem
bey moiey prosby, a wiele robisz przez to dogodzenia Kochaiącemu
Cebie Matce. Za tym przy niniejszym pismie, wysłał do Ciebie
Ipieniądze, ale nie wiem czy tak nie wyiedzie do Ciebie Jak Twoi
Twoy Papa, idzi w Lipcu do nieiego Stryiszna domowego,
to do Ciebie o tem będzie pisał. — Dopiero wiedzieć
następuiąca będąc w Sandyz dowiem się o wszystkim dokładniey,
dziś pieniądze niebyły wysłane, to zaraz wyekspedyiuie
do Ciebie Luby Grabowskie.

O nayważniieyszey rzeczy. Kalendarz że aż nazaiutrz
przychodzi mi do Ciebie pisać! — Mowy na ty Teofilem
y Ktorego nigdzie dla niego nie porachuie? — Kalwie
Ciebie nayserdeczniey, rosnie mi dosyć dowcipie y prozny
Synie, a niepokoie nayczęściey na iednem miiescu, w Sandeckiey
Panieńskiey pustyni, wszystki y pamiątki. — Niedawno
miał Salomon mowę do wiary latwa Rzecz wyleczyć panny
Dał mu się poznać ze swego Retorycznego godzenia Ewa
miała nosiła wotrubach nie nieczuie y Fanaberia,
oraz z pisania piorem po otowie. — nie wiedzieli
iak rozbrojuie się stali, gwoździo - że dowcip, oraz z
Latania Jego wonia wraża. — Sadzę ieżeli tego Komplet
ezyi, ale to podobno Successya po Oycu a nocka nieczy
Ciebie Serdecznie do grobu prawie Kochaiący Paulinka

24 Lipca 1821 Roku

Przyiaciel

Mój Luby Bracie.

Błąkaiąc się po rożnych zakątach wodwie
dziach kochanej Rodziny, dopiero dnia
wczorayszego widziałem kupioną przez Ciebie
dla mnie karetę. — Ucieszyłem się nowy
mi Bracie z nowiey nadziei yopienia, że
Twóy wybor, będzie zgodnym Gustem. —
Bardzo mi się pyszna, Gustowna y wyborna karoca
Bystkym mowie. Szczęśliwym, dybym mógł
kiedykolwiek Twoie zlecenie, mogł Ci podobnie
exturyt yprobowanym do ley wdzięczności, iaką
czuię dla Ciebie za dobry wybor y podiętą fatygę.
Badaybym wszystkim yuszystkim — wybieiąc —
nasz y gust dobry y wybor nie prospektuy. —
Ja dzię ustem w Stryiowy y Szczerowiey
Stryiance mamy Twoiey dosyć na mnie łaskawey

Labauri do 4go 8bris a dla ocyc. 2 Lutego
ſi domyſlaé niemsz. — niewaley zas 8go wpisz
w niczym krainę. — Niewiely ufnie twoie
Pisme do tego Cesarza mogło mnie zostawić w
gubieyi. — Napiſz zaraz Now do mnie wsta
ny Grodzienskie! Jeżeli Lew nie powrocił
na pogrzebie ci do ucieczki Serca —
nie da pozyczonych mi dwieyscie lonz
wspaniy Twoy Ky ni zostaniesz w rad
nie ie im Lyczenie. — Wiadomy stro
nie ludzie testamen y prosi zdrow
y rozsadku. — Tyczy ci nowiny ci do Grobu
Prosby y ufnego Pawła

19go 7bris
1821 Ro
Krzywica

P.S. Jeżeli chcesz widzieć
Tabaxina powiedz o Po-
tabie – proś Siostrzeńca
Ci opisa – Po mnie czas
nie pozwala – Jo miłada
Jewonia. – nie bądź
pesimistą – na ofiny Ci
świata – awiejsie zostaje
Tabino Kolejowiec Jakobs.

16to 9bris 821o R.o Lwów

81

Sa wiem Kochany Gwalbercie, że Cię nadto obarczam tak ogromną moią korrespondencyą. Ale Braterskiemu uczuciu, iżnáż się oprzeć sita, aby go nieczta wynurzyć z stad nieczego ystodzego nad dusze to obowiązku ogólnego choć przez pisma obcowania. — zapierdziam mój Luby Brácie dnia ja trzeciego do Swego kraju, y Zegnam Ciebie. — Lecz potrzeba moy Duszyste kosztuie, uwarzać się nad podwodami, iáme tu w mnogosci drogi dziś sepno wszystkie zgromadzenie Ty Kochany Brácie odkiedy. — Niemieckiego iam Bogu wczoray Szczesliwy Twoiy Ozwie, gdy w powrocie Swoim z tutteyszego Gubernatora, JW. Lanckorońskiemi Reprezentowany osoby nayiasnieyszego Pana Tysiąc Zeloty oddawał Twoiey Osobie ypublicznie wzdrowiu Twoie ozwy. — Och iáze to przyiemnie słyszeć y zawisze z soba w cudzej Stronie y dla Brata Ciebie kochaiącego. Tysiąc Razow zgadnieysz. —

Łazarek- Ciężkie, ciężkie y
ciężkie dzięki.- Jestem winy Kon-
tent y winnie nem Ci ranzje wdz
ięcz". - Ale Tatuś jużmo na
Dwa mie odpowiedzieć, mód
bym Ci wiele powiedział.- Ale wolami
to do nanzy widzenia Jej.- Poczta
Jes' mnie cekolwiek, ale odbiorta
wszystko mile przyjmnie.- Mamy
Lubego Kostusia y Stasi zdrowi
y Bogusiny Ziny Ci ranzje pra-
dzie ie przyjedzamy Prawdziwie

Mój Luby Bracie!

Pokalkulowawszy się z czasem, lecz bardziey zwłoczeniem mnieyszego Serca y przywiązania Ku Tobie Kochany Braciszku, postrzegam: iż, nabyt dawno piśmem do Ciebie, lecz nierównie dawniey ieszcze bydem szczęśliwy, w przyiaźnami Twoich studiów wyrazów dosyć ust y mnieyszego Serca. — Tam Luby Braciszku: iż to miesce cwarty, iam powietrzem oddechać tem powietrzem, w którym ieszcze niedyn bydem szczęśliwym, nadaremnie tudzież z Kochaną Familią momenta. — Dziś rzucony na Lono odosobnienie mnie od krwi mojey y Rodzeństwa, zdaie się — iż Samiedan tylko w Naturze powstały iestem. Ciężky mnie tylko moy piętnowemi Tafelen,

który na przyszłość ś: godz Łyć będzie pro-
bat ostudzać ojca gorzkiemi przypomnieniami
momenta. — Ón mi dosyć pomyślnie
rośnie, dowcipem: — nad który u bystrości
wiele nastawiał, gdyby był świadkiem
dziecinnych czynów Jego. — Tak tylko
niepewnéj ojciec, zbolałem sercem potrzą na
niego, ieżeli mi niepowoli Stwórca
Świata tych dni, dla wychowania iego. —
Dziś od dnia stabszyca na sile ustępuje
powinam; Do tad przebiśmy się od miesiąca
z stabości, ostatnia bardziey za nawracaia
Doktorów, aniżeli sama choroba mnie
przyprawiła. — Dostatek zapalenia
gardła, a stąd piś i wewnętrznych

wrzodów, jeden z medyków do pora-
wania mnie mianowany, ofiarie się nad-
mowy mierzyć, byle mnie co radzi,
iż mnie nato na świecie nie zgadzi, gdzie
do naygorszego Tomania w głowie mnie dopro-
wadzi. — 11. dni miesiąca, B. niedaleko
końca blizko miesiąca, iżem niby przychodze-
niem do zdrowia się mam. — Tam to się mono-
wali, który Życie otworzenia na nayprzy-
szły wóz Rabi! — Trzebaem był Serda-
cznie, a Ciebie Luby Panie opiekun
nem, y Teofile mego y Jego mieszka-
niem nawzajem. — Tobie to było jednem
upadł, y bydem powiedz: iż mój Luby
Tofen w Jwalbercie — nazad się drugiego oza.

Ale zaczęcie iż te smutną historyą, która
do rudzcyc Duszy Twoiey, nie należy
się bydź może. — Donoszę Ci Luby Bracie
tamże co ten. Że nasze zdrowie, iako to po
znasz rowie Gubernial — Kath. — Interesu
mie dotyć pomyślnym dla Ciebie Zdrowia
Kroniem. — Ciesyłby mnie to tylko, odbyć
mieć wiadomość o Twym Luby Bracie
Zdrowiu, y pomyślnym Bieżu Interesów
Twoich. — Bądź Zasnuć Kochany Brackie
Cudzie ouru, ne ostatnie chociaż momen
Zaszłe stute przyjaźni. Dobie Brata

Stanisław

Kochanie serdecznie ściskam y
całuję. — O domu wszystko za
wszystkim — gdy nastąpią wiadomości
Ojczyste napiszę. —

1830

Kam: Podolsk.

Przeczytany 19o Sierpnia Środa

85

Nie sądź Kochany Braciszku, bytym Ci
z którem Ci niczey namienił zamierzyłem, był powodem
tryplonia, niniejszych moich Wyrazów. Nie, Luby Gwal-
berciu! - y prawdziwie ku Tobie przywiązanie, iest rzeczą
istotnem celem, pobudzającym, czyli bardziey nie niniejszym
moim nowicyatem, nie zaszczytem ostatnym - gniewałbym
się nigdy dla Twoiey osoby straconym. - I chociaż iestem
zupełnie przekonany, że te zaszczyty, które wtem pismie
zamieszczam, nie są dla Ciebie potrzebne, - gdyż ież pozna-
łszy dobre Serce Twoie, upewniam się oraz, że mnie widzisz
nie winnym Obrazić, tylko iam się Tobie maluię; - Otem
wszystkiem iednak: gdy Brata nowicyuszem Ciebie stałe,
miło iest powtarzać o zaszczytach, które oraz znowu
Ci ieden ponosi w grobowe zacisze. - przyimi więc Luby
Gwalberciu tę niepozornego nowicyatu wyrazy, na dowodzie
nayistotniyszey ku Tobie mojey przywiązania; y zostań
nowych dowodu dla Brata Twoiego wyrazem, że go zawsze
iednostaynie y z wrażeniem nayżywszem kochaio. -

Cieszy Ci Luby Braciszku - Że dnia
wczorayszego powróciłem po siedmiodniowym moim
bawieniu z Medyki. - Jestem za Stryiaszka nieprzeyo
wyrazały pobytu Jego nadzieiy dzięki Bogu w Samborzu
Papa Twóy zdrów, wesół, lecz nieco nie spokoyny. -
wciąż inyliczą minuty zbliżaiące czas y ychwilę
oglądania Gości z Stolicy. - Co iest także zdziałem
y drugich przychylnych do Twoiey Familii, rów nie iak
Papa Twoiego interesuiących mym. - w Medyce dopiero
dowiedziałem się - że Papa nie Ci niepisał ostatnich,
ostatniey nie pewnie moie pismo odebrałeś; ylgarta
wspomnio: iż Jeo. Stryi nieodebrał Listu twoiego od dawna
z Lubieniem oraz z Pismem naszego Stryiaszka twoiego -

Co dowodzi miercy, łarnesse y opiesse dosc Boży.
Teraz tedy będzie ian Ci odpowiedzieniem umiedzy
rozmowiwszy się supełnie ydałem JW. Stryjowi
H:H. 200. które wnastępniący piątek posłą do Lichtu
Praesyzyu. – Bądź wie Xasnan, ynaypryod darowy,
że się obawiam komissyą, która Ci spisywanie zatru
dnienie. – a gdy się puswięcisz na dobre czynienia,
wszystkim, tedy zaofiarowy się ydla mnie. – Dobrej
Karchę na dwie osoby tamą: iana naygęstowniey
ją się orzechy, wytłoczone kolory: pertowy lub popie-
laty. – A reszta stojąca się we wszystkim do
Lwyposażenia y teraźniejszey w Lwiedzeniu exystencyi
mody. – Nayostatku zdaie się supełnie na Twoy
gust y wybor – pewnej ieszcem, żem niechybił yni
chybiła. – Jasnie Wielmożny Stryj Twoy Papa
wpierw Ci wypłaci
obraz tego powodu, który raz się puswięcił wybra
y przysłał ile czas pozwoli spiesznie do niedzyni
dla Brata zawsze Cię stale kochającego, y życzącego
Ci prawdziwego Dobra y Szczęścia Xawerego Pawłowskiego

Lubego Kostusia uważney Sercownie odcałuie,
mowo ubolewam – że się zwami wybisić nie wolisz.

P.S. wzrotnie spodziewam się odebrać wiadomość
że zostałem Sowietnikiem w naszym Gubernyum Kiedy
bądź Xasnan Gwałtownie przyiechał, nas nakazuie y
drugi: raz mi zrobić Tabliczkę dla Ciebie, z kilko-
winstych z napisem = Sobotnickie Tablicznos
ylo będzie nastawać prosby ciebie napisz abym Ci zro
rodzicznosią powodził. – iednakże gdyby nastawać mia
więcey 20. Kopiejek wspaniałe, nie każ robić. – a iuż
Bądź wiadomość, wtedam te osobny blankiet.

Советникъ
Павликовскій

Zresztą nieck będzie szczery lub wcisty, dlaczego lub krótszy, od dnia to nie Twoia wola; byłem niedziel- ściem gnia ciem pianowobii'?-

23go Sierpnia Brzeziany

Kochany Braciszku. – Może bydź, że iuż nieco za mnie y naprzyrzeczonego korrespondenta. – Lecz kochaiąc ciebie Luby Gwałtowicie, na nie nieważaiąc, gdyż naymilszem życia mego tem momentem iest dla mnie, w którym uczucie pióra, zawsze wyrazy prawdziwego mnie ku Tobie uczucia. – Toż samo, ci nadto pewny iestem yestem: że ku mnie zdarzenie stałe nowy Los y dopiszczą ce zamiarom moim, nie za dla ciebie Luby prawi obóytnemi, ieżeli mi uwiadamiam: Że Dnia 7. Junii n:s. zapadł: Dekret pokuty temu: a po naszemu nayuyszy wyrok, mianuiący mnie: Konfyskatorem na wapnem: a Sekwestrem po naszemu do Kraiu Gubernuiego Gubernium podolskiego. y Dnia 19. praesentis na Mce Pany Twoiey, przysłana mi o tem wiadomość z kommunikacyą kopii wyroku. – winszuiętedy nadal prawie nowego uwiadowania temu: który z uprzeymieniem Losy Tobie, aby ian naypręd tey chwili y Tobie powinowate pomyślniejsze oddaiemy Losy. – Bądź oddemnie nay serdeczniey Luboy Kostuscia, a nieboże mie uroczenia y dania kilka placnów po.... Oth iaulejus bydź szczęśliwym, dyspozycyi swoiey wdzię

Z Pisma Twego Papy Mego Kochanego Stryja
pewnie więc. o tem: iesmy z panem Grzegorzem
ierdzili y bawili 3 dnie w Tarnowcu
ozemnąc Stryjanni y Siostr. – Ale List
Twoy do Papy mi dzyni nadesłany, zerwał
dalsze nasze ani y nadrieś; – Pisałeś że
woziatnicy pojechali na krancow gro-
dzieńs, a tak z prachnem pobytu ich w
Jarosławiu, gnuchey nami zarządzić. –
pewno cieśmy więc nawet do nidzyni, ani
drugi dzień z panem Grzegorzem do Brześcia
gronas Solić zal nasz: że moment odiechali
List mi dzyni; że mania Twoia tego
dnia, ktoregośmy wyiechali do Brzescia
wpaśc godzin po nas przyiechała! – Zato
leśmy nie zmieśnie, aia iepsze do Lądz. –
miarowy Solić, że iepsze y do dnia dzisiey szego
nie widziała ani z Stryjanną y Siostrami
nie wiadomości! Stryjaszek nasz Pan Grzegorz wy
iechawszy wymierzył Lobbele do nidzyni,
mnie zdaią wrócić nie mogł; gdy w środku
zwierzchniey listy, tam oyrowny ofiarowa-
wał się mi wrócić, że mi całą Twoią y gotową

Z Pisma Twego Papy Mego Kochanego Stryja
pewnie więc. o tem: iesmy z panem Grzegorzem
ierdzili y bawili 3 dnie w Tarnowcu
ozemnąc Stryjanni y Siostr. – Ale List
Twoy do Papy mi dzyni nadesłany, zerwał
dalsze nasze ani y nadrieś; – Pisałeś że
woziatnicy pojechali na krancow gro-
dzieńs, a tak z prachnem pobytu ich w
Jarosławiu, gnuchey nami zarządzić. –
pewno cieśmy więc nawet do nidzyni, ani
drugi dzień z panem Grzegorzem do Brześcia
gronas Solić zal nasz: że moment odiechali
List mi dzyni; że mania Twoia tego
dnia, ktoregośmy wyiechali do Brzescia
wpaśc godzin po nas przyiechała! – Zato
leśmy nie zmieśnie, aia iepsze do Lądz. –
miarowy Solić, że iepsze y do dnia dzisiey szego
nie widziała ani z Stryjanną y Siostrami
nie wiadomości! Stryjaszek nasz Pan Grzegorz wy
iechawszy wymierzył Lobbele do nidzyni,
mnie zdaią wrócić nie mogł; gdy w środku
zwierzchniey listy, tam oyrowny ofiarowa-
wał się mi wrócić, że mi całą Twoią y gotową

Spodlich, y dopiero w poniedziałek
przez pisanie y to przez nos, uwol-
nić mnie od dalszych Kolacy, które
zaledwie wytrzymać mogłem. – Nędza
iest moia konstytucya, cały Dzień ciężki
ale nietylko Fizyonie, ieszcze y moralne
wypadki przymuszą często rumienić. –
ale dosyć mi o tem gdowiem ieszcze
trzeba coś yo Interesie nayprzod. –
pamiętaiem Ci kochany Bracisku, że
mi iestem Confirmowany imieniem abo-
wiązku w naszem Kraiu, musze tedy popie
rać gdy to niedaley miesiąca, bydź mi z
Swoim kraju. – ale Karola, która oddana
Twoiey Łasce, do tąd mnie zatrzymuie y
do przystania iey zatrzyma. – Radź Bra-
cisku drogi Gwalbercie – ieżeli doodes
brania tego pisemka ieszcze iey nie wypisał,
to chcę ia pospieszać wytransportowanie
do medyki. – prosze tylko Cesarza, aby nie
było portowego lub popielatego koloru,
bo to są extra ordynaryine. – a trzeba
niezbędnie mieć Olus, a nayleppy Złoty.

Tanie aby wdroga była dobre
ekonomowania, żeby się nie mogła
otrzeć w Lanière, lub inne upra-
dzenie poniosć. — Jo Tallienne kabi
prosi, przysłuży mnie wraz wiarcha,
cały worku, to mi z pieniędzmi na bile
tow, a wielce rabarzysz przez to przy-
wiązanie do cielie Kawerzyn. — Co zaś
wydatków, Luicie Ci w tem nowych
powroci. — nie zapomnij tylko wkrótce
praciprzu uwiadomić mnie go addyta
mencie do Lancastra, gdzie go zau-
warsowali; bo chociaż wiem ile to będzie
ile pod wagą — nie mogę się dowiedzieć
ja chciałbym bydź niebezpiecznie wiadomie
lem mego stanu, żeby gwałtowniej nas nie
kredyt. — Będzie kam w cielie Jamborzki
kupić grabsparder; proś go — aby wraz
z pieniędzmi, które mi na kupić, wysłał
ydwie pary nożyc, widelec y łyżka w fut
rale na podróżnym, jak nie jest Jhyi nap
Pan grzeczni, y grabsparder ani wiej; a ja kam,
na czyli Kla przysłałbym 100. Reynolds wyda
wiec ale zapłacę. — Rudi zdrów Drozi Jerzmi y
wszyscy wasi wiadomie mnie czy li kam Tobie Kawerzyn

97. Zapisane całe na oboku, pomiędzy 3 linie ostatnie — pisane tekst: ostatni wiersz poprzedzający
Tak, że tekst ostatni: ostatni wiersz poprzedzający
Tak, że tekst ostatni: ostatni wiersz poprzedzający

Niedopełniłem Zadania Twojego Kochanny
Przyiacielu, w danym Ci 14go Dniu odpowiedzi na
Pismo od dnia 15to augustis. – Słabość moia
vznaiadna, ktyż miałem Twarz vgiąć na
Spodek, odeymowała mi Sposobność. – I
tedy przeszłego Tygodnia nie mogłem wyie-
chać na kilka dni do Krzywey, abym się
widział z przybyłemi Xiędzmi, którzy
Stryi nasz Pan Grzegorz na dniu Jubileu
Swym mey oglądać w Swoim Domu. –
Po poradzeniu spotkaniu Twoie Pismo,
nayprzod C. Drzymie zakarekę, która
Mowiąc iedzie nie przyszła ieszcze nie
widziałem, bez iey iest w moim
guście gdy iest Twoim wyborem.
Bielow. niemamy mieć winę
ieżeby przyiście do Cielie poźć wby-
cie w Adresie moim Listow,
taki adresp miałem, a cinego nie
mogł, zarzuć mnie Stryiostwo
nie ma Culpa. – 3to pisesz
że Komisp moy w kupiectwie poworu,

zdawa się mi będź Katarzyno. —
przeciwnie — przyrzekł mi list po-
chwalny, a nardziej — że on
mnie nad będź bardzo trudnem
ydle tego mamy Celiné lubi Brani
przepraszam y przepraszam za
utrudnienie — ale zato, co tydzay
zawsze chcesz na mnie obowiązki
nayuniżey donosić dla Celiné
przyrzekam — o Kodzicach moich
prawdę że ci nie nie powiadam
a oiciu ze Kodzistwie, gdyż
nie widzę w Jch polityce żadney
odmiany, y nie nauczadam by
nayumiey, tylko zawsze utrzymuie
Twoie wskazowy Brani przy zda-
nie, dopoki ci — że za wszystkie
drowi, — ten mnie o tem upew-
nia odebrany przed wyjazdem do Jel.
twoi list z dnia 10 Lipca. —

Samberski Kupiec Grabpay
der, nie zlecenie Kupić dla
mnie Sekretz Ptuba, Kari Ruby
Gwalberne, aby z tem kompan
niebawił; a gdy nie radzi zro-
bić prosze Billetowa onego
ich prosbom, niech Expres
on przyjmie na Swoie koszto,
abym nie powracony temu pomu
on do Samberza za czym mie.

Za tu niedzieley rabanie, can
do 10. 8bra ato dla tego że mi się
chce bydź na Dniu S. Franciszka
ieden nawet gdy bydź wyiechał, na
pisze do Ciebie. — Bawiłbym tu
ydzieley, ale mój nowy obowiązek
nie pozwala mi wiecey nad raz
dwoy cay, muszę tedy Spieszeć. —

Kostusia Luboyo całuię serdecznie,
Tatuś że Schudł/ciam mi po-
wiadaią/ ale wmiłodzym w nie-
schudnąc, gdy przyiadę ią też w
krótce mogła. — Radź zdrow
Luboy prawie z przestrzeny
Tyczy ci rzeczy rozmaite no-
winy ci kradą Stanisławy

P.S. Będąc w Krzywym — słyszałam
że do Ciebie mamy pisała o
wtorzych Foyer Jakichsam, ale
ia dowiedziałam się tylko z tad że
mama nie cierpliwością czeka
na nią odpowiedzi — przy pisaniu
zaś niebardzo zdała tego ci niedotarcy
ten mego autorzy. — przyiechałam
Lowicza 28 augu: a[o] 7bris wyiechałam

5/17 9bris K: Podolskie

Dawno iużesmy z Sobą nie korrespondowali moy Luby Bracie y dawno miałem wkąsienie Twe pełne uprzeymości, wyrazy, potwierdzaiąc prawdziwem Serca moiego przyiaźnią. Zostałem się z Papą Twoim: odyiż drugiemi ranicy: dnia 5/17 zeyszłego 8bra ktoreyo 9/21 dostałem się do Kamieńca znużony y niepomyślną przez złą Drogę podróżą, gwyppadkiem który mnie napotkał w Kuromie do Wisły nalezącey, dziedzicznej Jwo: Hrabi Dziedzyzynieyo, oyca Panny Henryki yldwarda. — Oto nowina pora, przy gorącey yoki Jedwan Swiecak w Latarniach, niełodziwy Fiernan, Jaw nowo zapanował mnie z karcią w lichą Branią odwiecznej yod Starszi

wdzięcy się Karany, że mi
zgruchotał obie Lekarnie, y od nas
mu Karety pruta prawa Tafla, y
ai za pod nopanem Ziemi; y zdięć
Zwielką trudnością ledwo tylko,
niegliny wyrayterował na rad
powoz. — Zapłać mi Lidy zato
Luby Mroni, wpan ten pijyca
den z zteyo Rudu Dziedzica wsi,
Ktory iest oycem Sternyri! —
Len iest na trok; — gdy Cictas
wspotarcy, nadsiłam mię, ato
adresuie moie pismo pod no-
perta Pa. Wisznicwnie go Dyr.
Ktora Rospysuiny w hufsa tyn
Komory, ian si map y Luby kosha

Dobrze, że w ostatecznym do
mnie piśmie swoim namiesz-
ności interesowności Twoiey Stron
dyi: że to w moim prawdę ku
Dniu nayprędszey oznaymienie Sluby
owey. — Oto yterar — prosze Cebie
Luby Brancie uwiadom mnie: Cz
wore kontentowac dobrego, to zeby
Twego Gustu y piękney Formy
Turin Stołowych Norow widel
Ns. grabkow Cukrowych Srebrnych
ców, Łyżek, Łyżka po Dniu owa
ywocowa yparz do kayo Solni
cow widelcowego srebra; ale
polisz wartość rzeczy, a oraz
transport pieniędzy y oppłacenie
Jarmuku; nastąpi Czas, zdybyś.

to trudności spotykające
nie mogło, wystarczyłoby do tego
Listu Twojego nie widzę y
Odbycia wiedzie, do kad nasza
wyprawa ten mały transport ma
dalszy prowadzi gotowi cię rano
to na wszystko Rzywa. —

Oczekuję wiec Twoich
dalszych wyrazów, nie dla sro-
bra, ale że mnie Cenie wiesz
Twoie braterskie przywiązanie, z
tamtąd do grobu. Ucałuj
kochaiącą Brodzinę
y maluczkie Stasie

A Mickiewicz

Xawery

83

Nayuwochańszy y naydroższy mòy Bracie – Kochany Gwalbercie.

Ten, co zestrony patrzyd na naszą przyiaźń y przywiązanie, gdyby też dowiedział się o tem, iak dawno iuż do ciebie niepisaliśmy, osądziłby nas iak naygorzey, y sprawiedliwiey, – ale zawsze mylnie. – Ja zdaie mi się przeszłe Twoiey Luby Gwalbercie. – Co się zaś tycze mojego do Ciebie niepisania, – tenże nie umieniem się wytłumaczyć nieliczeniem; gdyż sam wiesz, że ta przywara, Darzy mòy nie obcyźnie; ale oto iest: odkładanie od jutra do jutra. – z ostatnie to ledy te ostateczne jutro, które mi przynosi nieuniknione umarcie, krzyżuie do ciebie moy Luby Gwalbercie, wyrazy nayprawdziwszego przywiązania. – W nieszczęściu wiarom, abardziey tkwiącem teraźniejszym, gdzie to w szczęściu ignorancyi dziecinnego wieku nas trzymał Plan, y zwykły stara się przekonać kaźden do swoiego, iż przeważnie iest racyi; – O coż mamy się rozpytywać. – Ja, – mąż iuż dwudziestu Lat, y ojciec dwoyga dzieci, a Ty luby Gwalbercie, Kochanej Żony, y ojciec dwoyga dzieci, a Ty luby Gwalbercie, rzecz pewna sędziwszy nieszczęść skutkiem wyrawiwszy. Ani Mąż, ani Ojciec dosyć cór do ciebie y pisać w tey materyi. – ale dowiedzmyśmy się tedy nam iak się tedy nam Dzieci. – Stan Drogi mòy Bracie, dotychczas Tobie, iak z Łaski nayuwyższey opatrzonéy, Kochanej mojéy, Małżonki, Ojcze niepogrzebiony, przy domowych zmartwieniach, często upada. A ogrzyni Domowe y 75. letni wiek, ich iak oczywiste y prawdziwe Ci nie widomi. – Ja, iak mòy Ci luby Bracie wiadomo, bede od 1821. R.e Konsyliarzem Gubernii, do tąd wtenie niezgrzeszę zostanie. – Jednak, nie niezgodzisz się Stanowisko gospodarstwa, które mnie y pewnie mòy Dwaiaty dzień krzepi, nie mógłby na co zbyt łatwie uskarżać. – Uwiadom Ty mnie osobie Drogi Bracie, y przyiaciele. – iszczy nayszczerze pocałowanie odemnie, Żony mojéy a Twoiey Kostky y moich Dziatecrek Teofila y Aurelii, mòy że Cię wszyscy szczerze kochaią. – Kochany mnie w rozumieniu pozostaie do grobowym przyiaźnym Twoiego Brata Xawerego Kamieńskiego

Odpis

Listu W. Kazimierza Pawlikowskiego do mnie

Kochany Bracie! — Zwątpienie między nami upadłych na nas po Śp. Ojcach naszych, ustała między nami dawna Braterska korrespondencyja — więc jako syn starszego z Ojców naszych i starszy wiekiem od Ciebie kochany Bracie, postanowiłem przerwać milczenie i pierwszy przesłać Ci moją odezwę! a zapytawszy najprzód i zdrowie twoje i szanownej Bratowej Dobrodziejki, oraz kochanego Mieczka, a dziś pewnie już Pana Mieczysławy, wyprzeć wam razem życzenia wszelkiego dobra, — pozwól przystąpić do interesu — który jak najprędzej szczerze pragnąłbym ukończyć po Braterskiemu — przez co zaprzestać niepokoić zwłoki Ojców naszych — którzy jako będący dziś w lepszem świecie, przecież już pojednali się z sobą. — Proces o spadku po Śp. Stryju naszym Grzegorzu mu już rozstrzygnąć się sądownie, jak ku temu wzywa mnie sądownie Lwowsnie do Lwowa mój nowy już trzeci Plenipotent Pan Łucjankowski, Takiż ten upór nasz na ukończenie — niewiem i niedbam o to. — Gdyż jak w przódy i z samego nawet początku, życzę sobie koniecznie ony familijne porozumienie się. — tém bardziej: że tego zgody żądał i Śp. Ojciec Twój Kochany Bracie, i do udowodnienia jestem Jego do mnie do tąd w mnie za...du

znajdujące się. — Dat się tylko poznać uwieść chciwym
zysku poradom, że tej, iakoby podstępnej z mojej strony
zgody — za nam zdradzie stryja. Dziś wzywam Boga na
świadectwo: że prócz zamiaru uderzenia dla skutecznego
żalem wielkiem i obelżywościami Ojca mego 1000 XX.
z dymkiem po Bracie jego a stryju naszym Grzegorzu i
zachowaniu dobrej familijnej harmonii innego niemiałem celu.
godziłem się czas w processie nie przeczekawszy — a przez Ojca
mego wszystkim. — Kończmy więc Kochany Bracie piśmo
ten podaniem sobie podaniem sobie (sic.) Braterskich
Dłoni. — niedopuszczajmy obcym sądzić żmyć nasz. — nie
badajmy dalej winnego lub prawego. przebaczmy sobie
wszelkie urazy, iakie z tego interesu między nami były
i, proźmy się w niepamięć. Bóg potężny gotuje Błogosławieństwo
naszym i przekleństwo niepotrzebnie zaprzysiężone w grobie swoich
ich ojców naszych! a nie przyczyńcie nam, niezgodnie
nam, kłótni rozsypi swej — i kruki w rodzeństwie
niezgody, niech się zakrzewią z niedosłuchania swych się-
rzeń — gdy Kochany Bracie zgodzie się na zgodę, stoję
w Twe Ręce Dwa Listy do mnie Ojca Twego, jeden
własnoręczny z wezwaniem mnie do zgody, a drugi, Rękę
Waszmości pisany, z podpisem i Pieczęcią Kilku wróż-
nych Ręki Stryja. — Tych Listów do tej mię strzegą
dałem do Processu, spodziewając się zawsze iż się po-
godzicmy — i, aby Ciebie przekonać iż dziś tem nie
w Celu pisze, lub Korzyści; ale całko Syna pełniącego
wolę Ojca. — co się tyczą warunku zgody: to Ci Kocha

Kochany Bracie iuż dawniéy wiadoma ci, iż przyimowany Sp.
Ojciec twoy: — to iest: Legat z procentami 5000 ✠✠ z massy
Sp. Gregorza dla biednych dziś' exekutorow Gaspra. — Do czego
upoważniony iestem od całego mego Rodzeństwa. — uwiadomuy do
tego pełnomocnicy, są roborowane przez Poselstwo Rossyiskie w
Wiedniu i w Kancelaryi Jo. Xięcia Metternich. - znaidują się we
Lwowie przy Prowizyi — czekam odpowiedzi Twoiéy Kochany Bra-
cie i prozą oświadczyć Tamoynéy Bratowey dobrodzieyce wszelkie
moie uszanowanie i za nayspiękniey po. Biskupk Michałow
ztoiéy pamiątkowie Stryia, który za odebraniem odpowiedzi
ziechć do Lwowa — i oby dla zgody! zawsze zrzodlowym i rodzin-
nym przyiaźnianiem twoiéy czcigodney Brat ✠ Xawery Pawlikowski
Dn. Maia 1847 Roku. Kamieniec Podolski. —

№ 77. Wiedeń dnia 22 Decembra 1849.

Wczoraj dałem list od Pana Jurkiewicza, starego sługi niebożczyka Stryja P. Grzegorza, z prośbą abym mu wsparcie jakie udzielił. Panowie jak Ci zapewne wiadomo jest, temu Panu niebożczyk Stryj legat zapisał, który mu przez dziedzica uniwersalnego, raczej tego nastąpić — jeśli się nie myli — po dziś dzień wypłaconym nie został, więc z litości dla tego biednego starca, dałem mu co raku, małą pomoc, tylko i jednorazowo, aby przynajmniej tak jak Wincenty — takowy legatariusz in pauperibus in fidelibus, P. Grzegorza zgłosił się niemasz. Teraz nie tego czynić dłużej niemogę. Wiem sam najlepiej w mojej teraźniejszej mojej niepotrzebie, bo nie dawnej w Sy byłem Panem, ale tylko mam nadzieję pomoc takowy abstrahuję, ator znowu, przez mianowanie pana rezydenta nowego urzędnika domowego. Widzisz więc sam w mimo najlepszych chęci moich, takich wyświadczyć nikomu im niemogę, a to bo nemo tenetur ultra posse. Udaj się więc do Ciebie w Katalogu w drugi — spodziewam się, że nie odmówisz — sumienia swego (?) prosz abyś miał względ nad 98 letnim starcem, i nie raz jako pełnoletniemu legat mu wydałeś. Wszakże gdy mu oddasz co jego, tem niemniej i tobie nie potrzebnie aby Cię marnotrawcą nazwano.

Niebyłby raz wtenczas oddał mu jego legat, to chociaż przynajmniej tak długo, dokąd ten stary jeszcze oddychać go, wszakże długo to nie trwać niemoże, co

gdy:

uczynisz, acz[y] sobie tylko co przyniosą, raz[y] bo tych[że] umagle-
nia stawy, jemu dobrodziejowi kochanej nawzaiem cie nowe, a
stosowne rozumienie swojem dobrym sercem i dobrodziejstwa
ci swoje trudy które pan[i] Bartel prochowania wszelakie
swojej, niżeli jak tak dobrodzieia majątek jego i wiedza,
iak w to bynajmniejszego wynagrodzenia, zapewne ci ta,
Kazy zapisze, a przeto finansy swoje zmowu niemato
podniesie. Ergo gut übmahgt mein liebes Fraumd!
Das Geschäftchen ist nicht so ganz bitter, und es läßt
sich dabey wie Bienen gnaschinnen. —

Pozdrawiam

P. S. wiedzieć jak ci wszystko cieszy, co mi dobrego nie-
dawno dawasz, ci w zapasie cierpliwego Czytania kło-
rem nie wszystkim cieszymy, chłopaki maja im abecadlem
tymankami zarłali, dobrze ich w nowego Czasu bili i
wkrótce im Kapitanami [illegible] będą —
Prosze o dpis abym wiedział, co dalej mam czynić. —

Piwarski?

d. 3. Kwietnia 1833. 279
98

(63)

Wyjechałem nareszcie mój Tarnawo z mego legowiska w którem mnie odwiedzał; teraz już postrzegę ale nie wiecej, bo i wzrok mi mam i inne zmysły odrętwienie jednej strony głowy, mowy, zmiennego stopnia stuk. od tamtego to reconvalescenta nie radzą odpisu i obmierzego, i nie do radzą za dowalniającego, bo zmysł proszę rzeko nieco wtadać, nie myśleć, ani o jakowemkolwiek rozprawieniu mi umieć – C. czyni jednak będą mógł to ci zdam sprawę a najprzód: co do prac moich; tych wszystkich trudno mi będzie zebrać, albowiem do dawniejszych prac archiwalnych nie przyzwyczaiłem warsztatu, prawie wszystkie mieszkam; zostałych co będzie można to wszystkam; mam już. Sam jud rękę te 3. rzeczy zrobiam: które Ruta S. rabit, i to już ostatnia, zresztą prace wielkie, Biskupa Sandomierskiego, i co tylko będzie można to chcemi do Kiowa W. Pawłowiczowskiego ofiarować

bez żadnej pretensyi; ale potrzeby, i widoki
powiewu, mi pokierowane, te bym jednak
naprzemiany sobie zostawił. Zresztą, przy
ciągłe zawsze zabrudnieniu, dotąd nowe,
ubr szpargałami pewnie[k] zrobi mi nie-
-gżeli; ale tego nie wiem jeszcze co bym
między swoich rzeczy, zabrać wstąpił.
Przez święta spodziewam się, powiewu
mało zdolnie wszystkie zrobić ten prze-
gląd ogólny. Potem pójdziemy do mnie.
Zresztą jednak nie wiem jak będzie
bo tu mnie podobne rzeczy na komorze
Exp[e]dycyi trzeba, a wiadomo jak to
jest ambaras; ale tego to, nie
wiem czy się teraz nato zdecyduje aż
chyba razem z moimi Rzeczami
Gratulowanie. Które teraz wyjdą
a które z powodu Stabou; nie wie
z pewnością mnie. —

Zostawiona natalka przeczytała
ale

ale iakiem nie nadmienić, powiny oten
wszystkiem słyszeć Dunin — Rzyczków
podobich, mnie bedz mogł w odetacyi
Jest tu do zbycia Jubilerowany Zam
plan, Wegla pol. zasadów, wydania
roś podobno 70. czy 80. złotych. bez do
kładnie nie wiadomo — Mr. Kassa restaury
mogz, ; co Lampki dać to iuż wszystko
w mem, ale chwili oprzeczki. —
Do W. Macewicza mi pisz czyż
iesmie moia Zargrawina ; chyl pachnie go,
rzuby; wsziadez, tylko zmyślenkowali
odemnie, ze pózniey mu dunin, co bedz
wszyt mii dla niego zaporuczów za
danych. — Wzyldzenie Krakowskiey
gazety wypuscato by mi wszyto wiedzie
co to iest: iakie Obowiazki - prawnosci i
wszystkie dochod, bo robi Lirobi, Druba
bych [redacted] co sie Kusi, wota
szuka mnie, nie samemu, Dziewczeni gra
dami, Rzyjaciami. i tam wszystkiem
co

co tylko może odmianeń rządnego Grania
ra, a do tego mając tu już niedaleki ruch
gi i obiecanki wcię mi tak porzucić nie
mimo pewne, dla tutejszego nieznanego. Chcę
się tam poinformować i mnie dnia
ale zgromadzenia, a nadewszystko pokoik tutejszemu
to wszystko niema być uderzyć nie tak bez ow
drowe, a mianowicie w swoje trakt tutejszego.
Zadaw mi Gutbrunnego względem ubytku
stwa. E trudno w stroskaniu opisać, zatem no
cno zemby tego chory godzinę swoją bytności bo
bym bez się i udzielił. Przepis na werniks
murz. rozprowadzeniu swego na blasze iest wia
domości. Blasza powinna być tak tylko roz
grzana aby Vernix pocierany po niey stawo
się w rozpuszczał, a jednak go nie spalił a
nim zaraz gnie może być wypróżniony po
dzenia wyrazy tryb Tamborowski ubytku
stwa. Okrycie robi się przez ex blasku
ostygnie do tego naylepey stoiak roztwor
ze 6. części przyczynnej razem skrzywy
Jest trzeba by mu Villa gutbrunnego
ostrzegł, [illegible] dempsyt
a Traidwasser, ieżeli surowy mocny
rozpuszcza się go, przyczynniey potowa

a potowey miskiey wody. Czas tra-
wienia iest rożny, to zawisło od
wielu okoliczności, iakoto: od mocniey-
szego, lub słabszego rożnych rodzai —
od gatunku Metalu — nareszcie od
temperatury powietrza: i oczywiście
od mocy Kwasu. — Na iest krótka
Informacya. Teraz przyszedłszy
trzeba mi z działania Kwasu:
Obrabianiu czasu, na to trzeba
nie potrzebuje. Naybeyszy iest
ten pomiesza mocy Kwasu, rodza
blachy odrażaiąca, i rożnemi ogniami
i rożne sposoby probę porobi —
Nalaż nato Kwasu wypracuy czas
trawienia np na 10 minut - 15.
pot godziny - godzinę itd. a po upły-
wie tego czasu zleważ Kwas ogniu
Każ wodą obmyy i radzey Vernie-
ren

— Zgłosił zdrowie [illegible]
rozpuszczonym. Trzeby te abym
iakie robotę, iakiegoś cudu wymaga
gabinecie — Verniss do po-
trzeba cesi dokładnemi wytrawio-
nych podobno Pan mam odemi
a wobrazu tego bicie ci prost.
rozpuszczony bez cudzy — Prosta
del to trudno ogrzać wbrotkoni
dobitadem wszystkim Operacyę
przypadek. Gdy nie zdarzeła
artzeharchia, to nato wolnego
i dni dzięgo cesu potrzeba —
Podobnież trzeba ci abym:
z cudzy igły i rybem, cudz
robotę. Serwacierowy wszystkie
i wytłomyć, gdyż cudz Kwas
Siarki wszyskie kamyce i cztro-
Kowy natem, i całun. Ci cudzy
Chłopcy rataunais bitch —

3.5.1849

101 577 (161)

Jasnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Racz mi JW. Pan darować, że pod nieobecność P. K.o. mownika Ranzyckiego, który wszelkimi interesa. mi prawnemi JW. Pana zawiadaje, udaję się wprost do Niego w imieniu Agnieszki Borowickiej z prośbą, aby dochody od pozostałej jeszcze połowy zapisanej jej testamentem ś.p. Ojca JW. Pana Summy 6000 f. W.W. wypłacone jej były. Gdy bowiem zamiar jej ulokowania tej summy a zamyślenie innych na brak tychże nie przyszedł do skutku, nie zgu. szałem się przez dłuższy czas do P. Ranzyckiego, aż nagle do biednej Kobiety nie zawiadomionej nic przedtem ku do Lwowa przybyła. i o ile. mnie przytomnego ku do Lwowa przybyła. i o ile. nie tego interesu mnie objaśnienia powzięć, by mi się wstawić do Łaski JW. Pana o danie jej tychże wsparcia, i jedynego funduszu utrzymania. Znany mi

ni szlachetny charakter Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja
jest najwyższą rękojmią tej pewnej nadziei że
Jaśnie Wielmożny Dobrodziej zechce nieustannie powierzać zaszłą
jego P. Kom. Rzeczywistego, by zachowując wszelkie
które jak zwyczajnie formalności prawne, bez za-
lecenia od 5000 f. W. W. procento — nieustannie jej
wypłacił — a wdzięczności jej będzie bez granic.
Proszę przyjąć wyraz wysokiego uszanowania
z którem jestem

Jaśnie Wielmożnego Pana
Dobrodzieja
najniższy sługa
Winocki

Lwów d. 3. maja 847.

579
102

Jasnie Wielmożnemu Panu B.
Ignacemu Pawlikowskiemu
Dziedzicowi dóbr medyckich
w Lwowie.

11.11.1829

(45) ~~457~~ 103

Boię ſię ſtrzy rumorzu Pana; zaczęnam ſprzątać do ſprzedaży przebarwienia mię.

Odbieram ini dziś drugi list od W. Podziniskiego adreſowany do mego Xawerego. Jw pierwszym i drugim pyta Mię aby ſię udał do Pana o wiadomy medal. Zleca Mi aby prosił, żeby Pan był łaskaw wrócić klaszy z sobą do Wiednia, które są gotowe, i dowiedział ſię kiedy, i gdzie maią być oddane. Dopełniam to wszystko, a co śmiałam ſprowiedzieć w pierwszym moim liście, to teraz ſię ośmielam. Mój Xawery rostawił mi 3 biletów do przedania ie Panu na drugie teatry; gdyż ſprowiadał mi, że W. Podziniski miał Mu zlecić o Lauprzedaż
rowie do ſprzedania ſowrać z tamtąd, za które mi Xawery oddać pieniądze. Jeżeli więc te teatry

na 2ie exemplarz

doszły rąk Pana, i za rozdanie z biletami darowizn do Jego taskawego ratowania się posłane, to ieśt fundusz postawiony dla Potockiego nie nadzieja pieniądze z Warszawy. — Wzięłam się do medalu. Jeżeli Pan Bóg się przestarą go moim postaniem nie można by go na czysto odcisnąć / ale z obiedwoch stron / i napisy dobrze przepisane komunikowałi nam, lub też starszego swego z nim przysłałi. Lecz upatrzegam się że nadto wymagam gorliwości, tedyż maiąc absolutnie nie [illegible] ruszaj go, tylko z dobrego mienia. Przepraszam ieszcze i za bazgranine, a tyle inż prosząc, proszę przyjąć wyrazy szacunku i uposażenia.

Amelia Rzewuska

z 11o 9bra 1829

Rozdane

404 (41)

à Monsieur

Monsieur Albert

de Pawlikowski

à Medyka

1892.

1829

1829 2.

161
105

Monsieur.

Mon fils m'a chargé, d'abord, de le rappeller à Votre souvenir, et puis de Vous prier, d'avoir la bonté de prevenir les personnes qui ont pris ses billets chez Vous, d'envoyer chercher leurs livraisons: car les Mrs Humbrichs, Madame de Smith, ont envoïé, en tout la derniere par deux fois, ici. Mon fils etait si presse en partant pour Batawy, qu'il n'a pû Vous ecrire lui meme, mais j'ai pris avec plaisir cette comission, et profite de l'occasion pour Vous asurer Monsieur que je suis avec estime et consideration Votre servante

Amelie Bek

1621

Co było miał za spomnienie ma w odpowiedzi P. Wszyte
dzieła zawarzyć czyni WMD. Pan Schmid [illegible]
wielki pisz go [illegible] bydź akceptuyąc, nay [illegible]
ma z tey przyczyny dobrodzeiom przyimować bo [illegible]
bo dotąd powodem do tego WMD. Pana miałem bydź
[illegible] Dubicka, i odtąd bo iuż P. Schmid, [illegible]
[illegible] odtąd wstrzymuiąc, bez [illegible] wszystko nieskutkuie
nie bydź

3.9.1828

106 ~~153~~ (111)

Wielmożny Mści Dobrodzieju!

Przecież nadeszły i odciski i oddruki. Zostawiłem u W. Klodzińskiego. 40 exemplarzy, które przyrzekł mi bez zwłoki przesłać WWMPanu Dobź: lecz mimo żywych dziękow które przez niego dla Pana złożyłem, ieszcze sam w tych wyrazach umieszczam ie, za łaskawe WWMcPana Dobź trudnienie się w rozdaniu billetów. Posełam ich znowu na ręce Pana 40 na drugi poszyt; maiąc nadzieie, że kiedy raczyłeś się tem dziełem interessować z początku, i na dal nie odmówisz mi WWMcPan Dobź swoiej pomocy. —

Przysłano z Warszawy do Uniwersytetu Krakowskiego portret, iako wizerunek Jadwigi. W. Bantkie dochodząc czy iest rzetelnym, rzucił nań wielką wątpliwość; i z medalu Zygmunta Augusta doszedł, iż na drugiej stronie iest takie same wybicie; przeto, musi to bydź Katarzyna Żona Augusta, a nie Jadwiga. Słyszałem że WWMcPan Dobź posiadasz taki medal. Wielką byś Pan zrobił przysługę publiczności, pozwalaiąc mi go na nieiaki czas; gdyż wypadałoby

...

odrytować pod spodem wizerunku mianowanej Jadwigi, /: która iuż od bądź
3ch miesięcy ukończona, :/ tego medalu obiedwie stronnice, co by wywiodło z a
błędu tych co ten portret, za Jadwigi portret biorą. Nie trwoż się UW tu
MPan Dobr ~~xx~~ ~~tego~~ pozwolić mi tego medalu; będę miał pewnie troskli=
we o Nim staranie do momentu złożenia go w Jego ręce z czułą wdzię=
cznością. Posłaniec ten iest także Gospodarz z gruntu, można Mu go
powierzyć, iako i pieniądze. Raczy Pan także przysłać mi listę osób
Którzy wzieli billety, a te, poźniej odesłać mi.
Niech Pan daruie tak długi list, i wierzy żywemu żądaniu memu
zastrzenia sobie na Jego przyiaźń, iako i wysokiemu Szacunkowi, z
Którym iestem

UWMcPana Dobrodzieja
najniższym sługą
Xawery Prek

3o Września 829
Nozdrzec

NB, Pan wziął na siebie 20 billetów, a W: X: Siarczyński dał Mu
20.

Przysłała tu do mnie wczoray billet JP. Schmidt z Pr: Charczewskich,
dopominaiąc się o poszyt; ten bilet iest wzięty od W: UWcPana Dobr

bądź przeto Pan Taskaw odesłać Jej go, lub też dać go temu posłańcowi
a pewnie Ją dojdzie. Jeżeli Pan nie rozdał wszystkich biletów, to ja
tu mam teraz codziennie o nich konkurentów. —

~~456~~

инв. 11048 III

14.11.1845

~~H 61~~

~~130~~ 108

Klemens Rudnicki
ze Stratek 2

Mój drogi Gwalberie!

Z przysłanej w odpisie uchwały Dyrekcyi towarzystwa kredytowego powziąłem że pozwolenia przyjęcia na dobra Skniszyce i Mikuszyńce jest pozwolona – chcąc więc w myśl onej wydać skrypt podług przysłanego wzoru i postarać się o legalizacyę tak Twoją jako i świadków podpisu przez Starostę obwodowego – a po uskutecznieniu tego przyszłej tam skrypt wraz z dowodami w uchwale pod litt. b. wyrażonemi. Przyjm więc i poważanie od Twego w całej duszy Ciebie kochającego

Klemensa

Lwów d. 14 listop. 1845

462

11.9.1848 Klemens Rudnicki z Zawatowa d. 11 września 1848 545 561

(141) 109

Najdroższy, czcigodny Gwalbercie!

List Twój z d. 25 p. m. jest nowym dowodem tkliwej Twych dla mnie chęci i staraniu Tobie dobrodziejstwa, których już tyle otrzymałem dowodów. Nie zasłużyłem w prawdzie na nie, lecz jest i zawsze będzie mojem najusilniejszem staraniem sobie na nie zasłużyć. Tym czasem przyjm moje najserdeczniejsze podziękę za Twoją tkliwą troskliwość o nasze zdrowie.

W samej rzeczy cholera w tych stronach, a mianowicie w Podkojatach, Horozance, Rohatynie, Brzeżanach i innych pomiędzy nimi miastach i wsiach bardzo mocno grasowała i w niektórych dotąd jeszcze grasuje, u nas ale bardzo łagodnie się pokazała – bo chociaż już dziś jest zadawnionky dzień jak się tutaj pojawiła, i chociaż w całej Zawałowszczyźnie ludzi przeszło 3000 dusz wynosi, dotąd dzięki Bogu nie więcej jak 18 ludzi ofiarą jej padło, i to takich którzy albo wcale żadnego ratunku nie mieli, albo którym za późno takowy uczyniono. My sami tutaj najwięcej ludzi ratujemy, bo pomoc lekarska jest prawie za darmo, gdyż lekarz powiatowy już od tygodnia tutaj się nie pokazuje. Najuniżeńszym

sługą

środkiem chwyta się u nas przeciwzyskzona terpentyna na pół ze wódką zmieszana i sam byłem naocznym świadkiem cudownych prawie skutków tej mieszaniny – W przeciwku stadyzie już jednu dozys półkwaterkowa ogromne polty z tem samem i ulgę sprawia, w dalszem stadyum tej choroby kilka dozys tego lekarstwa te same sprowadzi skutki. Uczeni Eskulapiusze synowie powiedzą zapewnie że to środek kurujący, nie jej przeciwczynny, bronmy się przekonadą o zbawiennych jej skutkach. Z tego widzisz że ja sam cholery nie bardzo się boję – inaczej ale rzecz się ma z moją żoną, która jak Ci wiadoma jest bardzo drażliwych nerwów, a bojaźliwej jeszcze imaginacyi – przed nią więc wszystko kryć musimy; bo się lękamy aby z tamej bojaźni nie zachorowała; dla tego jak na razie [illegible] do Lwowa prędzej nie powrócę, aż dopóki cholera tam nie ustanie. –

Zapewnie Ci mój Ludwik powiedział że zeszłym na 6 b. m. do Lwowa nie mógł wyjechać – w ważności tej przeszkody tym bardziej powinieneś uwierzyć, gdy wiesz jakim wielbicielem jestem naszego stowarzyszenia. – Dziennik nasz odbieramy dość regularnie, gdyż dotychczas tylko L. 4

nas

– nie doszła – z niego dopiero dowiedziałem się o
Nadzwyczajnych artykułach Dzierżkowskiego – wcze-
niej ale jak te, oburzyły mnie i wszystkich uczci-
kowanych manifesta centralnej rady narodo-
wej – czytałem dwa onej okólniki – jeden mocą
którego zakazuje aby nikt naszego dziennika
nie trzymał i nikt do stowarzyszenia zie-
miańskiego nie przystępował, a jeżeli już
kto przystąpił, temu nakazuje, by natychmiast
ze niego wystąpił – drugi którym nakazuje
wypłatę zwłatków do kasy rady narodowej.
Okólniki te potępiały Radę narodowe w opinii
publicznej lepszej części narodu i wielu jej ad-
rentów na dobrą drogę naprowadziły. Że
nie też i tutaj znajdą się w skutek pierwszego ma-
nifestu z naszego stowarzyszenia wystąpień, o tem
znajome tchórzostwo naszych panów wątpić
nie można. –
Wiem że Ci interesów naszego stowarzyszenia wiele
razem zabierasz – jakżeby ale kiedy miał Kraśnik
nas skoro, to mi napisz jak się i Twoje naj-
drożsi się mają, a co uchwalono na ogólnem po-
siedzeniu naszego stowarzyszenia. Oświadcz Twej
szanownej Pani moje najgłębsze uszanowanie, a
Tobie Mieczusiu wiadomie – jam zaś przyjm
moje najserdeczniejsze uściśnienie i zapewnienia
dozgonnego przywiązania i szacunku
Klemens

Mojej siostry Leszczyńskiej przesłanie [illegible]

Wielmożnemu Panu
Gwalbertowi Pawlikowskiemu
dobr Medyki i innych dziedzicowi

we Lwowie

PODHAYCE
13 Septbr 848.

LEMBERG
12. SEP.

27.5.1850

Klemens Rudnicki?

Wiedeń d. 27 maja 850.

507
112
1440

Mój najdroższy, czcigodny Gwalbercie!

Przerywając moje tak długie milczenie, donoszę Ci najprzód, że niemy dzięki Bogu wszyscy zdrowi, ale pobytem tutaj tak jesteśmy przejęci, żebyśmy radzi każdej chwili z tąd wyjechać, zwłaszcza że życie tutaj bardzo jest drogie. Wszakże wątpię abyśmy przed 14 dniami mogli z tąd wyjechać, bo nasze obrady w ministeryum jeszcze się nie rozpoczęły, gdyż pierwej musiemy projekt rady miejskiej krakowskiej podług ustawy gminnej dla miasta Pragi wydanej pod przewodnictwem naszego szefa krajowego przerabiać, które zadanie dopiero dziś ukończyliśmy, a gdy nasz projekt będzie zredagowany i przejrzany, to dopiero obrady ministeryalne się rozpoczną, a zapewne tego tygodnia nastąpią, przynajmniej tak nam zapowiedział minister Bach, któremu przedwczoraj byliśmy przedstawieni.

Obrady

Obrady nad kwestyą o indemnizacyę zaciągniętą pożyczkę zawieszone zostały, ale jakoś mówiono, że tego tygodnia znów się rozpoczną.

Projekt do organizacyi sądownictwa już jest zrobiony i nadzór ministeryalnej przedłożony. Podług niego będzie w Galicyi dwa sądy appellacyjne, jeden w Tarnowie, drugi we Lwowie do pierwszego będzie należeć zachodnia część Galicyi z Krakowem aż po Sanu, do drugiego zaś część wschodnia od Sanu aż do Bukowiny, która sobie sąd appellacyjny mieć będzie, w Krakowie ma być sąd główny [illegible] którego obwód będzie w sobie zawierał 900 000 ludności.

Gmach pojezuicki przy kościele S. Mikołaja przeznaczony został wedle uchwały ministeryalnej na uniwersytet, i w lecie ma się już rozpocząć adaptacya onego.

Mówią

~~609~~
112

Mówił nam nasz rzeczoznawca krajowy ze ministerstwo handlu przeszedł w sprawie ministerjalnej uchwały względem kolei żelaznej z Ostrawy aż do Znoima i że na wiosnę przyszłego roku będą rozpoczęte roboty w tym celu.

Wywiązujam się z Twego polecenia przeszłym listem i zadłużam żadne dwa groszy – moja żona, która się skupnem swych zajmowała, będzie bardzo wdzięczna, jeśli Twoja szczegółowa Pani tym sprawunkiem zechce.

Szorców jeszcze nie skupiłem, gdyż są bardzo drogie – porządne dobrane skrzypiące 100 do 120 złr. w.k. – co do skrzelu będą starkowi nie napisać czy chcesz mieć na dojazdy rysowe które teraz są najnowsze i prawie wyłącznie używane – czy nie wiszące.

Skrzypce bo muszę iść na posiedzenie – Polecam się Twej łaskawej pamięci i uściskam Cię najserdeczniej

Twój Klemens

Moja żona ze Mundem łączy najpiękniejsze ukłony.

Kandeckiej
Rudnickiej ze Strzałek

610

Wielmożnemu Panu
Ignacemu Pantkowskiemu
Sędziemu Miejskiemu Tarnowskiemu
w Tarnowie

Wielmożny Panie Sędzio!

Przesyłam w Twoje ręce [illegible]
[illegible] do [illegible]

[illegible]

18.9.1848

537

150

113

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Oddane mi Notata do protokułu posiedzenia z dnia 13: b.m. tak były dokładnie, iż brat mój Leon byłby ich gryfirać gotów, trzebowałem aby stanowiły protokuł. —

Składam akta w dołączeniu WMPanu Dobrodziejowi przesyłając z allegatem j. — drugi allegat ff. zatrzymałem u siebie, dla wygotowania na środę policzonego mi Referatu.

Tym celem raczy mi WMPan Dobrodziej przesłać sprawozdanie W. Józefa Lewickiego, gdy dawniejszym protokule leżący, względem zniesienia ciężarów Patronatu. —

Z najwyższym szacunkiem

Wielmożnego WMPana Dobrodzieja

Lwów d. 18 Września 1848.

najniższy sługa

Wodzinowski

510

Wielmożny Oswalb. Pawlikowski
Wielmożny Pan Dobrodziej
we Lwowie

1.5.1841

355
100 115

Skrypt

Niniejszym podpisem własnoręcznym uznaję jako winienem jest Jaśnie Wielmożnemu Panu Hrabiemu Gwalbertowi Pauli Komorskiemu Dygnitarzowi w Mon. Can. Sto Złr. 100 m.k. a którą to Summę najdalej d. dnia 15go Czerwca 1841. Roku winienem oddać obowiązuję się.

Lwów dnia 1go Maja 1841.

Onuphrius Pryszczyński

162

116

Weimar den 24ten Dec 824

Gustav Hallbaur

Kunst.

Ich danke mich auf die letzte Ihrer Briefe
zu schreiben gestern abend wurde das selbe von einem
Liebhaber Pferde gekauft der glaubt mit
Doktor Döring noch um 10 Uhr Nacht gestellt wer-
den und selbes bis 2 Uhr Morgens bei sich
zu behalten sind dann sind wir zu ihm Bruder
Herrn und wo bleibt mir mit unserer Reise
mit seinen Pferden zu schicken ihm seine gold Fuchs
zu senden da es ist der war mir ist sie wird
gestohlen ob mir mit ganzer Bestimmt. Dann
wird mir Brod bekommen sie es mir das
beste und so Roß ist es in gestellt mit sein
Herrn ist der die mir fast sind wenn ihm
das gestohlen soll, so weiß er ist ihm wo

5. 9. 1847

Berlin 5 ~~483~~
118

5/9 rue Bruxelles. Rue de ~~[illegible]~~

(126)

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Uważając Szanownego Pana jako jednego z pierwszych znawców sztuki w naszym kraju, i jako jedynego, który się zajmujesz zbieraniem rysunków i artykułów, do których się odzwać do Ciebie w podwójnym interesie. Niektórzy z artystów naszych przebywających za granicą, umyślili wydawać galerję malarzy polskich; już nagromadzono różne ku temu materyały; wiedząc zaś, że Pan Dobrodziej posiadasz cały skarb rysunków rzymskich polskich malarzy, zmieniany się prosić go, czyby nie zechciał udzielić nam w odpowiednich kopiach choć kilka najlepszych kompozycyj w raz z potrzebnemi do tego objaśnieniami. Jest w Paryżu pan Lewicki, malarz i przyzwoity rysownik, on się zajmie mozolnem tych utworów rylcem. Oto jest pierwsze moje przedstawienie. Drugie raz, więcej osobiste, zwraca do ofiarowania Panu dobrodziejowi nabycia mojego zbioru rysunków rzymskich. Od wielu lat ~~kilkaset~~ się po różnych stronach zagranicą zbieram rysunki, najwięcej dawne. Dotąd mam tu spis dokładny omyślnie, wskaże, mniej więcej jakie to są rzadkości. W prawdzie nie wszystkie równą mają tam wartość; lecz jest kilkanaście artykułów, których w pierwszych zbiorach miejsca nie znajdą. Jest tak za S. Marka (2) ofiarowano mi latwo 200 fr.; ale nie przyjął, wolał, aby to się dostało do naszej kraju, gdzie tak mało jest podobnych rzeczy. – Znajdzie pan tam jeszcze, między innemi, Watteau rysunki, Caracci, Poussina, Lesueura, Waterloo; z nowszych Charlet, Boisbonne, Verboeckhovena Lauterse,

Reiffensteina i innych. Nie wątpię się to zwycięstwa, ale raczej próżki ich talentu i rodzaju w jakim pracują. Archiwiek mały to zbiorek, jednak zdaniem nawet tutejszych znawców, nie jest bez wartości, zwłaszcza dla kontaktujących się artystów. Zatem, jeżeli Pan proponujesz moją ewentualne przyjęcie z Pana strony, tedy Panu zostawiam pierwszeństwo w nabyciu tego zbioru za sumę 1000 franków. — Gdybym chciał objąć ile on mnie kosztuje, niewątpię, iż wyciągnąłby prawie na tyle; bo powracając tam stracił nieraz na publicznych biegstwach, gdzie dla jednego dobrego rysunku musiałem nieraz kupować całą teczkę bohomazów, am stracił na podstępnych handlarzach, pokarze się, że nieprzesadziłem w cenie. — Otrzymam, się mi każdy rysunek jest podpisany, co to być nie może, tak weryfikowałem prawie każdy podług zbiorów Berlińskich, Paryskich, Antwerpskich i Drezdeńskich; prócz tego pytałem znawców, którzy mię zbijali lub utwierdzali w zdaniu; co do nowszych rysunków, takowe mam najwięcej od samych malarzy; niektóre są wielkiej ceny, między innemi Dziobek pana Verboeckhovena; dostał bowiem drogie pole od niego jest najwyższej trudności, a dla handlu nierobi; niewielkie olejne obrazki jego płacą tu i po 12000 franków. Chciej tedy Szanowny Pan objawić mi swoje napisawszy czy Pan przyjmujesz propozycyję, lub nie, powtóż ma tedy niepomłę mój tekst. Jeżeli przyjmujesz, natenczas

485
M9

za wskazanym adresem wyprawić teki rysunkowe,
i już w takim razie zwracam się szczególnie na
zdanie pańskie i postanowienie ceny; gdyż
niechciałbym abyś Pan godził się zanadto
na wydatek towaru. Jednakże postaram
się zamówić tyszeg franków ale jest gmeadrom;
i tak jeden Rysunek Charleta płaci się w Paryżu
od 50 do 100 fr. Bosboom sepia najmniej
60 fr. — Reiffenstein akwarelle sam Datem we
Frankfurcie nad Menem 30 guldenów. — Zbiorem
takie ryciny odnoszą się do nauki Malarskiej,
lub robótnie prac polskich rysowników; w gmeyjaciele
może znajdzie Pan moje artykuły z rysunkami
przedstawiającemi stare obicia polskie, jakie
znalazłem po różnych Kościołach. — Radbym
bardzo aby ten zbiorek mój dostał się do Krajów
tutaj i tak mają dosyć różnych osobliwości.
Najprzód aj nie jak prosi Pan mi
abym mię zaszczycił odpowiedzią swoją, a
ja godzę mię z tą kondycją. Przyjmij Pan
wyrazy głębokiego szacunku z którym
mam honor zostawać

Pana

Lucian Siemieński

BERLIN 9 1879

Monsieur Gilbert Pawlikowski
propriétaire
26/12
3 à Medyka 38

par. Cracovie
Exempt

24.3.1849

563

Kraków. d. 21/3 849.

157 120

Szanowny Panie Dobrodzieju! Stosownie do życzenia pańskiego zaraz wczoraj do Lwowa o różne ryciny, ale dotąd żadnej odpowiedzi nie odebrałem. Sąniewadi ten interes powierzyłem tutejszemu znanemu jeźdźcu P. Adolf Cichowski, pewna więc że co najlepsze i najrzadsze przyśle. Słyszę też dostałem ryciny wyobrażające Adolfa Cichowskiego w jego gabinecie starożytności polskich. Rytownat (w Polsce) Lewicki. — Ale zawiesiwszy na chwilę przedmiot artystyczny, udaję się do Szanownego pana w przedmiocie, który mi bardzo obliska dotyczy. Po senat tutejszych profesorów Uniwersytetu obrał mię i powołał na profesora lit: polskiej. Zadanie to już chodziło, i zapewne przyjdzie raz drugi do Wiednia. Nieodstąpię ja nawet tego oprze się o P. Gołuchowskiego. Zaklinam też Pana dobrodzieja użyć swojego wpływu, i jeżeli P. Jabłonowskiego poranić, aby pozwolił do w Gubernatora. Wtenczas spodziewam się, że nie zbędę w rodzaju a mianowicie w miłości, niezmiernych mi

chciałym zasługi;

564

o wszem, z drżeniem mojem bytności uczynić
te miłość umysły z d. Lucią do projekcji
i projekcja ta wszystkim co wielkie i
szlachetne. – Peregrynacyja moja za granicą
niepowinna mi zdawała – wracam jam
się tam uczyć, a nie konszyrować.
Bóg jestem gotowam moją sprawę
zacnemu Lenie pańskiemu, jeżeli
upewnić się ją wstawieniem swoim:
Dobrem słowem pozyskać zechcesz.
Od Gołuchowskiego wiele będzie zależeć,
to moc pewna. – przyjmij Kochanemu
Panu wyrazy głębokiej uszanowania
z którem zostaję
szczerby sługa
Niemcewicz

~~565~~
121

995

KRAKAU
23
3

Wielmożnemu Panu
Gwalbertowi Pawlikowskiemu
we Lwowie
w domu prywatnym

7.6.49

Kraków d. 7. Czerwca 1849. 581 122 (162)

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Mam rozkaz serdeczne podziękowanie tak kochanemu panu, że się raczyłeś tak wiele razy moim interesem tym razem się profesury. Ale jeżeli kiedy, to teraz nadzwyczaj by mi się przydała tej zaszczytna chęć pańska, gdyż o miejsca mianowany na katedry przez p. Ettmayera, rozpoczęłam swój wykład, wtedy bez przeciwdrzenia p. Gotthardowskiej, powiada to nie jest pewną, ani mi żadnej kaucyi niemagnus; przeto tej się staram radzeniem, nabyciem wiadomościami. Upraszam tedy najuniżeniej mego Kochanego Pana, wiedyż raczył wiele tak swoich, jak swoich znajomych, współczuć, i skłonić go do zapewnienia mi tej posady, do której czuję się być zdolnym. Pozostawiam bowiem w tej niepewności, bez żadnej rzetelnej na przyszłość, przykro jest nieznośnie, zwłaszcza że ja moją ufność prawą i swoją w to wkładam. Polecając się raz jeszcze łaski Szanownego Pana i dobroci jego, mam honor wielkiej z najgłębszym uszanowaniem Uległa Sługa

582

583
123

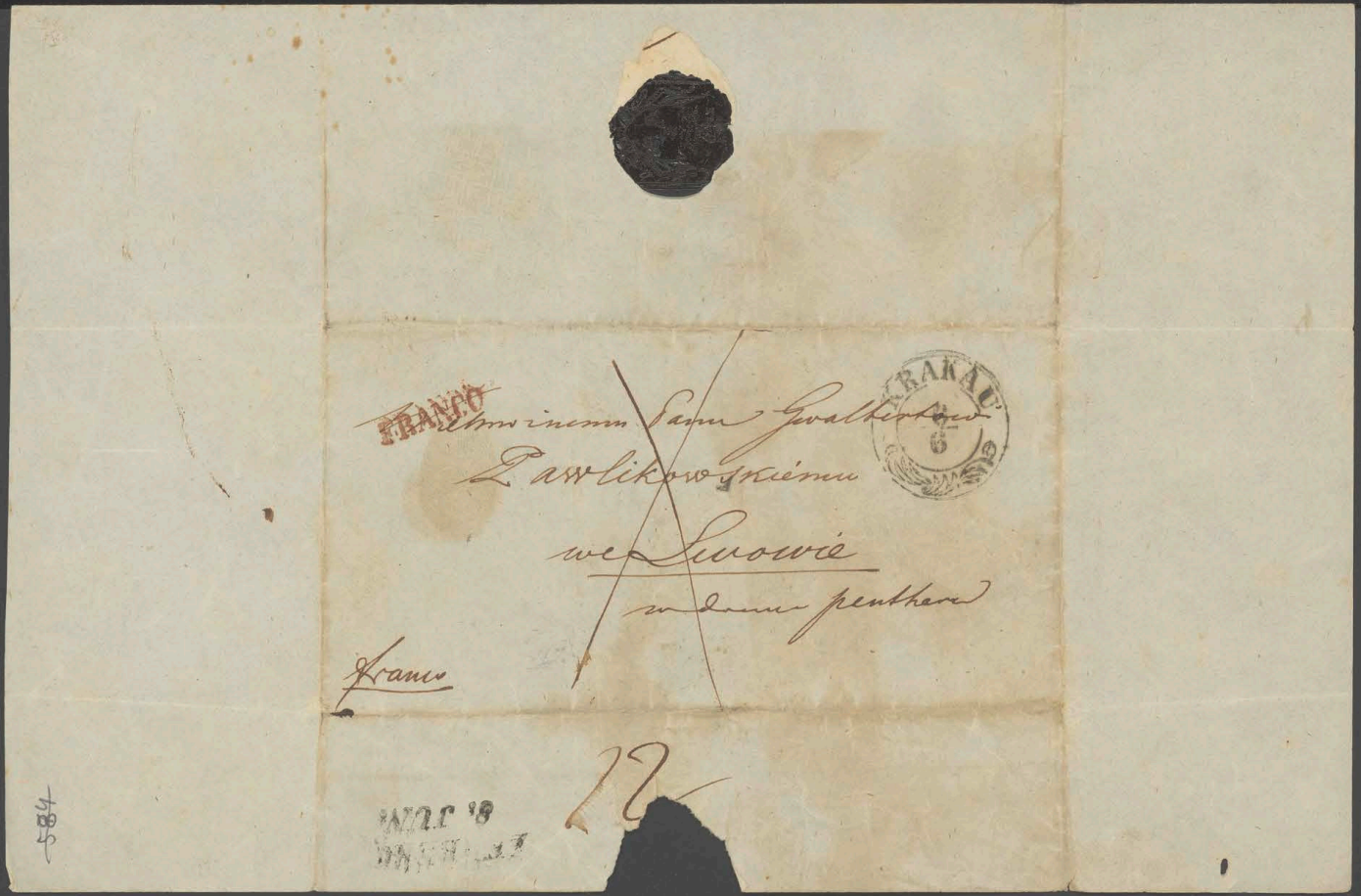
FRANCO

Ehrwürdigem Herrn Joseph Pawlikowski

Pawlikowskiemu

we Lwowie

w domu penthem

Franco

CRAKAU

6

8. JUNI

8.12.1849

Kraków 5 Grudnia 849. 593 124 (166)

Szanowny Panie Dobrodziju.

Mieszkt mi Pan Dobr swojem Doniesieniem, że mogę otrzymać z Jego Katalogów. Lecz że nie=mam Katalogu, proszę na próbę wymienić niektóre ryciny, a resztę już Sam Pan Dobr odgadnie jakich mi brakuje, do pewnego Kompletu. Oboje prosiłbym między innemi o portret poniatowskiego grona pana Lelewela; o Franciszka Salezego Potockiego (jego żonę i dyna, mam) o portret Sołtyka biskupa. Rzewuskich braci; z nowych poetów czy niema Pan Lukaszew Opalińskiego p. Meissnera? zgoła poetów i pisarzy nowych, których chciałbym o ile można skompletować. Radziwiłłów takich mam wiele, i Jabłonowskich tylko kilka. Oboje jeżeli można chciej mi prawdziwy Kusiela, a ja z mojej strony będę się starał wszelkie zbierać dla Pana. I tak, teraz pozyskałem 12 rysunków starożytnych Chodowieckiego, na które mi porządne odparto w Berlinie, a których ja nie brałem, teraz bo to przekroczy moje myśli. Jeżeli by Pan miał co z Kwiatków polskich, prosiłbym także. Mieszam także portretu Słowackiego wydanego w Paryżu. — Byłem jej dwa razy do Paryża aby nadesłano mi jak najwięcej roboty nowych rysunków; ale nawet nie odpowiedziano. Radbym koniecznie co otrzymać dla Pana, i to tym nie zapisz, ale inną drogą. Portretu Jana Śniadeckiego przez Lepp, także niemam; ani J. Kop. Kamińskiego, który litografowany we Lwowie; niemam także pacholęcia; wiersza Garczyńskiego. (poety.) Oto mniej więcej com w myśli powziął. Szkoda, że sam Pan Dobr odgadnąć co mi do zbiorku portretów brakuje, i chciałby go można jakby tylko pomnożyć. — Przyjmij Szanowny Pan Dobr zapewnienie głębokiej Szacunku z którym mam zaszczyt z Poważaniem Życzliwy Sługa Siemieński Mój adres: W Redakcyi Czasu

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Niewypowiedzianie wdzięczen jestem Panu Tarkowskiemu za przysłanie mi portretów. Niektóre z nich mam; a za które je oddałem. Dostałem takie niektóre z mojego zbioru: z tych rysunek, a raczej skic do jakiegoś kościelnego obrazu p. Proszowskiego. Lubo na nim niema podpisu, jednakże podobieństwo jest sposobu malowania i pisma z innemi rysunkami tego malarza. Jest tam także ryciny Molinarego, wydawnictwa Górala; jest Sosnowskiego (zmarłego już) drzeworyt. Niewiem czyli pan posiada w zbiorze swoim bitwy z ostatniej rewolucyi wydane w Norymberdze, dla tego dołączyłem je; bo są bardzo rzadkie. Staram się także o sprowadzenie z Paryża rycin i rysunków, naszych rodaków; ale to bardzo kosztowne idzie. Skoro nadejdą, prześlę Panu Dobrodziejowi niezwłocznie. W ogóle poszukuję się historycznych rzeczy, aby tylko same portrety, i kostiumy Tarkowskiej; polskie wojska mam prawie kompletne wyjąwszy kilku sztuk kolorowanych z rysunków Kajcuńskiego. Zabrowski udzielił mi katalogu drzeworytów pańskich, z nich wypisałem sobie niektóre; jeżeli pan dobrodziej zechce mi resztę co udzielić, będzie mu bardzo najmocniej; bo tego szczególnego, com wypisał, niemam w moim zbiorze; ja zaś natomiast, będę starał się zbierać jak najwięcej dla Tarkowskiego pana; szczególniej rysunków naszych artystów. Spodziewam się także, że mi z Rzymu co nadeszle, bo już tam po to pisałem. — Łaskawe wyrazy głębokiego uszanowania [illegible] Pana Dobrodzieja

Życzliwy Sługa

Siemieński

Kraków Ulica Floryańska 552.

Szanowny Panie Doktorze!

Zamiar
mój odroczenia pisma swego, przyniesienia
osobiście do skutku; fundusz zwłaszcza w części
najczęściej mi jednak było z drukiem; bo to
stało samo niedostatek dotkany jako nadzwyczaj,
Mateusz mój Dziennik wyjdzie dopiero 1. Listopada.
Oprócz to ze stem tysiącu, nadeszła Panu pewna
akcyja, która mogła zapewnić dziennikowi
trwały fundusz, a mianowicie akcyonaryjnemu
zwrotnego wydawnictwu. — Byłbym do tego interesu
Teraz zaś powinienem mi jeden projekt, o
którym mi Pan donosił w dotychczasowej prospekcie.
Będąc w Paryżu widziałem pracownię
Kendrakowicza, widziałem rysunki i malowidła
i mniemam twierdzę, że nie mamy przyzwoitszego,
do tego zabudowania i gmachu do utrzymania
zdolnego zawsze kilkudziesięciu malarzom. Dziś
ma on zamiar przyjechać tym sposobem
pomnie nieznajomych do Petrodvorca w Paryżu,
a w kraju rozdawać pisma, pamiątki. — Gdyby
teraz Szanowny Pan zechciał się do tego
przychylić, prosiłbym mi donieść, abym go
uwiadomił; albowiem Komandowicz, który tu
bawi, zamyśla jechać do Paryża aby stan
przedsięwzięcie swoje do skutku przyprowadzić;
musi jednak się zapewnić się przynajmniej o
kilku obrazach, za co wszystkie zaręczę. —
Mistrzym bez jednej prośby do Szanownego
Pana: ale w czasie pobytu swego za granicą
zebraliśmy znaczną ilość rysunków,

mianowicie portretów i pamiątek
historycznych, o ile można przypuścić
ciąg historyczny takich portretów
Preka wykonanych przez Lepkam - a tych
nigdzie na handlu dostać niemożna; po-
zwalam mi się ja Pan Panicza, skąd
czyliby nie mógł dostać takowych, i
z innych zbiorów, a możliwości mógł
pozwolić. Mam wtenczas Kopię obrazu
portretu Wład. Łokietka (akwarelle) który
mi przysłał Ojciec Dominikanin. Wyjazd podróżny
powinien ja tylko wyżej zbiorów,
z natury malowidła to mój Brat w
Krakowie; Łokietek ten znajduje się w Wawelu.
Takie i inne wyjęciami Włożyć mu się
jeszcze nie zdarzyło, bo stoi na stopniu.
Przyjmij Kochany Panie wyrazy głębo-
kiego szacunku obłożyć mam zostać

Ostatni

L. Siemieński

18/8 Kraków – Ulica Floryańska 55 2 127

Szanowny Panie! Żałuję, iż z skutku mego nagłego wyjazdu do Drugi, nieuprzedzenia bym Cię o tem wcześniej i obszerniej o zamiarach moich powiadomił; tem bardziej, że dziś jeszcze niedzielę najwyższe dziękanie Ciemiężtwa, a więc i mniej posłuchania i uwagi mniej więcej byłby jeszcze na Dobie. Listy już zaopatrzone, skasowane, złożone w stosie innych druków i obiegu gotowe – Słuchaj nietylko listy materyalne, ale – moralne – a te obadwie, mieszczą się Panu, wyżej nad piórem cenie, zatarcie w narodzie jako nader, obrazim i potępiającym. Niepodzielamy zdania Ciemiężtwa, gdyby nie wierzył, że tylko Kabzdyto sobie krwią własnych ale rozumiemy że się nieuprzedzone dowcipkiem i opinią przywiązanych do swej własności. – Niemiecznie jest jeden wiele stron, których u nas publicznie nie rozumie – a to z powodu że jednostronne dokumentujące Centralizacyi nagromadzone wszystkie uczy. Są to wszystkie nadzieje jednej książki. – Sympatyzuje tej Rotwelszczyzny dawnokatyczno-socyalnej najbardziej nie dziś nieprzyzwyczajony we Lwowie, skłaja wyjeżdżam Panu Pierze rozterminowaniu do Krakowa i bo tu chwil takie głupie wyjątki, ale galwi więcej życia i powietrza Polskiego. – Zamierzam zwiedzić raz się wszystkie z kilku artykułów i wielostronnie wykształconych ludzi, wydawnictwa pisma publicznego – Jutrzenka nadejdzie, na

Adam Bielski zawarł był z nami fundusz, zdawała się odpowiadać moim celom — chciałem bowiem z dotychczasowym Redaktorem zrobić ugodę, aby mi ją całkiem oddał. Naturalnie, byłbym wesoło na całkiem inną drogę, do zwrotu, bez wynoszenia chorągwi; bo natura naszej publiczności jest taka, że niewchodzi nigdy nie, by nie od razu przylepiła na ortowisku, lub na piśmie jego etykietę: z napisem: Arystokrata, Republikanin, Jezuita, &c. — Ale cóż się stało? oto zawrze unijne centralizatory zamykają mi usta, podawszy mi gwałtem Ubrycha, pisarza obfitego, lecz pustego jak pęcherz, abym go do Redakcyi przyjmował, a tem samem abym wielką artykułu pod wskazanie poddawał. Ja, który mam być odpowiedzialnym za duch całego pisma, miałbym dać się kierować obcym sądom i widzeniom? Pozostałem zatem w trzymaniu pazurki, i zawarłem traktowanie z dotychczasowym Redaktorem Jutrenki, który mi przyjęcie Ubrycha stawił prawie za warunek. Lubo Dziennik ten nie ma żadnych fundatorów, wszelako byłem pewny, że gdy nazwisko moje pod pismem, i zarząd porządnie redagować, sam z premeratorów utrzymać się będzie mógł. Bo prenumerata bronić interesu narodowych, bronić co sprawiedliwe i świętе, stoi jemu potrzebnymi — a pytam co za pożytek dla kraju rośnie z takiej gazety Narodowości Ruskiej? Owoc tedy,

udajemy się do Pana, abyś nam w tej
mierze dopomógł. Że Gabrowskę możemy
mieć w kieszeni, tylebyśmy redaktorowi
jaki pensyjne pobierali; dlatego mając że
2500 fmte – wchodzimy jak, i w dotychczas
= sowej Klientelę, i w cały porządek
lepiej Lat zakła, niż nowe pismo zakładać.
Chcemy się Pana Szanownego, zdawać
w tej mierze objawić, a ile może być
szczerze – gdyż pewnych Centralizatorstwa
tudzież niechęci wyrażonemu takiemu mogą
Pana, abyś jak najwięcej tajemnicy
zachował co do mnie – bo tym sposobem
cała rzecz by się popsuła, i skrzywiony by
ja przed zarządem. Mam nadzieję że przez
moje wpływy Dziennik ten pójdzie na
Galicyję – tembardziej że prenumerata publiczności
karmić niestrawnemi teoryami, a podwoić
ku czemu wpienienie. Przyjmij Szanowny
Pan zapewnienie mego uszanowania
i chcij mię zawsze do zgodzenia za=
-chować.

Życzliwy Sługa

L. Siemieński

Te 2500 fmte. są konieczne potrzebne na druk
i papier, bo to pismo radykalne wkrótce,
a przytem drukarz żąda kwartalnej zaliczki
z góry. Powiemy nam Zabrowski będzie takiej
współpracownikiem, do przedmiotów ścisłych, albowiem
pismo to nietylko damą polityką zajmować się
będzie.

Winrzyj i Gwalbercie! poznania się z
Rykertem; naśladuj go i przewyższaj z czasem;
u mnie wszystko, co piękne, jest naśladowania
godnem. Lubiej też Blakena, jeżeli ma
tak cnotliwe myśli, jak je w naśladowaniu
twojem znajdują; o synu moim mowa:

Nie odwracaj twej twarzy od niego o Boże!
Niech na Stanisława Imię
Niechaj codzień w cnocie wzrasta
Niechaj wszelkie złe przedrzymia
Niechaj nienna przywar miasta.

Niechaj czerpa z dziejów źródła
Najczystrzejsze przykłady
Oby go nigdy nie zwiodła
Sława kryta płaszczem wady

Synu! bądź ojczyzny synem
Strzeż przodków świętą wiarę
Niegoń za kwiatowym nawrzynem
Cień w młodości cnoty stare

Nadewszystko bądź Polakiem
Pamiętaj kto twoja matka
Dla niej to pod każdym znakiem
Brzeg twa krew do ostatka!

Jak dumam nad moim żywotem
A czas wznoszę do Boga
Kiedy mię przejmuje Trwoga
Co się stanie z moim żywotem
Będzieli słuchał mojej rady
Ten dzieci w przodkow moich ślady
Stanieli się Ojczyzny żywem
Więc do Boga się wznoszę
Łzawem okiem Twórcy proszę
O litość nad moim żywotem
Niech będzie miłym żywotem
Niechaj będzie Bolski żywot.

Ale dosyć już o moim żywocie; potrzeba mi z twego naśladowania, do Platona się zbliżyć. Zatrudniony nadzwyczajnie, niemam czasu wystroić lutnię, brakom tylko niektóre tony, wróćmy do prozy.

Trapi mię miłość Gwalberciu! ale to będzie inaczej niemoże; czytaj Psalm 12. wersetu 18.

..... Quem ego habeo in Coelo
Et, mecum est quod volo; nec quidquam retinui in terra
Et tecum mens mea, in aeternum nunquam deficiens
In aeternum mea pars Deus cordis mei
Et pars mea Deus.

Ale w Bogusławskiego krakowiakach

znajduj pokrzepienie
Cierpliwość i męstwo
Jmą rowizne cietnie, głogi
Tem miłsze jest męczeństwo!
Jako Gwalberciu kochany! piękne czynisz
że dni zatrudniasz w uniędzie, rozrywasz
przy lutni, ale w tym stanie, naśladuj
świętego Rytherta, którego myśli, jako piszą,
obracają się około trzech rzeczy: około
dziewczyny i kiełchi. Dobrej miłości, kochaj
dziewczynę, opatruj kiełchy, byle w miarę,
bo chać prawdo, ale dobrze ktoś napisał,

Komu niemiła dziewczyna
Kto nielubi pijać wina
Kto w nich znajduje gorzkość
Temu powiesić się życzę
Cáż jest bowiem człowiek taki
Co w dobrem czuje niesmaki
Kto nie kocha i nie łyka
Godzien posag niebezpieczny.

Kochajmy więc i popijajmy, niebądźmy
niebezpieczni kami.

Zamknę krzyżem usta moje
Ani słowem ani głosem
Ale Panem, ale Bogiem
Żyjącym jestem stworzonym
Bóg go ma mi dał ratunek
Jemu chwała zapewne na wieki

Wielkiego Xięcia Litewskiego
Ruskiego Pruskiego Żmudzkiego Mazowieckiego
Inflantskiego Smoleńskiego Siewierskiego
Czernichowskiego i Podlaskiego
Kijowskiego Wołyńskiego Podolskiego
Podkarpackiego Siedmiogrodzkiego
Nowogrodzkiego Wielkich Łuk
Bielskiego Pskowskiego Tweru
Jugorskiego Permskiego Wiatskiego
Bułgarskiego Dzierżawcy Kabardy
Ziemi Czerkaskiej i Górskich Książąt
Dziedzicznego Pana i Dziedzica
Norwegii Wendów Gotów
Słowian Kareliów Tawrów
Gruzinów Carskiego Syberskiego
Astrachańskiego Kazańskiego
Carskiego Krymskiego
Carskiego Wielkiego Księcia
Nowogrodu Niżnego Państwa
Czernichowskiego Riazańskiego
Polockiego Rostowskiego
Jarosławskiego Białoozierskiego
Udorskiego Obdorskiego
Kondyńskiego i wszystkiej
Północnej Krainy Władcy
Iwerskiej Gruzińskiej Krainy
Kartalińskich i Kabardyńskich
Krain Armeńskich Krain
Czerkaskich i Górskich Książąt
Turkestańskiego Monarchy
Obojga Pomorzy Rugii
Finlandii Karelii Twerskiego
Jugorskiego Permskiego
Wiatskiego Bułgarskiego
Dzierżawcy Nowogrodu Niżnego
Państwa Czernichowskiego
Riazańskiego Polockiego
Rostowskiego Jarosławskiego
Białoozierskiego Udorskiego
Obdorskiego Kondyńskiego
i wszystkiej Północnej Krainy
Władcy Iwerskiej Gruzińskiej
Krainy

Wadowice d. 24. Stycznia 1826.

Kochany Gwalberie! Wiesz, gdzie byłem?
w Radziszowie. Z konnéj tam odbytéj,
składam ci następujący Rapport.

W Niedzielę dnia 15. t.m. wybrawszy się
w Galli, kontem, ekstrema końmi, a kibitką,
stanąłem na miejscu zamierzonem, i oświadczy-
łem gospodyni domu, że nie przyjechałem na
konsyliarz, ale zwykłe moje nieznanowanie cze-
gokolwiek obywatelskie. Taki wstęp wszystkich
względów przyjęty byłem bardzo dobrze i
nawet z zadziwieniem, że dopiero pierwszy
konsyliarz nieznajomym. Dom obywatelski, poni-
waż moi koledzy, nie byli u odwiedzinach
przyjacielskich, ale zawsze w urzędowych.
Po tak dobrem przyjęciu, które do mojego
celu koniecznie było potrzebne, naprawiony
byłem na obiad, który jak się samo przez
się rozumie, z podziękowaniem przyjąłem.
Zastałem tam Panią Morską, przyjechałą
też Panią Konopczyną, z domu Krainską,
siostrę z mężem swoją z Brzeszczy.
Przy obiedzie różne były rozmowy, ale
tak obce mojemu zamierzeniu, że ich niemo-
głem żadnej mieć podług życzenia
naprowadzić. Starałem się tylko uprzejmie
zachowaniem uskarzać dobre o mnie rozumie-
nie, a reszty zdanie moje o tobie, nagdy

jakazwa coraz otrzymać. Po obiedzie, który dość długo trwał, wstałem sam na sam, z Pania domu, iż niby to z uczynienia, naprowadziłem rozmowę na oraz mającej służby, a gdy wspomniałem, że córki tata w kredzie bawiłem. W końcu Bóg S. zapytała się mnie, czyli z nam Ciebie?

Jakże mi przyjemnem było to zapytanie, bytałem wtenczas moje uczucia dla Ciebie opisałem cię pułku prawdziwej wartości, opowiedziałem, gdzie bywasz, co robisz, i jak się wszędzie, a osobliwie w Lanckorony Opolskiej, Bałoku, Tyrakiu, Alexandrowicz zgoła mówiąc, we wszystkich domach polskich wysokiego stanu, najlepiej widziany. Pytany byłem, jakie są twoje widoki? Odpowiedziałem, że zyskasz dla urzędu, niczego więcej nie pragniesz, jak tylko pałacu, czyli dla szczęścia małżeństwa z osobą, której wcale nie znam, która atoli, zupełnie serce twoje zajęła; Miłość jego (i mówiłem dalej:) jest najczystsza, kocha z rozsądkiem, ale musi mieć dotacji przeszkody, bo imienia osoby jemu najdroższej, nikomu nie wyjawia. Szanuję go, zaklinam z prawdziwie przyjacielskim uczuciem, dla Pawlikowej mając za sobą przyjaźń i względy wszystkich

Ich

rzkich znajomych, gdyby rzeczone tej
rzeki, o którą rzecz idzie."

Mówiła potem Pani S. że mąż
rzekł Sekretarzom nadwornym, iż że
nierozstałeś nim jemuże dla tego tylko,
że Cesarz Jmć rzeczonemu robotami a roz-
nemi tworzą od niego podpisaną być musi.
Potwierdziłem to wszystko, mówiąc, że
tak mi z uciechą donoszą, i wcale o tem
nie wątpię, że w tym roku, otrzymasz
wyższy stopień.

Potem rzekła Pani Morska; Pani
S. z uśmiechaniem opowiedziała jej
że znam Cichie, i co o Sobie mówię;
Odpowiedziała Ta nie wiele dalej rozmowa o za-
mojem stanie, a Pani M. odpowiedziała,
że przyszłeś do niej przed innym rzeczem.

Tak przyjemnej dla mnie rozmowie
powiększon z chęcią rzeczona pani gdzieniegdzie;
bawiliśmy się dosyć poufale, czytaliśmy
gazety, a Pani S. widząc że czytam bez
okularów, które w kieszeni miałem, prosiła
mnie, abym je włożył. Ale ja powiedziałem,
że z bliska dobrze, z daleka tylko źle
widzę. Pani S. powiedziała na to: Pani
Konarski podobnie nosi okulary, ale w pokoju
ich nieużywa.

Podczas noc, byłem proszony, abym

zanowiwać, ale ja mając nazaj a trz
o innem interesie Komm: ejej, musiałem
choć z zalem, wyjechać, tem bardziej,
że niewypadało z pierwszej wizyty zaraz
nocować. Wyjechałem tedy z powtarzanem
zaproszeniem, abym Xiędzu Prymasowi
wiedział, a przynajmniej w przejeździe niemijał
Będę więc czynił, kiedy o tobie rozmawiał,
będę twoim zamiarom służył ostrożnie, ale
najgorliwiej. Czyliś dziś dobrze sprawił,
zawyrokuj; Daj dalsze instrukcje
Twojemu najczerstwemu
Kostkowi

Doniesz mi też z łaski twojej, co się
dzieje z moim podaniem o skarbu
przeniesienie z Jasła do Wadowic; jeżeliby
co was nie niebyło, dowiedz się prosze
w Kamerze nadwornej.
Gravis utrzymuje, że musi być koniecznie
interes jego w Kancellarji nadwornej, bo
ma relacyą gubernjalną w tej mierze już
teraz zapłacił.

PS. Jeżeli z rozmowy Xiędzowskiej, nasz
jeszcze jaka, wątpliwość, to ci musze
oświadczyć, że według mego zdania, u abbe
ciotek, dobrze jesteś potrzony;

50 III/5
133

Dziś idziemy do teatru zamkowego
prosimy z sobą, bez tego nie
proszę o pozwolenie mi Dziś Kar-
lowa.

Marx Karlowa
Marx ; nosa
Że pływają w atramencie
Co w kajnie vexarz daje
Garyszek otówkiem ambaje.....
Co po takim kompelemencie ?
Krepsko Polacy piszemy
Kiedy piszem : Dziś idziemy.

1880 I
Szmurło 2

~~176~~

10

615
134

Przyjaciel nam wyjątkowo usuwając się z pośrodka nas do Lwowa, bo i miłej i pożądanej gawędki ostatni prawie z Twoim odjazdem urwał się nam wątek. Właśnie siedzimy bezbronni, ledwie że nie z pod prawa wyjęci co dzień na wszczęplenie i tak już nadzwyczajnego mienia wystawieni, a zatem najpilniej nam, by się Tajnie względem środków obrony, porozumiewać przystało; ani gdzie ani z kim pomówić ani od kogo rady zasięgnąć. Wyjdzie i zawsze preferencje, ale jak preferencje.

Za biarz więc że Ciebie niema odczytuj listy i powinszowania które by Ci list moje były odsłuchać. W przedbiegu Twoich imieniu, a niedaleckich Twej Pani, w radości naszem przyjmiecie życzenie, abyście długo na prowadzenie dziecka Waszego zdrowi pożyli. —

Wczoraj byłem w Kryłowicach — podróż jednym dniem ze Lwowa niezmiernie Księciu Henrykowi, chodzi zawsze i po wschodach, apetyt nieznaczny — Dziś do Przemysla na noc jedzie. Żeby tylko szczęśliwie jechał! Dziewuchi 104 lat liczący, pomóż Boże. — S. Ignacy mój zawiad nie ostał się w Marienbadzie gdzie cholera, pojechał do Wiesbaden — Co tam mają z Wiednia o organizacji prowincji? — Ściskam Cię serdecznie — Pani Twojej moje uszanowanie, Mieciowi pozdrowienie

Z szacunkiem dla Ciebie wszystkiego

[Smarzewski]

10/7. 1850.

606

135 [illegible]

10.7.1850

Wielmożnemu Jrci Panu
Gaalbertowi Pawlikowskiemu
ww Jmianu i Dobrodziejowi
we Lwowie

614

1.11.1821

A5

Wien den 1. November 1821

XII

136

An H. Grafen Pawlikowski
in Creckine.

Ich habe die Ehre Ihnen heute den richtigen
Empfang Ihrer gütigen 140. Ducaten in
Gold, welche mir dieselben für das an
Sie abgeliefferte Mahagoni Forte-piano
übermachten, somit die Angelegenheit
und beeile mich Ihnen Ihre Gefälligen
Zugeschrift. Sie das Abgeliefferte
Instrument in Verwahrung, und wünsche
ich Ihnen Jahre zu sagen

Ihro ergebenster

Andreas Stein

Verfertiger der Forte-piane

AH

138

Noten

An Herrn Ritter von Pawlikowski

für mir Forte=piano Lektionen vom 1ten October
1821. bis Ende August 1822. und für
13. Stimgabeln - - - - - / 200. Fl: W:
Wien. d 27ten August 1822. /

/ 200. Fl: W:

Ludwig. v Beethoven

3. II. 1851

malarz. Fel. Tabiński w spr. bibliotek

dr Gw P

(182) 135 140

Jaśnie Wielemożny Panie!

Najprzód proszę o łaskawe przebaczenie iż tak długo na oxanowny list Jaśnie Wielmożnego Pana, nie odpowiedziałem, iza wyświadczone mi w tym xcie liście dobrodzieystwo dotąd winnego podziękowania nie złożyłem.

Wielemożny Pan Michocki, któremu życzenia Jaśnie Wielemożnego Pana według tabletów udzieliłem, tak mocno jest w owym nowym urzędzie zajętym, (zostat c. k. Nota, zyuvxem) iż zaledwo teraz, znalazł walną chwilę wypytania niektórych, co było głównego opóźnienia się przyczyna.

Specyfikacya która obecnie Jaśnie Panu posyłam nie jest jeszcze zupełna, albowiem, Pan Michocki, nabytego zboża do Dominikiego dotąd jeszcze nie uporządkował, a zkond to tylko nastąpi to nie zaniedbam dalszego ciągu Jaśnie Panu przesłać. Pan Michocki oświadczył iż w zamian przyjąłby inne dukaty jeżeli Wielemożny Pan jakie posiada, wtaknim razie prosiłby tylko o dołączenie cen jak to on uczynił.

O nie tyczący punktow medali ktorzemi chcia
łem Jaśnie Panu służyć, niemogę przesłać
opisu, z powodu że niemogę napatrzeć się Panu
Mościcielowi wyrozumiewaniem takowych, łatwiej
by mu było wydać po panu Kowalskow, gdy
by wiedział ktore.
Może Jaśnie Wielemożny Pan Dobrodziej
przybędzie do Wiednia tey zimy to sobie
sam wybrać rzeczy ktore by się przydały a
za tym zawsze polecam się łasce
Jaśnie Wielemożnego Pana i zostaje
z najgłębszym uszanowaniem nayniższym

Sługa

Wiedeń 3ci Listopada 1837. F. Fabiańskiej

Znowu mieszkam gdzie indziej
Warszawa Gnietzynska № 114. 3 Piętro
Dom № 29.

Rep 11048 III

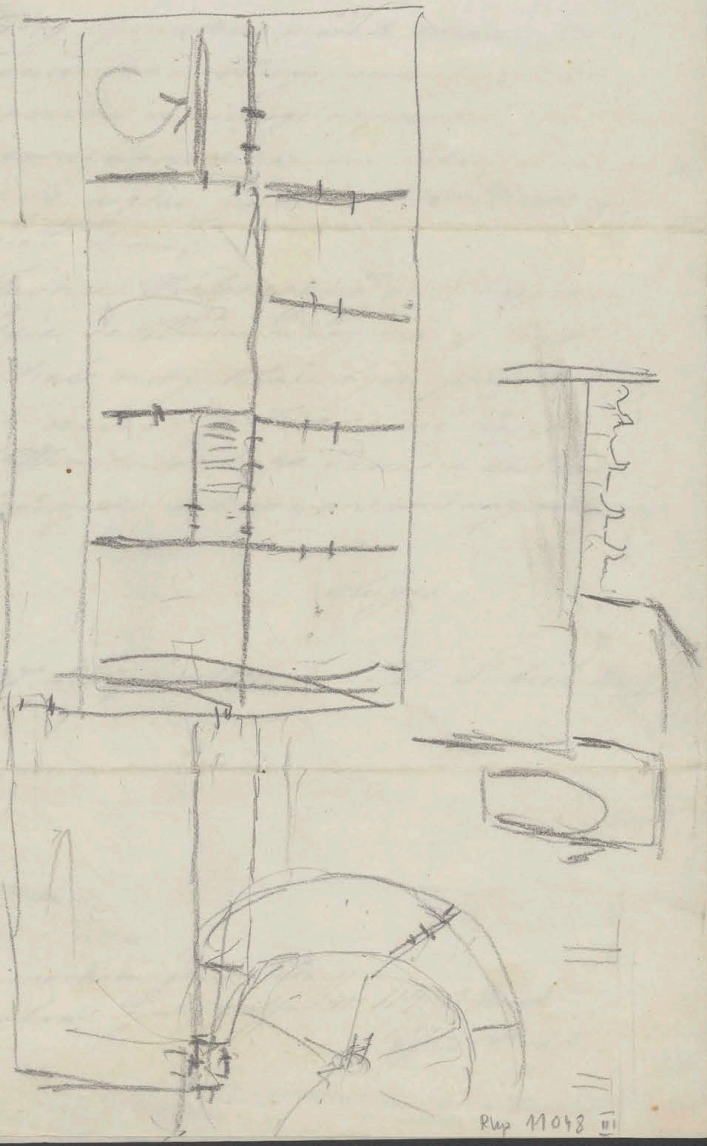

7.12.1849

591

165

142

Wielmożny i Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Raczysz Pan Dobrodziej mej śmiałości przebaczyć, że się napzykrzam, lecz przemuszony jestem, ponieważ dotąd chwili na moje listy żadnej odpowiedzi nieodebrałem, i stąd li tylko przyczyny w niemałej niespokojności zostaję, owar i to że nawet niewiem czy pakiet z Aparatami którem jeszcze 23ci Października odesłałem, doszedł rąk Pana Dobrodzieja.

W Karie gdy tenże pakiet Pan Dobrodziej nieodebrał jeszcze, to zapewnie na poczcie leży, bo przepaść niemoże, ponieważ mam pocztowe dokumenta w ręku. Jednakże bardzo proszę mnie tem uwiadomić czy doszedł czy nie?

Owar jako syn zostający w rospaczy, wzywam na miłość Boga i ojczyzny naszej Pana Dobrodzieja, żeby był łaskaw mnie o mym ojcu doniosł, to tylko, czy żyje? czy nie. Bo te tak długie milczenie ojca mego, mnie się niepodoba, a więc niech wiem, bo ta niepewność mu życie skrócić może, zresztą na najgorsze przygotowany jestem, owar robiąc tę uwagę że niejestem więcej dzieckiem, ani kobietą, więc niech krewni nietroszą się o mnie i niech nie myślą że podobne wiadomości, mogłyby mocno mnemu zdrowiu zaszkodzić, i dlatego nic niepiszą, lecz przeciwnie, ta niepewność okropna w której ja się obecnie znajduje te skutki mieć może. Spiesząc się bardzo niepiszę więcej jak tylko jeszcze owar przepraszam za moją śmiałość, i oczekuję z jak największym upragnieniem odpowiedzi. —

A tak polecając się łasce i opiece Pańskiej mam

honor zostawać

Wielmożnego i Łaskawego dla mnie

Pana i Dobrodzieja

szczerze życzliwym sługą

Franciszek Seppy.

Monachium 7/12 w roku 849

Adres mój. An f. S.

Gravbun N.ro 6. über Ulm

nach München

nicht frankirt zu überschicken

592

3.1.1850

595

167

143

Wielmożny i Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Uprzedzałeś mi Pan Dobrodziej, abym Ci doniósł o odebraniu listów Twoich, które podwiezo
ze je odebrałem, jeden z listem i w banknotach 50 Zł. drugi zaś z 15 [illegible] w złocie, za które zasiłki n
przód moje dziękki zasyłam.

Lecz nigdybym się niebył tak z odpowiedzią spóźnił, gdyby nie nadzwyczajny wypadek, tak d
że o mało te listy niepozostały! ponieważ nigdy tutaj w regule pocztowej żeby listy takowe właś
ręcznie tej osobie oddano, jakto w Anglii: Ja właśnie potencyał niebyłem w domu we listy listowosz
przyniósł, więc sąsiadka obok mnie mieszkająca te listy odebrała, podpisawszy się w księdze pocztowej
jako ją odebrała, widząc że gwoli się w tych listach znajduje, chciała je zapewnie zatrzymać, będąc
w tym mniemaniu że nim się to wyda ona Monachium opuści, lecz się niestało, ja spotkawszy
listonosza w zaraz go się pytam czy do mnie listów jakiego niema? gdzie mi nato odpowiedział,
że dopiero przed dwoma tygodniami listy do mnie odniósł, nawrzekając na złą adresę które ilość
złą była, ozrewiście zdumiałem się gdy mnie to powiedział że potencyał niebyłe w domu on tej
sejmości oddał, naturalnie będąc niezmiernie zmieszanym wścibiłem pare groszów w dłoń listo-
nosza za jego pośpieszność, a sam prędko do domu się wróciłem, zawoławszy tę osobę do mego
pokoju które przecie już bardzo zmieszaną była, a nastawszy ją że w razie gdy mnie te
listy w tej chwili niezastanie, oskarżę urzędowi, lecz przestraszona grzesznica pada na kolana, prosząc
mnie żebym jej nieszczęśliwą niezgubił ponieważ na dzieci, oddała mnie te listy w jak naj-
lepszym stanie, bo nawet niezapieczętowane były, ale ozrewiście mając względ na dzieci
niechciałem jej zgubić, podawszy jej to jako warunek, żeby jak najprędzej się z domu wy-
prowadziła, mówiąc że obok złodziej mieszkać niechcę, przyrzekła mnie uroczyście że się
wyprowadzi, a ja natem skończyłem. ———

Dlatego więc proszę Pana Dobrodzieja w razie przyszłym listy comnie adresować z do-
datkiem (nazwiskiem ze ulicy) żeby podobnym niepożądanie uniknąć. ———

Brakuje mnie słów żebym tę szczęśliwą chwilę opisać mógł gdy list od Was pozdrowiłem, który w Lon
bardzo wczesnym i łaskawym wypadł: Niech Bóg Pana Dobrodzieja za łaskawą opiekę swoją wnad
grodzi. Również P. Hrabiemu Pol. W. Dzieduszyckiemu za łaskę Jego, lecz i niemniej Pana Dobrodzieja
za łaskawe pocałkowanie tysiączne podziękowania zasyłam.

Kiedy mniej jak szczęśliwym się czuję, czym więcej szlachetnych serc dla siebie zyskanemi widzę,
ale że [illegible] moja małość nato nieraz[illegible] niepodpada wątpieniu, —— przynajmniej do tej
chwili! że nie zdobyty w gronie tak szanownych rodaków tyle względów znajdą, lecz podobne,
kroki tylko mą gorliwość i dążenie do celu popierają, jak również i serce jakie polaka mnie
powinien tu swej rodziny zmanierzyć. ——

[illegible] będąc tak długi czas już zagranicą obcuję prawie ciągle z cudzoziemcami, łatwo można [illegible]ić, bez ja niepochlebiając sobie tym bynajmniej, bo jest niemniej jak powinnością każdego [illegible] niewątpliwie chavatkiem i wytwornością! Ja dzięki Bogu dotąd chwili niestosownem, pomimo [illegible]ustadowań, i zdaje mnie się że tym samem sercem do mej ojczyzny powrócę jak wyjechałem! [illegible]awsze jestem w tym przekonaniu że miłość ojczyzny w sercu prawdziwego polaka ani powiększyć [illegible]niejszyć się niemoże! jak również i nienawiść tym nieprzyjaciołom naszym. ——

[illegible] chcąc Pana Dobrodzieja zapewnić, czynię mym honorem że dobrodziejstwa mnie świadczone [illegible]fię je użyć, jak się ich użyć godzi i powinno." ale tylko wydałaś potrafię. ——

[illegible]ucając nadzieję Pana Dobrodzieja mym listem i rozwodzić się obszernie nad wszystkim chcę jak [illegible]ajkrótszej, ale niemogę zawsze coś, a głównie to że chcę się serdecznie jak przed ojcem wytłumaczyć [illegible] tego przebaczenie mojej śmiałości, —— Zmartwiło mnie bardzo gdy dowiedziałem się o tym stanie [illegible]drowia Pana Dobrodzieja, i mocno ubolewałem, lecz gdy list z 21. p.m. dat. odebrałem mocno mnie ucie[illegible]szyła ta wiadomość że zdrów jesteś, i mego ojca swą wizytą zaszczycił, za co bardzo wdzięcznym jestem. I radością tą wiadomość daję że w sam nowy rok od ojca list odebrałem z opłatkiem b. nasodz. i z nadzwy[illegible]czaj szczęśliwą i przyjemną wiadomością o uwolnieniu brata mego [illegible]kowego nad życie kocham i szanuję! Brat i ojciec bardzo czuły list do mnie pisał, dając nowe dowody tak szlachetnego serca i wspaniało[illegible]myślności Pana Dobrodzieja! Że go odwidził i pocieszał, zato niech Bóg Panu Dobrodziejowi nadgrodzi. Co się tyczy tego że o ostatniej przysyłce Pan Dobrodziej mnie ojca niespominał, bardzo wdzięcznym jestem, po[illegible]nieważ ojciec mój a szczególnie ś. Lewakowscy pogrzeb na mnie pamiętać będą, i słowo mnie dane pogrzeb dotrzymają moją, zwłaszcza że zasiłki ostatnie które od Laskawego Pana Dobrodzieja odebrałem, mocno mnie pogatowały, ale mając wiele wydatków, znacznie się ta suma zmniejszyła, a ja chcę towar nieodzowny i pilnie pracować zasiłek od ś. Lewakowskich nieuszkodzi, a nawet bardzo potrzebnym mi będzie. ——

Co się tyczy Pana Hrabiego W. D. Dobrodzieja również dziś list z podziękowaniem odesłałem, żałuję tylko bardzo że mą powinność odesłać niemogłem z listem, bo dowiedziawszy się o nieprzyjemnościach jakie Pan Dobrodziej z mym paliktem miałeś, nic podobnego odesłać niechciałem, bardzo żałuję i przepraszam Pana Dobrodzieja że przeze mnie się to stało, Bóg świadkiem mym że niepozwidywałem to że ten palik[illegible]cik na komorze lwowskiej będzie otwartym. A więc niechcąc nieprzyjemności powtarzać, owniesz i na siebie uwagę zrazu wziąć, więc staram się dotąd aż coś stosownego zrobię, niestety! a gdy ukończę natychmiast odeślę na ręce Pana Dobrodzieja. Szkodzących przedmiotów które mam ukończone nie posłać niemogę ponieważ podobną opinię mają na sobie jak i ostatni paliczek. ——

Uniżenie bardzo proszę Pana Dobrodzieja mnie przed Panem Hrabią usprawiedliwić. Co się tyczy zaś pootoczu Jenerała Dwernickiego, to aż Pan Dobrodziej ten przyszły paliczek odbierze, będę prosił mi go odesłać, bo jednakowoż towar niemogłbym radzonych kończyć, ponieważ ważniejsze mam przedmioty ukończyć a najważniejszym ten co dla ś. Hrabiego Dobrodzieja ma być przeznaczonym. Co się zaś tyczy wyżej wspomnianego pootoczu, z odesłaniem tutaj żadnych nieprzyjemności ani ja ani Pan Dobrodziej mieć niebędziesz, ponieważ tutaj nieprawdziwie tyle ceremonij robić niebędą co we Lwowie, ponieważ tutaj każdej (pół)chwili bardziej skompromitowanych osób w wystawach publicznych widzieć i dostać można, a więc niewątpię że Pan Dobrodziej na te uwagi względ mieć będzie i wtedy gdy go odesłanie mnie tegoż pootoczu prosić będę odesłać raczysz.

O wodaku Lebsche o którym mnie Pan Dobrodziej w swym liście sponinasz, dotychczas tutaj, pytałem się kilku sławnych tutejszych wytwornikow oniego, którzy odpowiedzieli żeby był dwar w Monachium, jednakże idę temi dniami do policij i tam się dowiem. Cieszę się bardzo jeżeli go poznam, zwłaszcza że od czasu mego przybycia tutaj ani słowa języka niemieckiego, owar donoszę że życzeniom Pana Dobrodzieja będę się starał i gdy tylko co radzywować będę nowego pierwsze i ostatni odcisk będzie miał honor odesłać mnie się że i częściej coś z moich obiegych lub wyrobowych robot przysyłać będę mogł. O war przy początku nowego roku moje najszczersze życzenia zasyłam. 144

A tak mam zaszczyt wyznać iż jestem

nazawsze najszczerszym i prawdziwym

Wielmożnego Pana i Dobrodzieja

wielbicielem i sługą.

Franciszek Tepsa.

Monachium 3 r. Stycznia 1850.

Listy pierwsze jak z pieczęci pocztowej się obacyje minęły się z listem mym ostatnim do Pana Dobrodzieja, to jejmość odebrała 8. Grudnia, a ja odniej dopiero 23 r., list z 21. dat: odebrałem na samem schyłku starego roku w dzień Sylwestrowa.

Na banknotach Austr: musiałem tę razą więcej stracić jak zwykle, ponieważ zaufanie do papierow Austr: zamiast żeby się wzrosło co dzień słabszym. ——— za 50. w bankut: dostałem w srebrze 40 Złr. Ljtawar: Rynś: 48. a dukat, w bawar pieniędze: 5 Złr.. 36 x. Luty: 1. j. Austr. 4 złm. 40 xr

Dla lepszej pewności mój Adres załączam

Herrn Druckfingwar-Fabr,
Graben Nro 6. über 1 Stiegen
in München

26.4.1850

~~542~~ 145

Wielmożny i Łaskawy Panie Dobrodzieju.

By mi nie niepowinowaciom, widzę się obowiązanym Pana Dobrodzieja uwiadomić o tem; i niech to nie rattanowia, że tą razą razem z listem pakiet z pewnemi poracami memi rozmaitemi słowy które dla Pana Hrabiego Dzieduszyckiego przemarzone są odesłać niemogę, spowodowe że niemoże rzeczą to wszystko co odsyłam czytać; lecz przeczytą jest li tylko to że dotychczas nie jestem gotów że od kilku tygodni (febrą tutejszą) mnie maltretuje, która bardzo mnie i tak biednego na siłach fizycznych do reszty z zbożyła, tak dalece że ledwie o swych siłach pomyśleć mogę.

Odwiedza mnie w mej chorobie Lebsche, prawie co dzień, jest to człowiek o ile go znam, bardzo godny, pilny, i bardzo zręczny w swym fachu a przytem nieźle rozumiący; traktuje on mnie po przyjacielsku również i ja jego, tylko co szkoda że niemówi po polsku, jednakże jest pocieszeniem, byłoby to dla mnie wielkim szczęściem gdybym kiedy niekiedy w ojczystym języku pogawędzić mógł. Lecz prócz Lebschy niema tutaj żadnego rodaka, a bardziej dalekiego i artystę.

Ta choroba jest to dlamnie wielką niespodzianką, ponieważ właśnie teraz dwa lata minęło jak wiosną również w tym czasie wiosennym febrę miałem, ale przecież nie tak gwałtowną jak ta obecnie, ponieważ tamta przewrzę febrę w kilku tygodniach się zbytem, a tę jest tak długi czas mam; i niewidzę najmniejszego polepszenia, owszem może przeciwnie; choć lekarz pociesza mnie prędkiem wyzdrowieniem, i powiada że czy prędzej czy później tę chorobę tutaj przejść bym musiał, ponieważ to wpowietrzu ostrym (wrzą) i zmiennym które tutaj jest; istotnie teraz [illegible] się kwiecień a tutaj tak niewarzimno jak w Lutym i pomimo największej regularności życia niemożna się ustrzedz przed przeziębieniem.

Daj Boże żeby przepowiednia lekarza jak najprędzej się sprawdziła; bo w tym położeniu niech mnie stworzeń bronią żebym miał rozstawać, to z rospaczy niewiem co poczną, pomijam to że nieprzyjemnie dla mnie które od małości przyzwyczajony do czynnego życia tak pilnowane służby, a potem i tak będę wycieńczonym zgrozą przez czas poprzedni; obecnie przez chorobę niewiem co dalej poczęć będę musiał. Ponieważ ten sukurs z którym złaski Pana Dobrodzieja przed kilkoma miesiącami odebrałem naturalnie żyjąc tak długi czas prawie zupełnie się wyczerpnąłem, a obstąd z żadnego innego źródła niemiałem pomocy żadnej, a więc łatwo może Pan Dobrodziej moje położenie sobie wystawić.

Owar; to spodobne wiadomością niemogę się do ojca zgłosić, bo wiem że w tej chwili niejest mnie w stanie dopomódz, a drugie mając względ na jego lata i słabe zdrowie niechcę ojca o mym stanie uwiadomić, bo bym go tym bardzo zmartwić mógł a ja i tak mam w Bogu nadzieję że niedługo do zdrowia powrócę, a więc natenczas go uwiadomię że byłem chory ale teraz zdrów jestem, a więc mego Stanuszka tym pocieszę, co teraz gdybym zasmucić musiał.

6654

Dlatego proszę Pana Dobrodzieja żeby ś był łaskaw o tem mym położeniu ojca nie niespominał, bo ja sam niedbyt dawno do Niego pisałem i choć potemcas już porządnie ostabjony byłem jednakże nic niespomniałem ——— Przekaż Pan Dobrodziej mej świadości że ciężym liśem trudzę, bo ja tak jak Ojca mego wynuzam się, i co nieprawdziwie w sercu nieocenionym Pana Dobrodzieja drugiego ojca i opiekuna znalazłem.

Niech Bóg przy każdej sposobności Panu Dobrodziejowi za opiekę opuszczonego sodaka wynadgradza i nadal pamięta.

Oraz uwiadamiam Pana Dobrodzieja że tą razą choć bym mógł niektóre prace moje które są dla Niego przeznaczone odesłać, nieodsyłam, bo mam nadzieję że wkrótce wyzdrowieję i tamte roboty które mam pokończyć ukończywszy razem z temi co dla Pana Hrabiego przeznaczonemi są, będę miał honor odesłać. Również jakoto niektóre roboty Lebschy które mnie dać przyobiecał jak najrzetelniej odeślę.

A tak polecając się łasce i opiece Pańskiej mam honor zostawać

Widmożnego i Łaskawego dla mnie Pana i Dobrodzieja

szczerze życzliwym sługą

Franciszek Lepay.

Widmożnemu Panu Hrabiemu Dzieduszyckiemu moje ukłony zasyłam.

Monachium 26. Kwietnia 1850.

byłoby mnie bardzo przyjemnie, bym nieośmielał się prosić Pana Dobrodzieja żeby ś był łaskaw mnie swą odezwą jak najprędzej zaszczycił, zaco bardzo obowiązanym zostanę.

Adres mój.

Graben bey Pundlingerdor No. 6. "über

d. Klinge in

München.

605
146

606

T. G. 1859

641

Monachium 7go Czerwca 850. (XVI)

147

Wielmożny i Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Powodem głównym że się ponownie naprzykrzać przemuszony jestem, jest, że w niemałej obawie zostaje; bo zupełnie nic niewiem czy list mój który przed 5mi tygodniami t. j. 27 kwietnia odesłałem doszedł do rąk Pana Dobrodzieja.

Mając nieograniczone zaufanie do szlachetnego i wspaniałomyślnego serca Pana Dobrodzieja, które tyle dowodów Swojej Łaskawiopieki poznać dałeś, ośmielam się sprosiba, jednakże poprzednio proszę Pana Dobrodzieja jeżeli nadużywam mą śmiałością Łaskę Jego proszę mnie przebaczyć, ponieważ przemuszony do tego jestem i znajduję się obecnie w jak najsmutniejszym położeniu będąc tutaj sam sobie zostawiony bez żadnej pomocy!

List o którym wyżej wspominam jeżeli go Pan Dobrodziej odebrałeś, powinien być dostatecznym dowodem spóźnienia się pewnej przesyłki pod moich i obecnej mej Lawapaty; Xiążki najwyższemu zdrow zupełnie towar jestem bez niczego Kasa moja przez tę febrę zupełnie zrójnowana została i ostatne zasiłki z mej Kieszeni wytrzęsła, ta przeklęta febra.

A więc stąd przyczyny tylko natrętnym może się Pan Dobrodzieja staje że udaję się do Łaski prosząc o jakiś zasiłek, choć w prawdzie nowym Suplikiem się staje, jednakże tą razą gdy moje roboty odsyłać będę będę się starał memi pracami, a poźniej sercem wdzięcznym odsłużyć i odwdzięczyć będzie mym najgorliwszym starannem; zresztą stoję w gotów, i zostaje posłusznym Twoim rozkazom.

A tak oczekuję Łaskawej a wychłej odezwy
ma zaszczyt wyznać iż jestem
nayarawsze najszczerszym i prawdziwym
Wielmożnego Pana i Dobrodzieja mego
wielbicielem i Sługą
by jak najaktywalniej
Dobrodzieja jak naj= Franciszek Tepsa.
pos. Reisant in Münchun
[illegible] niewinnej odbiorę.

Warszawa 7 go Marca 850.

Wielmożny Stefanowi Jana Radwańskiego.

Dowodu zgłoszenia się do powstania wydanego przez Was
Pan Stefan Radwański, Pułku Dragonów Jana Gelhi, opuścił powoli
dnia odmówiwszy się zgrodzie, jednakże pozostawiwszy Jana Radwańskiego
jeszcze mundurowym mej Imości, aby Pan Stefan Radwański, po-
miewaz przemarszem do tego zgłoszenia i dowodzę się odesłać najmniejszej
tymczasowej Jego Imości rodzie zgłoszenia Jan Radwański.

Dziś oświadczam wzgląd w tym powodzie, że Jan Radwański odwołał powrócił
tego dopełnienia dowodem zgłoszenia się powrotu przytoczyć powodu i
odesłać mej Imości, dzięki uczynieniem zdrowia Imości Pana
Jan mieszkał Pana mego przez te zabory Imości Pana Stefana, i zgłoszenia
na dowiedz i mej Pułku uczynienia przeszłego Jana.

Dowodu tej przyczyny nigdy nastręczyć może się Jana Radwańskiego
zdaje się dodać powrotu o jakiś dopełnienia. Moc uczynienia za-
czym dowiedzieniem się zdaje jednakże te rzecz dąd mego rodzaju odzyskać
Jego 9.9 zdaje mam przekazać o powrót swoim uczynieniu odzyskać
i odwołujący Jego mogą uczynieniem zdaniem, zwrócić zdaje o
zgłoszenia i zgłoszenia powtarzam dowiedz zgłoszenia.

W tak wielkiej zgłoszeni o uczyć odesłać
mu zdaje uczynić i zgłoszenia
wielmożnego Pana Radwańskiego mego
mundurowego i zgłoszenia
mundurowego.

[illegible] zgłoszenia = Stanisław Radwański.
Pułk Gelhorn in Warszawa.

28. 7. 1850

Monachium d. 28 Lipca 850. a17 148 173

Wielmożny: Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Poprzednio za łaskawą pomoc, znajdującą się wiadomej i wielkiej potrzebie jak najczulej dziękuje; zostając tymczasem stałym, i dozgonnie obowiązanym Sługą Pana Dobrodzieja.

Stosownie do rozkazu Pana Dobrodzieja donoszę że list z 50. Zł w bank. dniu dzisiejszego jak najakuratniej, i własnoręcznie, odebrałem. —

Oraz donoszę że pozostałe Rozsołach moich nieobacz odwagi i gnamolę i uczę się jak mogę, oraz i zdrowie dzięki Najwyższemu! jak ryba w wodzie jestem; takie o tym Pana Dobrodzieja uwiadamiam że będę miał honor niektóremie pracami memi Pana Dobrodziejowi się zaprezentować, jednakże gdy wyexpedjuje pakiet, jako (Avantgarde) listem mym uprzedzę. —

Teraz myślę na jakiś czas w (Alpy tutejsze) się udać bym sobie niektóre mnie potrzebne studia powtórzył, ale oraz i moje zdrowie odświeżył. — Niezmiernie zmartwiła mnie wiadomość okropna, o Krakowie, niemniej ogólnie stan obecny ojczyzny; tutaj tosz samo bieda, nietylko w znanym świecie artystowskim, ale ogólnie, co więcej że wielkie niekontentowanie panuje pomiędzy mieszkańcami różnych Kraiów Austrjackowa patrząc się z cichą boleścią na co dzień więcej zawikłane i smutne stosunki państwa Niemieckiego; równiesz co dzienny dyskurs w świecie tutejszym jest (Szlezwig Holsztein)

A tak zostając z jak największym uszanowaniem i ścisłą dla Wielmożnego Pana i Dobrodzieja mego; — polecam się nadal Jego Łaskawej opiece

dozgonny Sługa

J. Tepla

rkp. 11048 III

11.9.1849

585
163 149

+

Jarnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Mój Syn Franciszek Tepa, który bawiąc w Wiedniu przez przeszło 2. Lat, w Celu doskonalenia się w Sztuce Malarskiej, pisał do mnie, że Jarnie Wielmożny Pan Dobrodziej Tamtąd był poznał Go, u Jego Brygadyera, a nawet nietylko tam w Wiedniu, ale nawet poźniej w Galicyi przez Pocztę hoynie do wspierać - za co Jarnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi najczulsze podziękowanie składam, polecając dalszej Opiece Jarnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja mego Syna. — donosząc że mój Syn zawsze miał Chęć zwiedzić Świat dla lepszego doskonalenia się w tej to Sztuce Malarskiej, i właśnie napisał do mnie List pod dniem 20go Aug. b.r. z Monachium w Bawaryi, który to List Jarnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi uwi komunikuję, do odczytania, jako już w tym to stołecznym Miescie Bawaryi znajdzie się, lecz niewiedzy w wielkiej potrzebie za dnia, nie mając nikogo tam znajomych, któreby go chciał zaratować i pieniędzmi wesprzeć, jest przeto

w wielkiej

586

w wielkiej Rozpaczy i Obawie zachorowania
za Zgryzoty, ile za Granicą w cudzym Kraju,
i Miastu, bez zadnej Pomocy - w Prawdzie
portalam Mu Dawniej na porządek, oprocz Bak-
portu zwiatko Trudnością wyrobionego, co mo-
głam z Bieniędzy, lecz niewiele, będąc Sam w
smutnych Okolicznościach i Niedostatku, przy-
tym przez niego obarczony jestem 5ma Dziećmi.
Dlatego w Nadziei Dobrego i wspaniałego Ser-
ca Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja, o-
smieliłam się udać do Względów Jaśnie Wiel-
możnego Pana Dobrodzieja, pokornie uprasza-
jąc o zaraczowanie mnie co Łaskę na stępi,
dla niezwłocznego posłania memu Synowi
przez Pocztę, Do Monachium. - Oczekując
Łaskawej Reflexyi pisze się z największym
Uszanowaniem Jaśnie Wielmożnego Pana
Lwow dnia 11. Marca Dobrodzieja
1814.
najniższym Sługa
Tomasz Teppa

P.S. Gdy będę na Nogi
nieznogłam udać się osobiście
do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja,
dlatego zobligowałam W. Wielmożnego
Opiekuna mego, prosząc pokornie się 2ni-
niejszym Listem, lecz jeżeli Jo. P. po-
wodzi sam stawić będę. -

11. 2. 1838

~~080~~ 150

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

O. Baumanowa zobligowała
mię ariłym domiór Wielmoż-
nemu Panu Dobrodziejowi, iż
z powodu niebytności oyca
w domu nieporządzą mi zdane
buśtay, bowiem mówiła tu
kłoby to dobrze i bezpiecznie
na tak daleką drogę wóząt
wypakować, aże O. Baumann
który teraz bawi we Lwowie
do furo w przyszłym tygo-
niu na tutay powrócić
prosto uprasza O. Baumanowa
o przysłanie fury po wyżsy-
wiony tym razie, bowiem
niepodobna tu tak długo
zatrzymywać obcemu ekwi-
pażu.

Zostaię z uszanowaniem
Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Przemyśl
D. 11 Lut:
838.

najuniżeyszy sługa
L. Tomaszewski

~~292~~

Jaśnie Wielmożny Hrabia Tarnowski.

152

Odebranie akcyi na rok 1875 przypadającéj do kasy

TOWARZYSTWA

galicyjskich wyścigów konnych

zapłaconéj, niniejszém poświadcza się.

We Lwowie dnia 9. Stycznia 1876.

Józef Sütterlin

Kasyer.

153

PREZES
TOWARZYSTWA KROLEWSKIEGO
WASZAWSKIEGO
PRZYJACIOŁ NAUK.

Na posiedzeniu wyborowém dnia 1 Maja 1831 roku Towarzystwo Królewskie obrało WWMCPana Członkiem swoim. Miło mi iest uwiadomić Go o tém, co się tak sprawiedliwie Jego gorliwym dla dobra Nauk chęciom, i zasługom należy. Policzony w rząd Członkow Korrespondentow Towarzystwa, znaydziesz WWCPan w przyłączonych tu Ustawach obowiązki, które z nami dzielić zechcesz. Po dopełnieniu ze strony Jego artykułu 46 tychże Ustaw, nie omieszkam przesłać Mu Patent. Nie wątpi Zgromadzenie, iż wsparte światłem, pracą i gorliwością Spółczłonka swoiego, tem łatwiéy zamierzonego celu dostąpi.

Łączę wyraz winnego poważenia.

w Warszawie dnia 1. Maja
roku 1831
N 1050

Niemcewicz
Pr.

Ludw. Gołębiowski
Sek. Tow.

Ill. Gwalb. Pawlikowski

24.11.1834

259
73
155

Wielmożny Panie,

Panie i Dobrodzieju!

Wiem, że wyżéj usposobieni ludzie niewiele mają czasu do trwonienia, nie śmiałbym zatém robić Wiel. Panu Dobrodz. w nim na zbyt wiele uszczerbku opuszczam zwyczajny wstęp do etykietalnych listów i przystępuję do rzeczy. Zdaje mi się, że chrestomatija polska, dla Polaków (zwłaszcza gdzie dla młodzieży polskiéj) i nie Polaków, dobrze udokumentowana powinnaby bydź pokupna. Czesi jéj pragną. Niegdzie nie ma tak doskonałych zapasów podemną, jak w naszéj Księgni; sądzę więc, że korzystanie byłoby tak ze względu pieniężnego, jak i umysłowego zajęć się przebraniem i ułożeniem rzeczonéj chrestomatiji. Można by ją zbogacić niezbędnemi objaśnieniami w języku tamecznym a tak stałaby się dostępną całéj Europie. Nasza wydawnia miałaby po odemknięciu wiosny na budowanie. We dnie mamy 24. godzin, radbym zatém przynajmniéj 14. na czemś użytecznem bawić – a tak zajętbym się najchętniéj ułożeniem wzmiankowanego dzieła.

Nasz świętnik mógłby w swoim sposobie wyrównać niemieckim almanachom, ale należałoby się zebraniem

260

i ułożeniem ciekawych i dobrych materjałów wcześnie
zajść. Poezje; niewielka powiastka; wiadomości sta-
tystyczne, gospodarskie i przemysłowe dotyczące się
naszego kraju; zdałoby się, podług mego zdania, do
Kalendarzyka na rok 1836. Jeżeli Wiel. Pan Dobrod.
raczyłby mi tę pracę pomnożyć, starałbym się, ażeby
do kwietnia r. 1835 dokonać - dokonaną oddać pod sąd
Tey sąd Wiel. Pana Dobrod. na końcu do cenzury,
która trzymając nawet 3. miesiąca u siebie rękopismo
jeszcze by je nam na czas oddała.
Jeszcze jeden zupełnie oryginalny zamysł. Czy nie
byłoby z korzyścią dla zakładu a z większą dla
Literatury Słowiańskiéj wogólności i szczególności
wydawać noworoczniki powszechne słowiańskie?
1837. możnaby z pierwszym wydaniem. W takich nowo-
rocznikach umieszczałbym najnowsze polskie, ruskie,
rossyjskie, czeskie, słowackie, serbskie i. t. d. pieśni
z dodatkiem nut do śpiewu i na fortepian. O polskie,
ruskie, czeskie, słowackie i rossyjskie niebardzo, a pie-
śni południowych Słowian dostarczyłby nam nie-
zawodnie Pan Szaffarzyk. W prawdzie nakład na la-

Ku noworocznikowi byłby znaczny, ale zato nasza kamienica niepieniałaby nie próżnowała a egzemplarze, możnaby niemal po całej Europie rozsyłać; trzebaby się oto tylko starać, aby noworocznik każdego lata na ś. Michał już był gotów.

Mi toby nie było zajść się temi pracami a raczej uciechami zabawkami. Nie wiem, co Wiel. Pan Dobrodziej raczy na to powiedzieć; – bądź jak bądź, jaki kolwiek sąd Wiel. Pana Dobrodzieja będzie, wiem że od mojego nie równie lepszym będzie, dla tego rozkazy Wiel. Pana Dobrodzieja, których oczekuję, z największą powolnością spełnić za świętą obowiązek sobie poczytam.

Jeszcze jedno, co mi z przykrością przychodzi wyznać właśnie dla tego że się wyłącznie mojego ja, jak niemieccy metafizycy zwykli mawiać, tycze. Raz Wiel. Pan Dobrodziej polecił Panu Nadejskiemu aby mi za miesiąc grudzień anticipative wypłacił. Dobrodziejstwem tem zakład nowego prawa do mojego przywiązania nabędzie a sobie najmniejszego uszczerbku nie zrobi. Nie zbytkowne, ale niezbędne potrzeby, których

~~268~~

wyliczeniem znydzić bym Wiel. Pana Dobrod., zniewalając mię do prośby, której szlachetne serce Wil. Pana Dobrod. przyrzekającemu uroczyście na przyszłość nigdy jéj nie ponawiać, odmówić nie zechce.

Polecaiąc się łaskawym względom Wielmożnego Pana Dobrodzieja mam zaszczyt wyznać się z najgłębszem uszanowaniem

Obojga Wielmożnych Państwa Dobrodziejów
najniższym i najposłuszniejszym sługą
Gaz. Józef Turowski

We Lwowie 24. Listopada
1834.